

PL ISSN 0033-202X



POLSKA AKADEMIA NAUK – BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 57

zeszyt **3**

1989

OSSOLINEUM

REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego
HANNA ŁASKARZEWSKA — sekretarz redakcji

Członkowie: HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA, HANNA ZASADOWA

RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIEŃKOWSKA — przewodnicząca
RADOSŁAW CYBULSKI, BARBARA EYCHLEROWA,
MARTA GRABOWSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI, JADWIGA KOŁODZIEJSKA,
HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA, STEFAN KUBÓW, MARIA LENARTOWICZ,
HANNA ŁASKARZEWSKA, LEON ŁOŚ, BARBARA SORDYŁOWA,
ANDRZEJ SZEWC, JÓZEF ZAJĄC, HANNA ZASADOWA

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie
Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

Adres Redakcji:

Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
VI p. tel. 203-302. telex 815360 bpan pl

Adres Wydawnictwa

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo PAN,
50-106 Wrocław, Rynek 9

Maszynopis niniejszego numeru przekazano Wydawcy 2.05. 1989

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 57

1989

zeszyt 3

TREŚĆ

Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego

- Wywiad z doc. dr hab. Ireną Bar-Święch, bibliotekoznawcą, nestorem bibliotekarstwa polskiego (*Barbara Sordyłowa, Władysława Wójcik*) 209
- Autobiografia (*Irena Bar-Święch*) 218

Artykuły

- ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI: Dziesięć „grzechów głównych” współczesnego bibliotekarza 223
- JACEK WOJCIECHOWSKI: Wiedza o czytelnictwie 233
- JADWIGA SADOWSKA: Metodyka opracowania przedmiotowego w polskich bibliotekach uniwersalnych 241
- BARBARA SORDYŁOWA: Współpraca międzynarodowa w bibliologii i naukach pokrewnych 251

Doniesienia. Komunikaty

- Biblioteka Niemiecko-Polskiego Instytutu w Darmstadt (*Ryszard Ergetowski*) 261

Sprawozdania

- Konferencja bibliotekarzy zbiorów kartograficznych (Uppsala — Sztokholm, 12-16 września 1988) (*Jadwiga Bzinkowska*) 263

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Międzynarodowa współpraca bibliotek

- International library cooperation. 10th Anniversary Essen Symposium. Essen 1988 (*Wanda Pindłowa*) 265

Opracowanie przedmiotowe

- Jadwiga Ćwiekowa: Opracowanie tematyczne piśmiennictwa. Język haseł przedmiotowych. Katalog przedmiotowy. Warszawa 1988 (*Jadwiga Sadowska*) 269
- Przegląd piśmiennictwa krajowego (*Hanna Łaskarzewska*) 272

Z życia SBP

- Protokół posiedzenia plenarnego ZG SBP w dn. 22.11.1988 r. (*Juliusz Wasilewski*) 277
- Kronika krajowa 281
- Kronika zagraniczna 284
- Wydawnictwa otrzymane 287
- Autorzy 288

CONTENTS

Creators of Polish librarianship

- An interview with Irena Bar-Święch, Ph. D., reader in library science and senior librarian (*Barbara Sordyłowa, Władysława Wójcik*) 209
- Autobiography (*Irena Bar-Święch*) 218

Articles

- ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI: The „deadly sins” of a contemporary librarian (Summary — 231) 223
- JACEK WOJCIECHOWSKI: Knowledge of readership (Summary — 239) 233
- JADWIGA SADOWSKA: Methodology of subject classification in Polish general libraries (Summary — 250) 241
- BARBARA SORDYŁOWA: International cooperation in bibliology and related sciences (Summary — 259) 251

Communications

- Library of German-Polish Institut in Darmstadt (*Ryszard Ergetowski*) 261

Reports

- Conference of librarians of cartographic collections (Uppsala — Stockholm, September 12-16, 1988) (*Jadwiga Bzinkowska*) 263

- Reviews 265
- News from the Polish Library Association 277
- News from the country 281
- News from abroad 284
- Publications received 287
- Contributors 288

WYWIAD Z DOC. DR HAB. IRENĄ BAR-ŚWIĘCH, BIBLIOTEKOZNAWCĄ,
NESTOREM BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO



BARBARA SORDYŁOWA — *Przegląd Biblioteczny* składa Pani Docent wizytę i równocześnie dziękuje za zgodę na przeprowadzenie wywiadu do stałej rubryki *Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego*. Przez okres z górą 40 lat była Pani związana z naszą najstarszą księżnicą uniwersytecką, Biblioteką Jagiellońską, rozpoczęła bowiem Pani pracę w 1930 r. w murach starej Jagiellonki przy ul. Św. Anny, a zakończyła w grudniu 1971 r. przechodząc na emeryturę, co nie oznaczało zresztą przerwania Pani działalności zawodowej i naukowej.

Dużo w tym czasie wydarzyło się w Pani życiu zawodowym, a także w życiu Jagiellonki. Przeszła Pani przez kolejne szczeble kariery zawodowej i naukowej, brała czynny udział w wielu historycznych wydarzeniach — jak chociażby przeprowadzka zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w 1940 r. do nowoczesnego gmachu przy al. Mickiewicza 22, zbudowanego w całości przed wybuchem II wojny światowej — także w czasie okupacji i po wyzwoleniu. Może kilkoma refleksjami na ten temat podzieliłaby się Pani Docent z czytelnikami *Przeglądu Bibliotecznego*.

IRENA BAR-ŚWIĘCH — Pracę dla Jagiellonki podjęłam w dn. 1.9. 1930 r. z magisterskim dyplomem UJ, natomiast pracę w Jagiellonce jako czytelniczka

zaczęłam jesienią 1926 r., gdy z indeksem akademickim przekroczyłam próg Lektorium, tj. Czytelni Głównej na I p. Collegium Nowodworskiego przy ul. Św. Anny 12. Uplęło kilka miesięcy nim oswoiłam się z ogromem i różnaitością księgozbioru podręcznego, o którym informował książkowy *Katalog biblioteki podręcznej czytelni oraz biura katalogowego* (Kraków 1925) opracowany przez Józefa Grycza. Zawierał ponad 9000 tytułów różnojęzycznych bibliografii, encyklopedii itp. Bardziej przydatna okazała się dla mnie książeczka tegoż autora *Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych* (Kraków 1925). Znalazłam tu wskazówki metodyczne prowadzenia badań naukowych i charakterystykę rozmaitych wydawnictw. Z wieloma z nich miałam okazję zapoznać się już wcześniej dzięki bibliotekarce Stanisławie Massalskiej, która kierowała Biblioteką Macierzy Szkolnej w Kielcach. Moim lekturom patronowała także dyrektorka gimnazjum bł. Kingi w Kielcach i nauczycielka historii Stanisława Znamiorska oraz jej siostra polonistka Justyna Kruszewska. Obie zginęły w obozie w Rawensbrück wywiezione z Warszawy w czasie Powstania Warszawskiego.

Kult książki wyniosłam z rodzinnego domu. Zawsze na imieniny czy na Gwiazdkę byłam obdarowywana książkami, na ich kupno przeznaczałam też moje kieszonek. Z latami zgromadziłam ok. 300 tomów, które dzięki znajomej nauczycielce przekazałam po maturze szkole w Prudniku na Śląsku.

Wartość książki dla człowieka, dla rozwoju i ciągłości kultury narodu poznałam w pełni przez lata mojej pracy zawodowej. Nie przebiegały one gładko. W okresie międzywojennym byłam siłą kontraktową płatną à 100 zł miesięcznie z Funduszu Ministerstwa WRiOP na katalogowanie druków zbędnych. Ta kwota wystarczała na wynajęcie sublokatorskiego pokoju, więc, by nie rozstać się z Jagiellonką, pracowałam także w redakcji dziennika *Polska Zachodnia*, gdzie pod pseudonimami i pod rodzimym nazwiskiem drukowałam artykuły historyczno-literackie, reportaże z podróży, a także w odcinkach popularny przewodnik po Krakowie, który ukazał się pod tytułem *Wśród pamiątek Krakowa* (Kraków 1935). Nie przypuszczałam, że po wielu latach staż dziennikarski może mi się przydać także w bibliotece.

Warunki lokalowe w dawnej Jagiellonce były bardzo ciężkie, ruiną groziły magazyny w Collegium Maius. Pod ciężarem książek ugięły się stropy, pękały ściany, zabezpieczano więc wnętrza rusztowaniami z belek. Prasa biła na alarm. W 1932 r. zawiązał się Komitet Pomocy Bibliotece, płynęły składki od społeczeństwa. Dzięki usilnym zabiegom dyrektora Jagiellonki dra Edwarda Kuntzego zatwierdzono projekt budowy nowego gmachu wg planu prof. inż. Wacława Krzyżanowskiego.

Dnia 13.6.1931 r. byłam świadkiem poświęcenia kamienia węgielnego pod Bibliotekę przy al. Mickiewicza 22 przez metropolitę krakowskiego kardynała Adama Sapiechę, przy udziale władz państwowych i komunalnych oraz licznych delegacji bibliotekarzy z całego kraju. Niestety, z powodu braku funduszy budowa postępowała żółwim tempem i ruszyła na dobre dopiero w 1935 r., a ukończona została tuż przed wybuchem wojny. Do gmachu zwieziono nawet półki i ustawiono je w magazynach, nie dotarła tylko z Gdyni zamówiona w Holandii wykładzina korkowa przeznaczona do czyteln.

W tym czasie trwały przygotowania do przyszłej translokacji księgozbioru,

m.in. latem 1938 r. zamknięto dla ruchu ul. Św. Anny i przyległe, gdyż odbywała się dezynfekcja trującym gazem całego księgozbioru, po raz pierwszy od XIV w. Bibliotekarze byli zajęci łączeniem kilku katalogów, porządkowaniem rękopisów, grafiki itp.; mnie przypadło w udziale układanie i ewidencjonowanie kalendarzy, sprawozdań, afiszy, klepsydr i in. druków ulotnych nie dotykanych od wieku. Dyrektor opracowywał szczegółowy plan przenosin.

BS — Co może Pani powiedzieć o ludziach pracujących w Jagiellonce w okresie, kiedy Pani zaczęła w niej pracę, a więc w latach 30-tych.

IB-Ś — Ludzie Jagiellonki byli mistrzami w swoim zawodzie i uczonymi w rozmaitych dyscyplinach, głównie humanistycznych. Odznaczali się mrówczą pracowitością. Należeli do czołówki polskiego bibliotekarstwa. Wielu z nich oprócz studiów krajowych posiadało także dyplomy uniwersytetów zagranicznych: francuskich, niemieckich, szwajcarskich. Niektórzy habilitowali się w okresie międzywojennym (A. Birkenmajer, K. Dobrowolski) lub zaraz po wojnie (A. Bar), kilku otrzymało tytuły docentów i profesorów w Polsce Ludowej na podstawie swego dorobku naukowego (Z. Ameisenowa, Z. Ciechanowska, W. Pociecha). Niemal wszyscy brali udział w komisjach PAU, byli członkami rozmaitych towarzystw naukowych, należeli do Związku Bibliotekarzy Polskich i Towarzystwa Miłośników Książki, występowali z referatami na międzynarodowych konferencjach i zjazdach, zwłaszcza organizowanych przez IFLA, byli ekspertami tej międzynarodowej organizacji bibliotekarskiej i kierownikami poszczególnych jej sekcji. Bibliotekarstwo polskie znakomicie reprezentował na międzynarodowej arenie dyr. E. Kuntze, którego działalność i osoba mogą być tematem rozprawy naukowej.

Bibliotekarskiego zawodu uczyłam się u bezpośrednich moich kierowników. I tak dr Franciszce Kalicińskiej zawdzięczam znajomość źródeł bibliograficznych i fachowej terminologii, drowi Wojciechowi Gieleckiemu opanowanie ówczesnej instrukcji katalogowej, dr Zofii Ciechanowskiej umiejętność pracy w czytelnicy i znajomość czasopism naukowych, drowi Józefowi Burmistrzowi tajniki opracowania dawnych księgozbiorów, a drowi Adamowi Barowi, za którego w 1932 r. wysłałam za mąż, opanowanie bibliografii. Wiele też skorzystałam od dawnych magazynierów: Jana Pietrasa, Jana Wąchala i Jana Sowy, którzy trudnili się sygnowaniem rewersów i realizacją zamówień w magazynach.

BS — Okres okupacji niemieckiej opisała Pani dość szczegółowo w pracy *Ludzie i zdarzenia w Bibliotece Jagiellońskiej podczas okupacji w latach 1939-1945* [53]*, a także w artykule wspomnieniowym o bibliotekarzach w krakowskiej Radzie Głównej Opiekuńczej złożonym właśnie do druku w *Przeglądzie Bibliotecznym* [56]. Są też opracowania innych świadków tych wydarzeń. Czy chciałaby Pani coś dodać do tych wiadomości lub skomentować niektóre fakty?

IB-Ś — Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej w okresie okupacji czekają na swego historiografa. Dotychczasowe relacje i wspomnienia przynoszą fragmentaryczny, często emocjonalny, obraz wymagający uzupełnień o dokumentację urzędową. Pierwszy chronologicznie artykuł dyr. E. Kuntzego napisany w lipcu 1945 r. przeleżał w maszynopisie 28 lat (*Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką*

* Liczby w nawiasach odsyłają do nru pozycji w bibliografii prac I. Bar-Święch.

w okresie od 1 września 1939 do 18 stycznia 1945 r. „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” 1975 nr 1/2), jakkolwiek autorstwa wytrawnego historyka i świadka zdarzeń, wymaga uzupełnień i wyjaśnień. Dyrektor E. Kuntze w okresie okupacji był mózgiem i sercem Jagiellonki, a o swej roli wspomina w wymienionej publikacji bardzo skromnie i lakonicznie: „pozostawałem bez właściwego przydziału, biblioteką zupełnie nie kierowałem, a miałem tylko jakby nadzór nad polskim personelem” (s.47). A wiadomo, że wg znakomitego planu E. Kuntzego odbyła się w rekordowym czasie 62 dni roboczych przeprowadzka zbiorów w dn. 19.8-25.10.1940 r. do nowego gmachu, że dzięki jego zabiegom ocalały niemal wszystkie księgozbiory naukowe Krakowa, a także prywatne profesorskie, że bezpośrednio współpracował z rektorem tajnego UJ prof. Władysławem Szaferem i kierownikiem podziemnego Departamentu Oświaty i Kultury Czesławem Wycechem planując działalność bibliotek w Polsce po wyzwoleniu, że znał i wspomagał oraz skutecznie osłaniał działalność A. Bara, redaktora *Dziennika Polskiego* i *Tygodnika Polskiego* oraz kolekcjonera tajnej prasy, że otaczał nas bibliotekarzy swą opieką. Osobiście pod kierunkiem E. Kuntzego załatwiałam wiele niemieckich kwerend naukowych zawsze w ten sposób, by nie przyniosły szkody polskim zbiorom i kulturze.

BS — A co wydarzyło się po oswobodzeniu Krakowa.

IB-Ś — Kraków był wolny 18.1. 1945 r. Następnego dnia byłam z A. Barem w Bibliotece, gdzie zastaliśmy dyr. E. Kuntzego i dra W. Pocięchę. W gmachu panował okropny bałagan, wszędzie wały się papiery z urzędowymi pieczęciami, słoma i puszki od konserw, w nieładzie piętrzyły się fotele, tapczany, obrazy i dywany.

Dyrektor zorganizował od razu prace porządkowo-organizacyjne, do których z każdym dniem zgłaszali się bibliotekarze, także wileńscy, lwowscy, poznańscy i warszawscy przygnani wojenną zawieruchą. W okresie tuż po wojnie otaczał opieką wszystkich bibliotekarzy, którzy znaleźli azyl w Jagiellonce. Uniwersytet wypłacał niemal głodowe zasiłki. Ponieważ po W. Rzymowskim ministrem kultury i sztuki został mój krewniak, znany przed wojną działacz spółdzielczości Edmund Zalewski, wspomniałam o tym dyrektorowi, który tą nieurzędową drogą wystosował pismo z prośbą o subwencję dla Biblioteki Jagiellońskiej. W obszernym piśmie przedstawił potrzeby zarówno konserwacji, jak uzupełniania zbiorów oraz podał listę nazwisk pracowników z różnych bibliotek, których czasowo przygarnęła Jagiellonka. Pisma te wręczyłam ministrowi E. Zalewskiemu, który urzędował wówczas na Pradze, w gmachu dawnej dyrekcji kolejowej, gdzie mieściły się wtedy wszystkie ministerstwa. Petycja odniosła skutek. W ciągu miesiąca Biblioteka otrzymała subwencję, a min. E. Zalewski podczas swej bytności w Krakowie miał okazję zobaczyć wystawę „Skarby Biblioteki Jagiellońskiej” i wpisać się do księgi zwiedzających. Dnia 12.3.1945 r. otwarta została czytelnia profesorska i wypożyczalnia, a 2.5.1945 r. czytelnia główna. Czas naglił, 19.5.1945 r. odbyła się inauguracja roku akademickiego na UJ.

Jesienią 1945 r. ruszyła na Dolny Śląsk ekipa bibliotekarzy i magazynierów po księgozbiór podręczny czytelnii głównej wywieziony przez Niemców w sierpniu 1944 r. Dzięki zabiegom Adama Polewki, ówczesnego naczelnika Urzędu Informacji i Propagandy, Jagiellonka otrzymała od władz wojskowych kilka ciężarówek do

transportu książek, które Niemcy ukryli w murowanej dworskiej oborze w Adelinie za Legnicą (obecnie Zagrodno k. Złotoryi). Tam również znajdowały się ewakuowane dzieła z niektórych bibliotek warszawskich. Wiele skrzyń było rozbitych, książki wały się po podwórzu lub znajdowały w sąsiednich domostwach jako materiał opałowy, kilka tomów *Enciclopedia Italiana* pławiło się w gnojówce. Upływały dni na zbieraniu i pakowaniu księgozbioru, który przed zimą znów stanął na półkach Jagiellonki.

BS — Zakres Pani obowiązków służbowych w Bibliotece Jagiellońskiej w okresie Polski Ludowej przedstawiał się bogato i różnorodnie: w l. 1950-1955 pełniła Pani funkcję kierownika nowo powstałego Oddziału Bibliotek Instytutowych (opracowując przy okazji *Wskazówki udostępniania i opracowywania zbiorów bibliotecznych w bibliotekach zakładowych UJ* [8]); z dn. 1.7. 1955 r. objęła Pani kierownictwo Oddziału Informacji Bibliograficznej (przemianowanego z czasem na Oddział Informacji Naukowej) i funkcję tę pełniła do końca czynnej służby w BJ, tzn. do grudnia 1971 r. Dała się Pani wówczas poznać jako znawca bibliografii, a także autorka prac bibliograficznych, *Przewodnika po Bibliotece Jagiellońskiej* [29], ale nade wszystko jako niezmordowana organizatorka szeregu wystaw o różnorodnej tematyce, mających swoją tradycję i renomę. Można prosić o kilka refleksji i uwag na ten temat?

IB-Ś — W Polsce Ludowej rozrastały się agendy Jagiellonki. Dnia 21.7. 1950 r. powołano nowy Oddział Bibliotek Instytutowych UJ wyprzedzając o kilka miesięcy ogłoszenie *Ustawy o szkolnictwie wyższym* w *Dzienniku Ustaw* 7 lutego 1952 r. (nr 6 poz. 38). Podjęłam pionierskie zadanie — organizację jednolitej sieci bibliotecznej na UJ i tworzenia centralnego katalogu zbiorów należących do ok. 100 zakładów i katedr UJ zlokalizowanych w rozmaitych dzielnicach Krakowa. Nie miałam wzorów postępowania, ale w ciągu 2 lat udało mi się zapoczątkować centralny katalog i przygotować asystentów w poszczególnych zakładach do prawidłowego wykonywania funkcji bibliotekarskich. Pomocą była w tej działalności dr F. Kalińska-Korpałowa, a następnie mgr J. Tyszkowska. Do Jagiellonki na konsultacje zjeżdżali koledzy z innych bibliotek uniwersyteckich, zajmujący się tym samym problemem.

W sprawie organizowania wystaw w Jagiellonce muszę wyjaśnić, że impulsem były dla mnie ekspozycje przedwojenne, ich bogato ilustrowane katalogi z doskonałymi wstępami naukowymi i literaturą przedmiotu. Pragnęłam też uprzystępnąć szerokim rzeszom społeczeństwa cenniejsze i różnorodne zbiory Biblioteki, jej dziejom poświęciłam kilka wystaw. Ogółem opracowałam ok. 60 scenariuszy. Niektóre wystawy powstały z pomocą młodszych kolegów (W. Berbelickiego, B. Gomółki, L. Stefańskiej).

Osobistą radość sprawiła mi wystawa „Beniamin Franklin i jego epoka” otwarta w dn. 11.10-12.11. 1956 r.; zwiedzili ją członkowie delegacji St. Zjedn. reprezentujący Fundację Forda i Fundację Rockefellera, które wspomogły Uniwersytet. Upomnieli się o katalog wystawy, który — jak i kilka poprzednich — miał się ukazać na łamach powielanego wówczas *Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej*. Skorzystałam z okazji i wyjednałam fundusz na druk *Biuletynu*, o zwiększonym do 600 egz. nakładzie,

franklinowski katalog zaś pojawił się jako odbitka w stu ilustrowanych egzemplarzach [20].

Technikę wystawiennictwa doskonaliałam dzięki wskazówkom historyka sztuki i muzealnika prof. Karola Estreichera i znawczynie grafiki prof. Zofii Ameisenowej, kierującej w Bibliotece działem zbiorów specjalnych. Obok eksponatów czysto bibliotecznych umieszczałam przedmioty muzealne związane tematycznie z ekspozycją.

BS — Niezależnie od zaangażowania w działalność podstawową biblioteczką, informacyjną i popularyzatorską brała Pani czynny udział w działalności dydaktycznej, wykładowej, nie rezygnując z prowadzenia własnych prac badawczych, naukowych. Między innymi w l. 1953-1955 była Pani kierownikiem naukowym praktyk międzybibliotecznych pierwszego i drugiego stopnia; była to sprawdzona forma doskonalenia zawodowego biblioteczką. Prowadziła Pani przez kilka lat wykłady zlecone z bibliotekoznawstwa w Szkole Nauk Społecznych w Krakowie, następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz wykłady i ćwiczenia z bibliografii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, z którą jest Pani związana do dzisiaj. Wypowiedzi Pani odznaczają się dużą kulturą słowa i literacką potocznością narracji. Miałam okazję o tym niejednokrotnie się przekonać, po raz pierwszy jako uczennica Liceum im. J. Joteyki w Krakowie, kiedy wraz ze swoją klasą zwiedzałam Bibliotekę Jagiellońską, a właśnie Pani nas oprowadzała i opowiadała o niej. Tak zostałam zauroczona Jagiellonką, że po skończeniu studiów polonistycznych przyszedłam do niej pracować. Czy praca pedagogiczna na polu biblioteczką i bibliotekoznawstwa daje Pani Docent satysfakcję?

IB-Ś — Do pracy pedagogicznej w zakresie bibliotekoznawstwa skłonił mnie doc. dr Adam Łysakowski. Zaraz po wojnie w 1945 r. urządził w Jagiellonce kurs dla biblioteczką z różnego typu bibliotek, którzy znaleźli się w Krakowie. Nie sądziłam wówczas, że na całe dalsze moje życie związę się z pedagogiką biblioteczną i że ten rodzaj działalności przyniesie mi wiele zadowolenia.

W latach 1946-1950 wykładałam bibliografię i czytelnictwo w SNS w Krakowie, której rektorem był prof. UJ dr Stefan Grzybowski, a dziekanem wydziału społeczno-oświatowego doc. dr A. Bar. Była to pierwsza powojenna uczelnia przygotowująca kadry dla bibliotek powszechnych i domów kultury, wykształciła wielu znakomitych działaczy i aktywistów biblioteczką. Wyróżniała się spośród nich prowadząca ćwiczenia z czytelnictwa Maria Bielawska, kierująca następnie Biblioteką Miejską w Bochni; za swoją wybitną działalność wśród wielu odznaczeń otrzymała też Order Sztandaru Pracy. Po wojnie w SNS rozpoczął swą biblioteczką edukację obecny kierownik działu udostępniania zbiorów w Jagiellonce st. kustosz dyplomowany dr Jerzy Koziński.

Nawiązując do osobistego Pani Redaktor wyznania, które mnie bardzo wzruszyło, muszę zauważyć, że przez wieki trwał urok tej najstarszej uniwersyteckiej polskiej księżnicy. Dowodem są liczne zapisy w księgach gości. Bywali królowie i prezydenci, ministrowie i literaci, wodzowie i publicyści, a także zwykli ciekawscy. Dla nich to właśnie opracował dyr. K. Estreicher dwa przewodniki: *Biblioteka Jagiellońska* (Kraków 1881) i bardziej popularny *Przechadzka po Bibliotece Jagiellońskiej*

(Kraków 1882). W nowym gmachu nie były już przydatne, a zwiedzających przybywało. W 1948 r. chcąc przyjść z pomocą moim młodszym kolegom oprowadzającym wycieczki napisałam informator *Poznajemy Bibliotekę Jagiellońską* odbity na maszynie; potem narodził się obszerniejszy przewodnik, którego tekst był gotów w 1957 r. Przeróbki gmachu i przedstawianie księgozbiorów podręcznych, zmiany w rozkładzie pracowni sprawiły, że kilka razy uzupełniany *Przewodnik* ukazał się w jubileuszowym roku Uniwersytetu — 1964, w nakładzie 10 000 egz. w tym 2000 na papierze kredowym z licznymi kolorowymi ilustracjami [29].

BS — Wróćmy do Pani pracy naukowej. Studia w zakresie historii literatury polskiej odbyła Pani pod kierunkiem znakomitego polonisty prof. Ignacego Chrzanowskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymując dyplom magistra filozofii na podstawie pracy *Echa orientalne w literaturze stanisławowskiej*, z której fragmenty ukazały się w *Pamiętniku Literackim* i *Ruchu Literackim*. Następnie za rozprawę *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne* [1] uzyskała Pani stopień doktora filozofii w UJ w 1933 r. Planowana habilitacja przed wojną do skutku nie doszła ze względu na wybuch wojny i tragiczną śmierć prof. I. Chrzanowskiego. Ale prace badawcze nad historią polskich kalendarzy przecież trwały i zostały w końcu uwieńczone powodzeniem. Czy możemy dowiedzieć się parę szczegółów w tej sprawie?

IB-Ś — Wspomniała Pani Redaktor o mej pracy naukowej. W latach uniwersyteckich moje zainteresowania i badania obracały się w kręgu literatury Oświecenia. Temat pracy habilitacyjnej uzgodniony z prof. I. Chrzanowskim, dotyczył nie kalendarzy, ale życia i dzieł Juliana Ursyna Niemcewicza. Zebrałam w l. 1935-1939 sporo materiału ze wszystkich dostępnych bibliotek polskich; w celu dalszych poszukiwań miałam wyjechać do Paryża i St. Zjedn. Wojna i śmierć profesora przekreśliły te plany.

W 1951 r. z propozycją habilitacji wystąpił prof. J. Muszkowski. Zbierałam materiały do uzgodnionego z nim tematu „Drukarze Oświecenia w Polsce”. Przed świętami Bożego Narodzenia 1952 r. prof. J. Muszkowski przekonsultował ze mną plan rozprawy, wkrótce zmarł nagle 29.1.1953 r. Prześladował mnie pech.

W 1965 r. podczas konferencji SBP habilitację zaproponowała mi prof. Helena Więckowska, która po mej relacji o poprzednich nieudanych zamierzeniach, oświadczyła „do trzech razy sztuka”. I tak powstała w 1967 r. rozprawa *Polskie kalendarze XIX wieku*, niestety dotąd w całości nie wydrukowana. Ukazała się w powielanym streszczeniu [37] oraz w formie artykułów w czasopismach.

Inne tematy moich prac naukowych częściowo wynikały z zamówień wydawniczych, a przede wszystkim z funkcji, jakie pełniłam w Bibliotece.

WŁADYSŁAWA WÓJCIK — Wiele czasu poświęciła Pani kształceniu bibliotekarzy. Jak układała się Pani praca w tej dziedzinie w krakowskiej WSP?

IB-Ś — W pierwszych latach mej pracy pedagogicznej w WSP studiami bibliotekoznawczymi kierowali dwaj moi dawni koledzy z Jagiellonki: dr Edward Chełstowski, który następnie został dyrektorem Biblioteki Głównej WSP, w wyniku czego kierownictwo przejął dr Jan Okoń, który niebawem wyjechał do Włoch jako stypendysta.

W ciągu mej blisko 20-letniej działalności w WSP była to praca bardzo intere-

sująca i przebiegała w miłej koleżeńskiej atmosferze w Zakładzie Bibliotekoznawstwa, przekształconym w 1985 r. na Katedrę Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Ogromna w tym zasługa prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego, kierownika Katedry, wybitnego polonisty i prasoznawcy, znakomitego organizatora, a przede wszystkim człowieka wielkiej dobroci serca.

Zawsze z przyjemnością uczestniczyłam w cotygodniowych posiedzeniach Katedry, na których oprócz spraw organizacyjno-administracyjnych wygłaszany był referat oparty na wynikach badań własnych któregoś z członków zespołu nauczającego. Teksty tych referatów były następnie publikowane w *Pracach Bibliotekoznawczych* (1982 t. 1 — 1987 t. 4) — wydawnictwie WSP. Tam znajdują się rozprawy na temat książki, biblioteki, prasoznawstwa, bibliografii, a także roczne sprawozdania z działalności tej placówki, tam pojawiają się autoreferaty prac habilitacyjnych i doktorskich, że tylko wspomnę cenny artykuł mej obecnej rozmówczyni dr Władysławy Wójcik pt. *Niemiecka prasa w języku polskim wydawana w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945* (t. 4).

Z powodu choroby nie opuszczam obecnie mieszkania i wielce sobie cenię opiekę i przyjaźń pani W. Wójcik, stałej dostawczyni lektur naukowych i beletrystycznych. Wzrusza mnie także troska innych kolegów bibliotekoznawców: doc. dr hab. Wacławy Szelińskiej, dra Michała Zięby, dr Barbary Góry; trudno mi wymienić nazwiska wszystkich, lista byłaby bardzo długa, gdyż znajdują się na niej także promowani przeze mnie magistry i nie tylko ci mieszkający w Krakowie, ale także w różnych zakątkach Polski, a utrzymujący ze mną bliski kontakt korespondencyjny. Serdecznie wszystkim dziękuję.

WW — Prowadziła Pani wykłady i seminaria z zakresu bibliotekoznawstwa; proszę o kilka refleksji na ten temat.

IB-Ś — W latach 1964-1968 przedmiotem moich wykładów były bibliografia i informacja naukowa oraz bibliotekarstwo, w następnym 10-leciu bibliografia i dokumentacja a także nauka o książce, w latach 80-tych wykladałam przedmiot „Wstęp do bibliotekoznawstwa” oraz „Kierunki i metodologia badań nad nauką o książce, bibliotece i informacji naukowej”. Szereg wykładów poświęciłam także zbiorom specjalnym, metodom ich opracowywania i roli, jaką spełniają w bibliotece. Dużą satysfakcję sprawiło mi prowadzenie seminariów magisterskich dla studentów stacjonarnych, ale przede wszystkim dla studentów zaocznych, którzy do WSP w Krakowie ściągali z całej Polski. Magisterskie rozprawy przygotowywali kosztem swych urlopów wypoczynkowych. Starłam się ułatwić im zebranie materiałów i w tym celu tematy prac magisterskich wiązałam z miejscem zamieszkania danej osoby. I tak powstawały prace dotyczące dziejów bibliotek: w Bochni, Nowym Sączu, Suchej i in., albo dziejów prowincjonalnych drukarzy i wydawców, względnie monografie czasopism regionalnych.

Interesujące były dla mnie zajęcia na studiach podyplomowych z magistrami różnych specjalności, często niehumanistycznych, z nauczycielami o różnym stażu pracy, zatrudnionymi w technikach medycznych, rolniczych, chemicznych itp. Dzięki spotkaniom i rozmowom z tymi ludźmi pogłębiałam i poszerzałam wiadomości

mości o rozmaitych bibliotekach szkolnych, stanie czytelnictwa w różnych zakątkach kraju.

BS — Nie od rzeczy chyba będzie pytanie o zainteresowania pozazawodowe, bo takie przecież też mają miejsce w Pani bogatym życiorysie, a także o liczne podróże zagraniczne, które dawały okazję poznania również znakomitych bibliotek.

IB-Ś — W okresie międzywojennym moje podróże zagraniczne miały charakter turystyczno-krajoznawczy i dostarczały materiału do reportaży prasowych. Przy okazji zwiedziłam kilka sławnych bibliotek, więc w Italii Bibliotekę Św. Marka w Wenecji z imponującą kolekcją iluminowanych rękopisów, Bibliotekę Narodową we Florencji i Uniwersytecką w Bolonii. Podczas trzykrotnego pobytu w Skandynawii poznałam organizację duńskich bibliotek publicznych, a w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali oglądałam polonika, m.in. pochodzące także z Biblioteki Jagiellońskiej — była to zdobycz szwedzka z czasów wojen z Polską w XVII w.

W latach powojennych, korzystając z międzybiblioteecznej wymiany i praktyk wakacyjnych, poznałam bliżej organizację bibliotek narodowych i uniwersyteckich w kilku krajach: w Czechosłowacji (Praga, Ołomuniec, Bratysława), na Węgrzech (Budapeszt, Debreczyn), w NRD (Berlin, Jena, Drezno, Lipsk). Podczas kilkumiesięcznego pobytu w St. Zjedn. miałam okazję oglądać kilka bibliotek uniwersyteckich o bardzo różnej organizacji i formach udostępniania zbiorów, od prezencyjnych do nadzwyczaj swobodnego, mało kontrolowanego sposobu wypożyczeń. Podziw budziły we mnie urządzenia techniczne, funkcjonalne katalogi, szybka informacja. Interesowałam się też metodami kształcenia bibliotekarzy. Do moich zainteresowań pozazawodowych mogę dodać fotografię, która mnie pasjonowała i przyniosła trochę zdjęć egzotycznych z Grecji, Hiszpanii, Algieru, Tunisu i innych krajów pozaeuropejskich; ot taka przygodna dokumentacja wędrówek po świecie.

BS, WW — Na zakończenie naszej rozmowy prosimy przyjąć serdeczne gratulacje z racji otrzymania Nagrody im. Heleny Radlińskiej I stopnia — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa, przyznanej w maju 1988 r. przez ministra kultury i sztuki, a także najlepsze życzenia zdrowia i dalszej twórczej pracy.

Rozmowę przeprowadziły *Barbara Sordylowa* i *Władysława Wójcik*

ŻYCIORYS DOC. DR HAB. IRENY BAR-ŚWIĘCH

Urodziła się dn. 21.1.1909 r. w Boguchwale k. Rzeszowa. Rodzicami jej byli inżynier rolnik Wincenty Turowski i Helena Suszycka. W 1926 r. ukończyła państwowe Gimn. im. Bł. Kingi w Kielcach, następnie studiowała na Wydziale Filozoficznym UJ polonistykę i romanistykę. W 1930 r. otrzymała dyplom magistra filologii polskiej. W 1932 r. wyszła za mąż za bibliotekarza dra Adama Bara. W 1933 r. otrzymała dyplom doktora filozofii na UJ. W latach 1930-1971 pracowała w Bibliotece Jagiellońskiej, najpierw jako siła kontraktowa, po II wojnie światowej na etacie. W 1935 r. zdała państwowy egzamin dla kandydatów na stanowisko I kat. w pań-

stwowej służbie bibliotecznej. W 1956 r. otrzymała tytuł kustosza, w 1962 r. kustosza dyplomowanego, a w 1967 r. starszego kustosza dyplomowanego. W 1968 r. habilitowała się z bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim. Wykładała bibliografię i czytelnictwo w Szkole Nauk Społecznych w Krakowie w l. 1946-1950, następnie miała wykłady zleczone na Wydziale Historyczno-Filozoficznym UJ. W 1953 i 1955 r. była kierownikiem naukowym praktyk międzybibliotecznych w BJ. W 1955 r. po śmierci męża, pierwszego redaktora *Biuletynu Biblioteki Jagiellońskiej* objęła redakcję tego czasopisma i prowadziła ją społecznie (podobnie jak A. Bar) do końca 1960 r. W latach 1963-1985 wykładała bibliotekoznawstwo i informację naukową w WSP w Krakowie. W 1971 r. wyszła za mąż za polonistę dra Czesława Święcha, dyrektora I Liceum dla Pracujących w Krakowie. Po przejściu na emeryturę w 1971 r. pracowała dalej w WSP na 1/2 etatu. W 1984 r. otrzymała Krzyż Kawalerski OOP za 30 lat szczególnie wyróżniającej się pracy dydaktyczno-wychowawczej. W 1988 r. otrzymała Nagrodę im. Heleny Radlińskiej I stopnia przyznaną przez ministra kultury i sztuki.

W okresie międzywojennym ogłaszała artykuły z zakresu historii literatury polskiej, głównie w czasopismach: *Pamiętnik Literacki*, *Ruch Literacki*, *Silva Rerum*, *Przegląd Powszechny*, *Rocznik Wołyński*, *Komunikaty Śląskie* oraz w dziennikach *Polska Zachodnia* i *Głos Narodu*. Ogółem ogłosiła ok. 100 artykułów, głównie z epoki Oświecenia.

Publikowała pod nazwiskami: rodzimym, Barowa, Turowska-Barowa, Bar-Święch.

PRACE Z NAUKI O KSIĄŻCE, BIBLIOTEKOZNAWSTWA I DZIEDZIN POKREWNYCH (W WYBORZE)

AUTOBIBLIOGRAFIA

1933

1. Zabawy Przyjemne i Pożyteczne (1770-1777). Ze studiów nad literaturą stanisławowską. Kraków 1933, VI, 81 s. *Prace Historyczno-Literackie* nr 40.

1945

2. Biblioteka Jagiellońska. Wczoraj i dziś. *Odrodzenie* 1945 nr 45.

1946

3. Dzieje jednej przyjaźni. O Kościuszcze i Niemcewicu. *Odrodzenie* 1946 nr 9.

1947

4. Bibliografia etnografii polskiej za rok 1947. *Lud* 1947 t. 38 s. 483-609.
5. Biblioteka Jagiellońska. *Kwart. Hist.* 1947 R. 14 s. 101-103. W dziale: Kronika naukowa.
6. Zakopane skarby. *Bibliotekarz* 1947 R. 14 nr 3/4 s. 45-47.

1949

7. Gawalewicz Marian. Gawdzicki Feliks. W: Polski słownik biograficzny. T. 7 z. 34. Kraków 1949 s. 311-312, 314.

1950

8. Wskazówki udostępniania i opracowywania zbiorów bibliotecznych w bibliotekach zakładów Uniw. Jagiellońskiego. Kraków 1950.

1953

9. Julian Tuwim w Bibliotece Jagiellońskiej. Wspomnienie. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1953 R. 5 nr 8 s. 4-6.

10. Problemy organizacyjne bibliotek instytutowych i zakładowych U.J. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1953 R. 5 nr 3 s. 5-11.

1954

11. Józef Grycz — bibliotekarz z zamyślenia. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1954 R. 6 nr 10//11 s. 3-6.

12. Prace nad organizacją sieci bibliotek Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1954 R. 6 nr 7/9 s. 128-137. (Współpr.: J. Tyszkowska).

13. Serdeczny jubileusz prof. K. Nitzcha w Bibliotece Jagiellońskiej. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1954 R. 6 nr 3/4 s. 4-7.

14. Usprawnienie i racjonalizacja pracy w Bibliotece Jagiellońskiej. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1954 R. 6 nr 7/9 s. 83-86.

1955

15. Z dziejów Biblioteki Jagiellońskiej. [Katalog wystawy]. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1955 R. 7 nr 1/2 s. 3-38 i odb.

16. Zarys bibliografii pism Adama Bara. 1919-1955. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1955 R. 7 nr 5 s. 41-82 i odb.

1956

17. Kustoszowi W. Gieleckiemu na Jego jubileusz wspomnienie. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1956 R. 8 nr 10/11 s. 34-36.

18. Mickiewicz — poeta, patriota, rewolucjonista. [Katalog wystawy]. *Biul. Mies. Bibl. Jag.* 1956 R. 8 nr 12 s. 47-87 i odb.

19. Na jubileusz Wojciecha Gieleckiego, kustosa Biblioteki Jagiellońskiej. *Prz. Bibl.* 1956 R. 24 z. 3 s. 212-215.

1957

20. B. Franklin i jego epoka. [Katalog wystawy]. *Biul. Bibl. Jag.* 1957 R. 9 nr 1 s. 13-27 i odb.

1959

21. Gliński Kazimierz. Gładkowska z Wołowskich Celina. W: Polski słownik biograficzny. T. 8 z. 36. Wrocław 1959 s. 63, 97.

22. Katalog wystawy. Karol Estreicher 1827-1908. *Biul. Bibl. Jag.* 1959 R. 11 nr 1/2 s. 85-109.

23. Z dziejów wystaw w Bibliotece Jagiellońskiej. *Rocz. Bibl.* 1959 R. 32 z. 3/4 s. 493-509.

1961

24. Franciszka Ksawerego Bohusza „Diariusz podróży” i dwa listy do króla. *Rocz. Bibl.* 1961 R. 5 z. 1/4 s. 337-353.

25. Z dziejów poznania kosmosu i początków techniki raketowej w Polsce. [Omówienie wystawy]. *Biul. Bibl. Jag.* 1961 R. 13 nr 1 s. 56-59. (Współaut.: B. Gomółka).

1963

26. Notatnik wystaw 1946-1964. *Biul. Bibl. Jag.* 1963 R. 15 nr 1/2 s. 121-126.

27. Polskie czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII w. do r. 1960. Materiały bibliograficzno-katalogowe. Wstęp nap. S. Lato. Warszawa: Ludowa Spółdz. Wydaw. 1963 184 s. Zakład Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL.

1964

28. Karol Estreicher jako historyk i krytyk czasopiśmiennictwa polskiego. W: Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera. Kraków 1964 s. 370-381.

29. Przewodnik po Bibliotece Jagiellońskiej. Kraków: UJ, Państw. Wydaw. Nauk. 104 s., il. Uniwersytet Jagielloński.

1965

30. Kalendarzyk przemysłowy z XVIII wieku. *Biul. Bibl. Jag.* 1965 wyd. 1966 R. 17 nr 1 s. 35-37.

31. The Polish scientific book of the XV-XVIII centuries. Exhibition catalogue. Cracow 1965 16 s., il. (Współaut.: W. Berbelicki).

32. Polskie kalendarze dla kobiet w XIX wieku. *Biul. Bibl. Jag.* 1965 R. 17 nr 2 s. 37-46.

33. Wystawa darów jubileuszowych. Uniwersytet Jagielloński 1364-1964. Materiały informacyjne 1965 nr 1 (8) s. 61-62.

1966

34. Józefa Ungra „Kalendarz Warszawski”. *Biul. Bibl. Jag.* 1966 R. 18 nr 1 s. 39-48.

35. O niektórych polskich kalendarzach XIX wieku. *Rocz. Bibl.* 1966 R. 10 z. 3/4 s. 311-343, il.

1967

36. Edward Kuntze jako redaktor „Przeglądu Bibliotecznego” 1927-1948. *Prz. Bibl.* 1967 R. 25 z. 2 s. 110-130.

37. Polskie kalendarze XIX wieku. Streszczenie [pracy habilitacyjnej]. Łódź 1967, 51 s. powiel.

38. Polskie kalendarze ludowe w XIX wieku. *Rocz. Bibl. Nar.* 1967 T. 3 s. 241-292, il.

1968

39. Les calendriers et les almanachs français dans les bibliothèques de Cracovie. W: XII-ème Congrès International de Linguistique et Philologie Romanes. Rapports et communications. Bucarest 1968 s. 26-27.

1970

40. Biblioteczne i czytelnicze wskazówki J.K. Haura z XVII wieku. *Rocz. Bibl.* 1970 R. 14 z. 1/2 s. 141-153.

1972

41. Bar Adam Ignacy. Kalinka Walerian. Mecherzyński Karol. Wisłocki Władysław. W: Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa 1972 s. 31-32, 387, 573, 965-966.

42. Jan Amos Komeński o książce w „Orbis pictus”. *Rocz. Bibl.* 1972 R. 16 z. 1/2 s. 69-77.
43. Katalog wystawy: Biblioteka Jagiellońska w XXV-leciu Polski Ludowej. W: Wystawy w Bibliotece Jagiellońskiej w latach 1968-1969. Kraków 1972 s. 27-55. (Współpr.: T. Smolarczykowa).
44. Katalog wystawy w Bibliotece Jagiellońskiej [w związku z Sesją Naukową w 150-lecie urodzin Teofila Lenartowicza]. Kraków 13-14 kwietnia 1972 r. Kraków: WSP (1972) 46 s., il. Instytut Filologii Polskiej Zakładu Literatury Polskiej WSP w Krakowie. Instytut Badań Literackich PAN. Towarzystwo im. Marii Konopnickiej.
45. Wystawa: „Teatr i dramat w czasach Stanisława Augusta”. *Biul. Bibl. Jag.* 1972 R. 22 nr 1/2 s. 147-151.
46. Wystawa: „Wydawnictwa filologiczne Uniwersytetu Karola w Pradze”. *Biul. Bibl. Jag.* 1972 R. 22 nr 1/2 s. 145-146.

1973

47. Wystawa: „Teofil Lenartowicz 27 II 1822 — 3 II 1893. W pięćdziesiątą rocznicę urodzin poety. *Biul. Bibl. Jag.* 1973 R. 23 nr 1/2 s. 267-270.

1974

48. Album fotograficzny Teofila Lenartowicza. *Biul. Bibl. Jag.* 1974 R. 24 nr 1/2 s. 129-137.
49. Polityka biblioteczna w służbie nauki — Edward Kuntze. W: Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wrocław 1974 s. 164-185, il.

1975

50. Nauka o książce. Przewodnik metodyczny dla słuchaczy studiów zaocznych, kierunek: Bibliotekoznawstwo. Kraków: WSP 1975, 23 s. Przewodniki Metodyczne nr 17. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. (Współaut.: J. Zajac).

1976

51. Julian Przyboś jako dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. W: Wspomnienia o Julianie Przybosiu. Warszawa 1976 s. 226-236.

1985

52. Wspomnienie o prof. dr Helenie Więckowskiej. *Rocz. Nauk. Dydak.* [WSP w Krakowie]. Z. 96 Prace Bibliotekoznawcze 1985 [Z]. 3 s. 305-320.

1987

53. Ludzie i zdarzenia w Bibliotece Jagiellońskiej podczas okupacji w latach 1939-1945. *Rocz. Nauk. Dydak. WSP w Krakowie* nr 110. *Prace Bibliotekoznawcze* 1987 nr 4 s. 23-57.

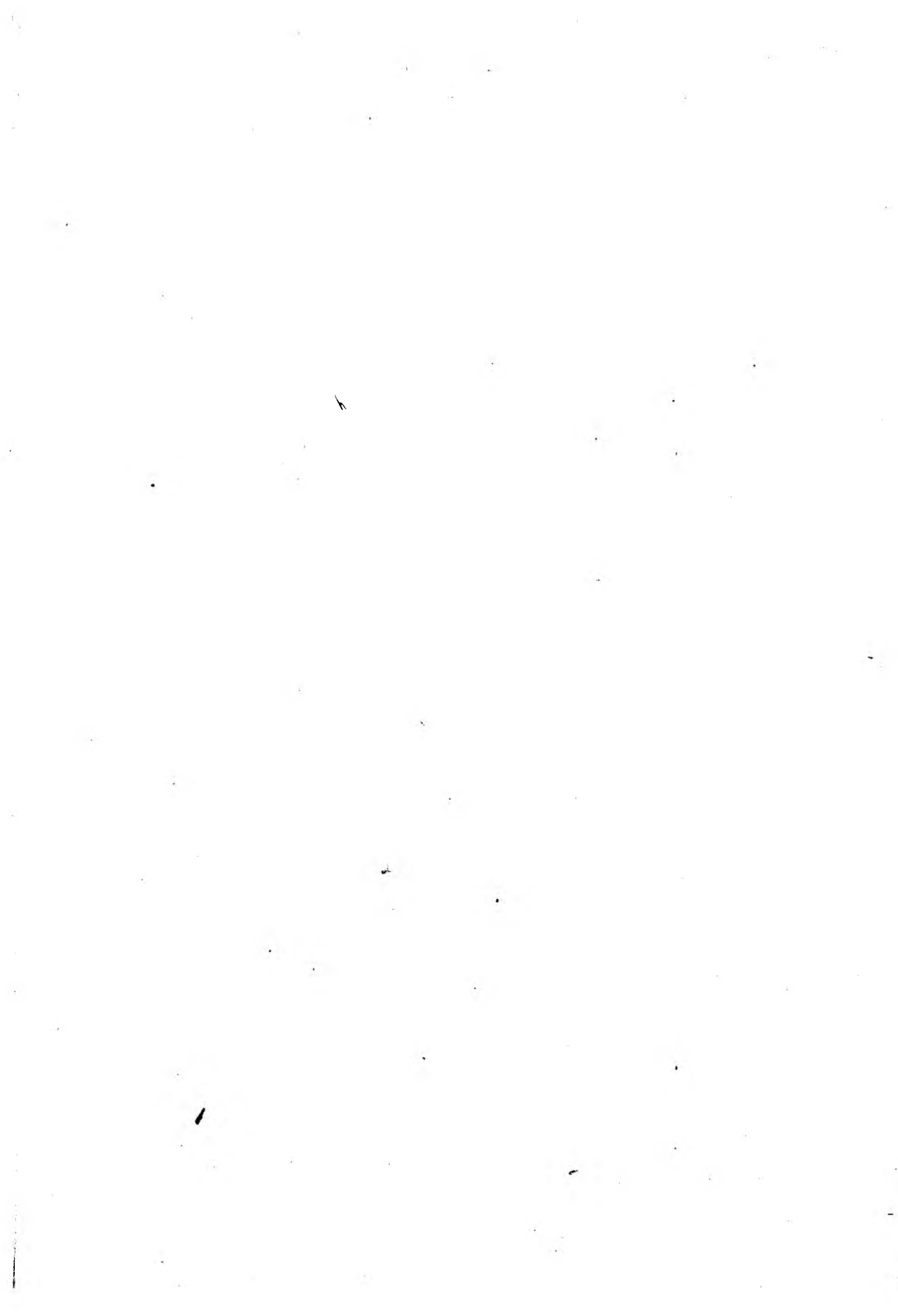
1988

54. Wspomnienie o prof. dr Helenie Więckowskiej. W: Helena Więckowska 1897-1984. Łódź 1988 s. 87-91.
Przedr. fragmentów z poz. 52.

W druku

55. Franciszka Korpałowa (1896-1988). *Prz. Bibl.* 1989 R. 57 z. 1 s. 78-80.
56. Bibliotekarze na placówkach Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie. *Prz. Bibl.* 1989 R. 57 z. 2 s. 137-142.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 28 września 1988



ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

DZIESIĘĆ „GRZECHÓW GŁÓWNYCH” WSPÓŁCZESNEGO
BIBLIOTEKARZA

Charakterystyka postaw bibliotekarzy obniżających efekty działalności biblioteki i racjonalizacji metod pracy bibliotecznej. Sformułowanie dekalogu „grzechów głównych” współczesnych bibliotekarzy. Próby przewyciężenia tych zachowań. Walka z nimi już na etapie kształcenia zawodowego.

Do udoskonalenia pracy bibliotecznej dąży się różnymi drogami, kładąc nacisk na staranne gromadzenie zbiorów, dobrze opracowane i na bieżąco uzupełniane katalogi, dogodne formy udostępniania, krótkie terminy przygotowania do obiegu czytelniczego nowych wydawnictw. Bibliotekom zapewnia się — w miarę możliwości — coraz lepsze warunki lokalowe i funkcjonalne wyposażenie, także w aparaturę techniczną służącą do kopiowania materiałów bibliotecznych, rejestrowania wypożyczeń, wyszukiwania informacji i połączeń telekomunikacyjnych. Analizuje się organizację pracy w bibliotece i tryb kierowania nią, poddając je kontroli i zmieniając stosownie do potrzeb wg zasad racjonalizacji, tj. rozumowego porządkowania czynności.

Mimo wielu cennych osiągnięć w tych kierunkach, zwraca się powszechnie uwagę na decydującą rolę czynnika osobowego we wszelkich bibliotecznych procesach optymalizacyjnych: znaczenie postaw bibliotekarzy, ich kompetencji i zaangażowania¹. Czynnikiem ten stanowi nieodzowny warunek pełnego wykorzystania środków technicznych i organizacyjnych, a nawet — ich należytego użycia. Rozumiano to dobrze w dawnym bibliotekarstwie, gdy bibliotekarz pracował w bliższym kontakcie z czytelnikiem, a na ocenę wartości bibliotekarza większy wpływ miała okazywana bezpośrednio wiedza i biegłość niż stanowisko i formalne kwalifikacje. W uwydatnieniu tej właśnie subiektywnej roli należy upatrywać przyczynę postępującego stale wzrostu zainteresowań bibliotekarzy problemami etyki zawodowej oraz odpowiednim ukierunkowaniem kształcenia zawodowego.

W istocie o uznaniu wartości pracy bibliotecznej decyduje opinia ogółu czytelników, na którą wpływa nie tylko stopień zaspokojenia ich potrzeb odczuwanych i rzeczywistych², ale również — i to w szczególnej mierze — suma wrażeń odniesio-

¹ Świadczy o tym powszechny rozwój zainteresowania bibliotekarską etyką zawodową, której wszechstronne oddziaływanie na współczesne biblioteki przedstawił ostatnio D. Schmidmaier: *Zwölf Thesen zum Thema Bibliotheksethik und Fachnetze*. „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1987 Jg. 101 H. 7 s. 289-295.

² Potrzeby te określa się również jako subiektywne i obiektywne; zaspokajając te drugie, biblioteka osiąga wyższy poziom sprawności i zdobywa szczególne uznanie czytelników.

nych w obcowaniu z bibliotekarzami i urządzeniami ich placówek. Wrażenia te wynikają m.in. z obserwacji zachowania bibliotekarzy oraz z doświadczeń dotyczących ich wiedzy ogólnej, kultury, taktu, a także umiejętności świadczenia przez nich usług związanych z celem społecznym biblioteki. Coraz częściej, niestety, polskie instytucje biblioteczne określane są przez czytelników jako zbiurokratyzowane i niesprawne. Zdarza się, że rezygnują oni w ogóle ze świadczeń niektórych placówek bibliotecznych, aby nie znosić uciążliwych warunków dostępu bądź nie doznawać przykrości ze strony nieuprzejmych bibliotekarzy. Dowodzą tego np. wypowiedzi studentów bibliotekoznawstwa na temat zamierzonego wyboru przyszłego miejsca pracy: niejeden spośród nich wyraża chęć podjęcia jej wszędzie, byle nie w tej bibliotece, którą poznał z własnego, gorzkiego doświadczenia jako czytelnik...

Od dawna bibliotekarze i bibliotekoznawcy próbowali określać w różny sposób wzór osobowy bibliotekarza. Przeważnie były to ujęcia cech pożądaných³, choć wiadomo, że bardziej precyzyjne, ostrzejsze bywają charakterystyki wykazujące rysy ujemne: za ich pomocą można dobitniej i skuteczniej ukazać postulowany ideał. Krytyka, choć przeważnie przyjmowana niechętnie i ze sprzeciwem, głębiej zapada w pamięć i świadomość. Pogląd ten znalazł się u podstaw podjętej tu próby, aby w celu ukazania współczesnych zagrożeń bibliotekarstwa jako zawodu-„powołania społecznego” ująć w dziesięciu dyrektywach à rebours, nazwanych „grzechami”, najczęściej występujące przewinienia i błędy⁴. Oczywiście, że odrębny problem stanowią ich uwarunkowania społeczne, polityczne, materialne; nie zmieniają one jednak faktu istnienia zła. Zaproponowany „dekalog” ma charakter uniwersalny: nie należy sądzić, żeby bibliotekarze w jakimkolwiek kraju, nawet tam, gdzie ogólna opinia określa wyniki działalności bibliotek jako nadzwyczaj korzystne, nie mieli sobie pod zawartymi w nim względami nic do wyrzucenia.

„Grzechy główne” współczesnego bibliotekarza

1. Biblioteka dla bibliotekarzy
2. Biblioteka ku satysfakcji władz
3. Nowe środki za wszelką cenę
4. Egoizm agend (sprzeciw wobec koordynacji czynności)
5. Egoizm placówek bibliotecznych (niechęć do współpracy)
6. „Dyrektorowanie” zamiast zarządzania
7. Działanie „w ciszy”
8. Działanie „z zawiązanymi oczami”
9. Leseferizm biblioteczny
10. Marnotrawstwo czasu, ludzi, substancji

³ Za tego rodzaju próby ukazania wzoru można uznać m. in. pięć praw wiedzy o bibliotece S. R. Ranganathana: *The five laws of library science*. (Madras 1931) oraz zasady bibliotekarstwa sformułowane przez Donalda Urguharta: *The principles of librarianship*. Wood (Garth 1981). Te drugie, ze względu na ich ograniczoną znajomość w Polsce, warto przytoczyć:

- 1) Biblioteki są dla użytkowników.
- 2) To, co najlepsze, jest przeciwieństwem tego, co dobre.
- 3) Żadna biblioteka nie jest samotną wyspą.
- 4) W badaniu zastosowań nowych technik i systemów trzeba mieć na względzie przyszłość, nie przeszłość.
- 5) Personel biblioteki powinien działać jako zespół.
- 6) Stanowisko bibliotekarza nie jest synekurą dla uczonego; zadaniem bibliotekarza bywa często ułatwienie pracy wielu uczonym.
- 7) Biblioteki mogą stać się szczególnie cenne dla społeczeństwa.

⁴ Katechizm rzymskokatolicki wymienia wprawdzie tylko siedem grzechów głównych, liczba ta jednak wydawała się być skromna do celów niniejszego opracowania.

[BIBLIOTEKA DLA BIBLIOTEKARZY]

Można się spotkać ze zdaniem, jakoby współczesnej bibliotece najbardziej zagrażał upowszechniający się pogląd, zwłaszcza wśród młodszych adeptów zawodu bibliotekarskiego, że biblioteka jako miejsce pracy powinna zapewnić maksimum wygod i korzyści nie tyle czytelnikom, co zatrudnionym w niej bibliotekarzom⁵. W związku z tym czas otwarcia bibliotek dostosowuje się do życzeń personelu, wprowadzając dni prac wewnętrznych i przerwy, ograniczając udostępnianie zbiorów i udzielanie informacji w godzinach popołudniowych, zamykając biblioteki w miesiącach letnich oraz wydłużając okres oczekiwania na zamówione książki. Coraz częstsze są wykroczenia przeciw tradycyjnej dyscyplinie wewnętrznej: w obecności czytelników bibliotekarze prowadzą głośne i długie prywatne rozmowy (także telefoniczne), przyjmują gości, słuchają radia, a nawet palą papierosy. Bywa, że pracownicy wypożyczalni zastępują się kolejno przy ladzie, wygospodarowując w ten sposób dla siebie czas wolny kosztem oczekujących przez to dłużej na obsługę czytelników.

Mają miejsce swoiste „działania racjonalizacyjne” w rodzaju „kieszonek” zastępujących karty czytelników i podwójną ewidencję wypożyczeń: niewielkie ułatwienie w czynnościach bibliotekarza następuje kosztem czytelnika, któremu odmawia się przyjęcia zamówienia na wypożyczoną książkę (biblioteka nie jest w stanie stwierdzić, u kogo książka się znajduje i kiedy zostanie zwrócona, gdyż karty książek tkwią w ułożonych wg nazwisk czytelników „kieszonkach”). Zaczyna się traktować czytelników jako konieczne zło, a udostępnianie zbiorów jako uciążliwe, przykre zajęcie. Bywają i biblioteki, w których panuje swoisty klimat „antyczytelnictwa” — wyróżnia je daleko posunięty formalizm w stosunku do czytelników, a presja w stosunku do bibliotekarzy, usiłujących okazać czytelnikom „nadmierną” przychylność. Powstaje zjawisko, które można nazwać „wewnętrznym obiegiem książki”: krąży ona miesiącami wśród bibliotekarzy, ich krewnych i znajomych, zanim ogół czytelników uzyska do niej dostęp.

BIBLIOTEKA KU SATYSFAKCJI WŁADZ

Zadowolenie wyższych przełożonych powinno być, i to nie ulega najmniejszej wątpliwości, jednym z celów pracy bibliotekarza: stwierdzają to zgodnie niemal wszystkie bibliotekarskie kodeksy etyczne. Oczywiście, pod warunkiem, że przełożeni mają właściwe pojęcie o zadaniach biblioteki. Niektórzy z nich domagają się od niej przede wszystkim zewnętrznych „efektów” w postaci imprez organizowanych za wszelką cenę, z uszczerbkiem dla rozwoju czytelnictwa i świadczeń informacyjnych. Biblioteka nie jest ani świetlicą, ani domem kultury, ani ośrodkiem propagandy politycznej czy zakładem nauczania języków obcych. Nie oznacza to, że z tymi instytucjami nie ma nic wspólnego, że ich nie wspomaga i nie uzupełnia, czy

⁵ M.in. opinię taką wyraził H. Bryan: *Ogólne tendencje organizacji personelu w dużych bibliotekach akademickich*. W: *Problemy organizacji bibliotek szkół wyższych*. Warszawa 1982 s. 112. *Zeszyty Przekładów*, 45; podziela go także M.B. Line: *Benutzer ignorieren — wie, wann und warum*. „DFW Dokumentation Information” 1982 Jg. 30 H. 2/3 s. 45-49.

czasem — z konieczności — nie zastępuje. Niektórym przełożonym może się wydawać, że suche cyfry czytelniczych statystyk, choćby najwyższe, nic nie znaczą. Że bibliotekarz pracuje tylko wtedy, gdy produkuje „efekty” — ogłasza programy rozwoju, konkursy i nadzwyczajne akcje, gdy urządza pracochłonne imprezy, wyręczając powołane do tego inne instytucje. Dla dyrektora biblioteki pójście w tym kierunku może oznaczać szybką osobistą karierę, zwłaszcza gdy do „efektów” dołączy jeszcze „nowe metody”; i jedne, i drugie stają się często udręką dla bibliotekarzy i czytelników, bo na utrzymanie wysokiego poziomu pracy bibliotecznej nie starcza sił, a lansowane za wszelką cenę pomysły mają — jak się z reguły okazuje — także odwrotną, kłopotliwą stronę medalu. Jej ukrywanie nie na wiele się zdaje.

NOWE ŚRODKI ZA WSZELKĄ CENĘ

Warto tu przypomnieć autentyczny fakt z drugiej połowy lat 70-tych, gdy czytelnik, któremu odmówiono ważnych społecznie świadczeń (biblioteka była zobowiązana do utrzymania ich ciągłości), pytając o przyczynę otrzymał odpowiedź: „bo my się automatyzujemy”. Świadczenia, o których mowa były niedostępne przez dłuższy czas, czego nie dało się ponoć uniknąć. Niektórzy bibliotekarze sądzą, że dopiero komputeryzacja bibliotek rozwiąże wszelkie problemy, choć wiadomo, że stwarza ona co najmniej tyleż nowych problemów, co rozwiązuje dotychczasowych. Do automatycznego katalogu czy zautomatyzowanej bibliografii trzeba przyzwyczaić i bibliotekarzy, i czytelników: warunkiem powodzenia w tym przedsięwzięciu jest ogólne uświadomienie społeczeństwa w zakresie techniki informatycznej. Należy też pamiętać o konieczności wyboru takiego sprzętu, który łatwo będzie można utrzymywać w sprawności, mając gwarancję uzyskiwania części zamiennych i wymaganych materiałów.

Bywa, że w bibliotece wiele można zmienić na lepsze, stosując działania racjonalizujące. Nie wszyscy bibliotekarze ku nim się kwapią, wyglądając radykalnych nowości, wśród których spotykamy nie tylko środki techniczne. W polskim bibliotekarstwie publicznym taką nęcącą nowinką są próby centralizacji gromadzenia zbiorów w skali województwa. O ile biblioteka miejska czy gminna powinna realizować tę funkcję na rzecz swoich filii, nie wydaje się możliwe, aby centralna wojewódzka instytucja biblioteczna była w stanie należycie i odpowiednio szybko zaspokoić potrzeby dziesiątków tysięcy czytelników w wielu miejscowościach o różnym profilu społecznym, zawodowym itp. Któż ponadto zaręczy, że jej dykcja wespół z prowadzącymi zakup wojewódzkimi bibliotekarzami nie utożsami swoich intencji („co chcemy, aby ludzie czytali”) z rzeczywistymi zainteresowaniami i potrzebami lokalnych społeczności.

EGOIZM AGEND (SPRZECIW WOBEC KOORDYNACJI CZYNNOŚCI)

W tradycji bibliotekarskiej występuje, jako jedna z jej cech dominujących, poczucie współodpowiedzialności za dobro całej instytucji i jej użytkowników: w razie potrzeby

bibliotekarze chętnie się zastępowali bądź wyręczali w różnych pracach, udzielając sobie nawzajem pomocy. Do dziś np. w niektórych krajach, w czytelniach o długim czasie otwarcia, do godz. 24 lub 2 w nocy, a nawet przez całą noc, dyżurują kolejno bibliotekarze zatrudnieni w różnych bibliotecznych agendach, nie wyłączając dyrektorów i ich zastępców.

W większych bibliotekach zdarza się jednak, i to wcale nierzadko, pojmowanie obowiązków bibliotekarskich w aspekcie zadań przypisanych do własnego stanowiska pracy oraz szczególna wewnętrzna izolacja zespołów bibliotekarzy wykonujących określoną część procesu bibliotecznego. Potrafią oni postępować jak uczniowie szkół funkcjonujących w systemie „klasowym”, tj. przy przeznaczeniu dla odpowiednich grup wiekowych stale zajmowanych przez nie izb lekcyjnych. Wchodzący do „cudzej” klasy uczeń traktowany bywa przez jej gospodarzy jak intruź, nawet gdy przychodzi z jakąś propozycją lub prośbą we wspólnym interesie szkolnej społeczności.

Bywa, że w podobnej sytuacji znajdują się bibliotekarze, usiłujący coś w innym dziale biblioteki uzyskać w imię potrzeb czytelnika. Upominanie się przez przedstawicieli agend, których pomyślnie rezultaty pracy zależą od prawidłowych czynności innych komórek, o usunięcie przeszkód czy naprawianie błędów, wywołuje sprzeciw i konflikty. W tych warunkach na szczególne trudności napotykają próby działań racjonalizacyjnych i wszelkie inicjatywy, wymagające połączenia sił oraz dodatkowych, wspólnych nakładów pracy. Spokój zapewnia tylko pieczołowite przestrzeganie podziałów kompetencji. Nie zawsze dyrektorzy bibliotek chcą i mogą problemy te dostrzegać: czasem występujące antagonizmy wydają się im korzystne dla umocnienia własnej pozycji.

EGOIZM PLACÓWEK BIBLIOTECZNYCH (NIECHĘĆ DO WSPÓŁPRACY)

Zjawisko to jest dobrze znane każdemu bibliotekarzowi, który próbował organizować jakiegokolwiek, choćby najmniej absorbujące, formy współpracy bibliotek dla ich wspólnego dobra. Znajdują się wówczas zawsze przedstawiciele placówek bibliotecznych, którzy:

- kwestionują w ogóle celowość i potrzebę współpracy, nawet najbardziej oczywistą;
- jeżeli już współpracę muszą zaakceptować, starają się uwolnić własną placówkę od wszelkiego realnego udziału w wynikających ze współpracy obowiązkach;
- dążą do przerzucenia większej części wspólnych działań na inne biblioteki.

Taką postawę, którą ktoś dowcipnie nazwał „mentalnością własnej studni”, próbuje się czasem tłumaczyć racjonalnym bądź ekonomicznym myśleniem: biblioteka ma trudności, nie może sobie pozwolić na dodatkowe wysiłki. Współpraca mogłaby jednak przyczynić się skutecznie do poprawy sytuacji bibliotek, dając sposobność do przedstawienia władzom pilnych potrzeb (wspólne wystąpienie stwarza większe widoki powodzenia), a także do uzyskania poparcia opinii społecznej poprzez organizowane łącznie wystawy, prace bibliograficzne i naukowe,

wydawnictwa informacyjne. Na umożliwienie współpracy nie tak trudno również zdobyć dodatkowe środki finansowe, jeżeli się tylko o nie odpowiednio zabiega.

Egoistyczne postawy bibliotekarzy powodują też utrudnienia w przebiegu wypożyczeń międzybibliotecznych (przetrzymywanie rewersów, opóźnienia w wysyłce bądź zwrocie materiałów), niesumienne i nieterminowe załatwianie kwerend oraz korespondencji, a także wymiany wydawnictw. Charakterystyczne dla takich zachowań jest twierdzenie, jakoby biblioteka miała służyć tylko „własnym” użytkownikom; gdy się jednak okazuje, że trzeba czegoś zażądać od innej biblioteki, wymaga się od niej świadczeń na najwyższym poziomie.

„DYREKTOROWANIE” ZAMIAST ZARZĄDZANIA

Od podstawy kierownika biblioteki zależy nie tylko należyte uregulowanie jej działalności, ale również ukształtowanie prawidłowego stosunku ogółu zatrudnionych w niej bibliotekarzy do siebie nawzajem, do czytelników i do swoich obowiązków. Jego zadaniem jest zarządzanie procesem pracy poprzez jego właściwą organizację, pojmowaną nie jako stały układ, ale jako „nieustanne czuwanie organizacyjne” w kontakcie z wykonawcami czynności. Pielęgnowanie zewnętrznych atrybutów funkcji dyrektora: sztywnych form, autokratycznych zachowań, autorytetu pojmowanego jako nadany przywilej; demonstracyjne uwydatnianie własnych uprawnień, np. przez podejmowanie decyzji z pominięciem opinii bezpośredniego kierownictwa działów czy sekcji; podkreślanie znaczenia osobistych kontaktów z wyższymi przełożonymi, a lekceważenie zdania pracowników. Takie metody postępowania niszczą niezbędny mikroklimat bibliotekarskiego zespołu, powodują jego podział na uprzywilejowanych „pretorianów”, „neutralnych” i gnębioną „opozycję”.

Z pola widzenia „dyrektorujących” kierowników znikają istotne cele biblioteki: zmagają się oni do utrwalenia swej władzy akceptując, a nawet niekiedy popierając wewnętrzne konflikty wśród personelu. Zużywają też sporo energii na walkę z przeciwnikami, którymi stają się bibliotekarze krytycznie ustosunkowani do niektórych decyzji bądź w ogóle do istniejącej sytuacji. Skłonność do tych błędów oznacza też zwykle stosunkowo większe zainteresowanie administracją i sprawami gospodarczymi, dyscypliną pracy oraz porządkiem zewnętrznym niż problemami merytorycznymi: rozwojem czytelnictwa, sprawnością służb informacyjnych, odpowiadającym zapotrzebowaniu społecznemu gromadzeniem i udostępnieniem zbiorów.

DZIAŁANIE „W CISZY”*

Bibliotekę uważa się za oazę ciszy i spokoju. Jest to o tyle słuszne, że bibliotekarze powinni rzeczywiście zapewnić czytelnikom w miarę możliwości idealne warunki pod tym względem. Nie oznacza to jednak, że pracę bibliotek powinno otaczać milczenie: wprost przeciwnie, trzeba mówić i pisać o tym, co dzieje się w bibliotekach, jakie są ich osiągnięcia i problemy. Należy czynić to w sposób rozsądny

* Określenia tego użył H. von Kortzfleisch: *Rationalisierung in wissenschaftlichen Bibliotheken*. Bonn 1970 s. 42-46.

i umiejętny, popularyzując przy tym książkę i czytelnictwo, ukazując bogactwo treści kulturalnych i informacji naukowych, jakimi biblioteka dysponuje. Są kraje, w których tygodniowe informatory kulturalne, wydawane przez zarządy miejskie, prezentują regularnie usługową i imprezową ofertę bibliotek, a lokalne gazety przynoszą wiadomości o nich i przegląd nowych nabytków. Bywa też, niestety, że o placówkach bibliotecznych nic w ich otoczeniu nie wiadomo, a mieszkańcy nie potrafią wskazać ich położenia. Organizowane przez nie wystawy i inne imprezy pozostają prawie niedostrzegalne.

Trudno więc się dziwić, że w środowisku nie docenia się roli biblioteki, że o zaspokojenie jej potrzeb materialnych trzeba toczyć zawziętą walkę. Sama biblioteka, nie utrzymując odpowiednich kontaktów z otoczeniem, nie jest również w stanie spełniać należycie jego oczekiwań. Swego czasu sądzono, że wszelka propaganda czy reklama jest poniżej godności bibliotekarza. Lepiej jednak tę godność nieco naruszyć, niż przechadzając się po pustych czytelniach przemyśliwać, jakby tu bardziej jeszcze skrócić czas ich otwarcia ze względu na brak zainteresowania użytkowników.

DZIAŁANIE „Z ZAWIĄZANYMI OCZAMI”

Skuteczność działania biblioteki oraz społeczna akceptacja jej użyteczności zależą od prowadzonego w sposób ciągły badania środowiska i jego potrzeb (czytelników rzeczywistych i potencjalnych) oraz — w równej mierze — od analizy własnej pracy, z uwzględnieniem jej wyników, przebiegu i stosowanych metod. Wymaga to jednak poświęcenia na ten cel czasu, a przede wszystkim racjonalnego spojrzenia na własny zawód i realizowane zadania. Bibliotekarze ograniczają się często do rutynowego wykonywania czynności, a jedynym przejawem zwrócenia uwagi na ich wyniki są obowiązkowe zestawienia statystyczne, które zresztą rzadko głębiej się analizuje, wpisując tylko cyfry do odpowiednich rubryk w formularzach sprawozdawczych. Pojęcia czytelników oraz ich potrzeb funkcjonują w bibliotekarskiej świadomości jako stereotypowe wyobrażenia, nie rewidowane dostatecznie często i nie konfrontowane z rzeczywistością. Hipotetyczny czytelnik staje się bezosobowym odbiorcą usług bibliotecznych: wydłużając okres oczekiwania na książki i ograniczając godziny otwarcia bibliotek, bibliotekarze jak gdyby nie zdawali sobie sprawy, że marnotrawią jego cenny czas. Zamyka się bibliotekę, bo czytelników nie ma zbyt wielu, podczas gdy właśnie w tej sytuacji należy się zastanowić, jakie są tego przyczyny i co począć, aby odbiorców świadczeń było więcej. Może właśnie wydłużyć lub zmienić czas otwarcia?

LESEFERYZM BIBLIOTECZNY

Niedobrze zapewne się dzieje, gdy kierownik biblioteki sprawdza drobiazgowo czynności jej pracowników, nie pozostawiając im niezbędnej swobody w regulowaniu tempa pracy i podejmowaniu decyzji w odpowiednim dla każdego z nich zakresie. Nie bywa jednak lepiej, gdy praca biblioteczna przebiega bezplanowo,

a zwierzchnicy nie doglądają zupełnie agend organizacji zbiorów i czołówki bibliotecznego frontu. Poziom świadczeń dla czytelników określa wówczas przypadek (zależy, czy trafi się na bibliotekarza, który poważnie traktuje swe obowiązki); nieodzowna współzależność działań w procesie pracy bibliotecznego ulega destrukcji — nikt jej należycie nie koordynuje, jedni robią to, co robić powinni, inni wolą robić to, co sami uważają za słuszne. W czytelnicy nie pojawiają się w porę bieżące numery czasopism (muszą je przeczytać sami bibliotekarze bądź członkowie ich rodzin); o prenumeracie nowych tytułów zapomniano, a więc w tym roku już ich w bibliotece nie będzie. Każdy pracownik, nawet początkujący, może czuć się własnym pracodawcą: czyni to, co chce i jak chce (zresztą nikt mu nawet nie usiłuje udzielić instrukcji czy wskazówek, bo bezpośredni zwierzchnik zajęty jest własnymi sprawami).

Rezultaty takiego stylu pracy są opłakane: na wszystko brakuje czasu, narzeka się na nadmiar zajęć; nie przeszkadza to jednak w zajmowaniu się czynnościami, które do obowiązków nie należą. Zaniechanie kontroli przebiegu procesu bibliotecznego, odejście od działań wychowawczych w stosunku do młodszych bibliotekarzy, zanik zwyczaju odbywania praktyk wewnętrznych i zewnętrznych (w innych bibliotekach) — to zjawiska towarzyszące tej kierowniczej inercji. Nie tylko wszak kierowników należy tu winić: niekiedy sami pracownicy skwapliwie bronią tej wiodącej donikąd „swobody”, zwłaszcza gdy zdołali się do niej przyzwyczaić.

MARNOTRAWSTWO CZASU, LUDZI, SUBSTANCJI

W niektórych bibliotekach dzieją się osobliwe rzeczy: czasem donosi o nich prasa, a bywa również, że przyglądają się im ze zdziwieniem studenci bibliotekoznawstwa przebywający na praktykach. Tu w znacznej księżnicy wykryto partię regałów z książkami znajdującymi się w fatalnym stanie i uderzono na alarm (czyżby nikt wcześniej nie wiedział, co się w tej części magazynu wydarzyło?); tam znów magister bibliotekoznawstwa kopiuje karty katalogowe, absolwentka liceum zaś zatrudniona w bibliotece okresowo — do następnej próby uzyskania miejsca na studiach — dyżuruje w czytelnicy naukowej. Pani nauczyciel-bibliotekarz szkolny przestaje wypożyczać książki w drugiej połowie maja (bo koniec roku), a we wrześniu zamyka bibliotekę (początek roku: trzeba włączyć książki zwrócone w czerwcu, uporządkować czasopisma, które wpłynęły w lipcu i sierpniu, założyć karty czytelników, co można zrobić dopiero po ostatecznym ustaleniu ewidencji uczniów).

Czytelnicy, niestety, nie zawsze zwracają książki w terminie, ale upomnienia wysyła się rzadko, czasem nawet raz w roku, ponieważ trzeba w tym celu przejrzeć całą kartotekę — o uprawianym przez dawnych bibliotekarzy zwyczaju codziennej ewidencji czytelników wypożyczających dla ułatwienia późniejszej kontroli zwrotów doszczętnie zapomniano. Wiadomo, że upomnienie wysłane w ciągu miesiąca po upływie terminu zwrotu książki daje prawie całkowitą pewność jej odzyskania, a stopień tej pewności zmniejsza się z każdym następnym tygodniem. Nie chodzi tu tylko o majątek biblioteki, ale przecież na wypożyczoną komuś książkę czeka następny czytelnik! Nikt się nie wydaje przejmować jego sytuacją.

Osobliwym faktem towarzyszy nieporządek w zbiorach, na regałach podręcznych i na biurkach, a także w procesie pracy. Część materiałów wpływających jako dary, a są to nieraz cenne źródła informacji, reprezentujące kategorię szarej literatury, więźnie po kątach bądź w szufladach, i w katalogach nie sposób się ich dopatrzeć. Kiedyś uważano bibliotekarzy za ludzi dokładnych, wręcz pedantycznych. Dziś coraz częściej czytelnicy mają do czynienia z bibliotekarzami nie znającymi dostatecznie własnych zbiorów i dotyczącego ich aparatu informacyjnego, nie umiejącymi znaleźć potrzebnych materiałów (czasem nikt nie wie, czy coś wróciło z oprawy, czy nie; bywa, że czegoś nie ma i nie wiadomo gdzie jest, choć być powinno). Czytelnicy wynoszą ze skarbicy wiedzy obraz jakiegoś trudnego do wytłumaczenia chaosu i ostentacyjnie oświadczają, że więcej w jej progi nie wstąpią, ponieważ stracili podczas próby skorzystania z jej świadczeń wiele czasu, a ich samopoczucie uległo pogorszeniu. Ambitni pracownicy takiej biblioteki mają jej szybko dość, choć czasem muszą w niej z tych czy innych względów pracować. Bywa, że i całą bibliotekarską profesję wiąże się pochopnie z tego rodzaju dyletancką bez troską.

WNIOSKI

„Rachunek sumienia”, dokonany na podstawie tej listy „grzechów”, wypadnie zapewne dla wielu bibliotekarzy optymistycznie. „Wiesz, Panie, że nie jestem jako ten celnik...” Trudno bowiem popełnić wszystkie możliwe błędy, jeszcze trudniej przyznać się do własnych błędów, nawet przed sobą samym. Może jednak ten szczególny kwestionariusz posłuży do obserwacji i analizy, choćby cudzego postępowania. Należy się także spodziewać, że również w kształceniu zawodowym zdoła on odegrać pewną rolę. Biblioteki przyszłości, o których tyle się mówi i pisze, powinny pozbyć się „starych grzechów” bibliotekarzy, które są w stanie zniweczyć efekty wynikające z imponujących postępów nowoczesnej organizacji i techniki pracy bibliotecznej.

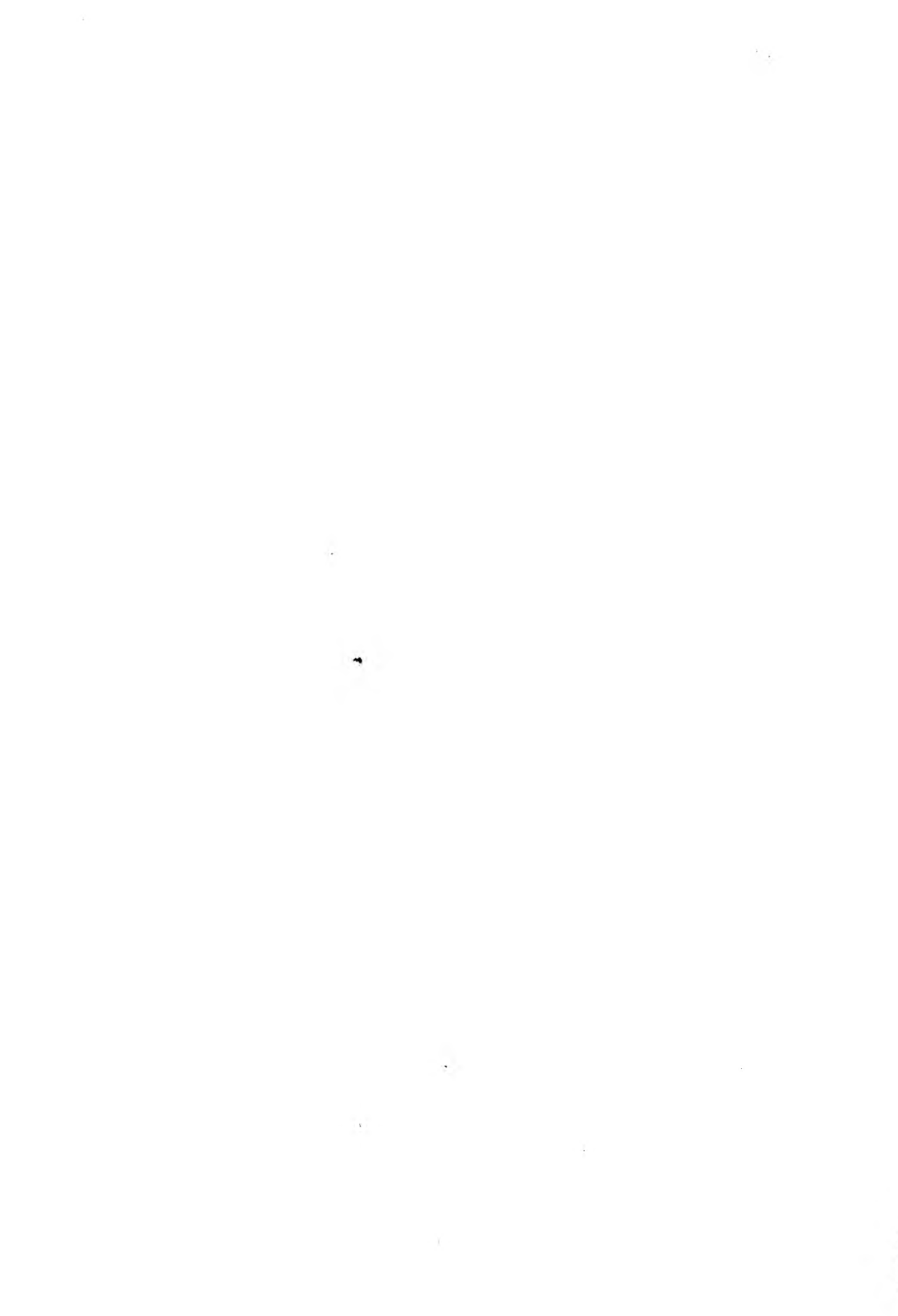
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

TEN „DEADLY SINS“ OF A CONTEMPORARY LIBRARIAN

Technical improvement of work in a contemporary library depends on the attitude of the librarians. The author has made up a universal decalogue of a librarian's faults. They are: 1) library for the sake of librarians, 2) library for the sake of the management, 3) a drive to obtain new means at all costs, 4) egoism of departments, i.e. blocking coordination of activities of various departments within a library, 5) egoism of libraries, i.e. aversion for cooperation among various libraries, 6) dictatorship instead of management, 7) working „in silence”, i.e. no contact with the users, no advertising, 8) putting on blinders, i.e. no research, no analysis of one's work, 9) laissez-faire, 10) waste of time, people, substance.

The author hopes that a close study of the above list of errors will take effect upon the training of librarians. In the long run these „sins“ may prove hazardous for the improvements of organization and technique of work in libraries.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 8 marca 1989



JACEK WOJCIECHOWSKI

WIEDZA O CZYTELNICTWIE

Interdyscyplinarny charakter wiedzy o czytelnictwie. Umieszczenie jej w ramach nauki o książce. Różne sposoby analizy zjawisk czytelniczych. Formuła porządkująca i scalająca wiedzę o czytelnictwie na gruncie teorii komunikacji społecznej.

Wiedza o czytelnictwie — określana różnymi i nie w pełni tożsamymi terminami, np. „czytelnictwo”, „wiedza o użytkownikach”, „problematyka odbioru” — stanowi składnik nauki o bibliotece; ten oczywisty związek wynika z samej istoty bibliotekarstwa.

Biblioteka właśnie po to istnieje, żeby inicjowała, stymulowała i umożliwiała procesy czytelnicze; udostępnianie stanowi jeden z zasadniczych celów jej funkcjonowania. Biblioteka oraz bibliotekarz to ogniwa pośredniczące pomiędzy piśmiennictwem i społeczeństwem.

Nie tylko modna, ale także użyteczna praktyka systemowego ujmowania zjawisk nie ominęła też bibliotekarstwa. Otóż zarówno przy potraktowaniu biblioteki jako zespołu elementów: dokumentów, bibliotekarza, bazy materialnej i użytkownika — jak również jako zespołu funkcji: gromadzenia, opracowania, informacji oraz udostępniania¹ — sfera owego pośredniczenia (udostępniania, inicjacji procesów czytelniczych) występuje zawsze.

Nic zatem dziwnego, że w bibliotekoznawstwie szeroko pojęte relacje między biblioteką a społeczeństwem mają swoje ważne miejsce², zaś wiedza fachowa bibliotekarza musi obejmować umiejętność rozpoznawania, pobudzania i zaspokajania potrzeb informacyjnych i czytelniczych³. Istotnie: programy kształcenia bibliotekarzy, nie tylko w Polsce, przewidują również studia nad użytkownikami oraz czytelnictwem, a większość ogólnych podręczników bibliotekoznawczych i niemała część informatologicznych, poświęca tym zagadnieniom przynajmniej odrębny rozdział⁴.

¹ L.A. Martin: *Organizational structure of libraries*. Metuchen 1984 s. 176.

² Z. Gaca-Dąbrowska: *O teoretycznych problemach nauki o bibliotece*. „*Stud. o Książ.*” 1980 T. 10 s. 204-206.

³ J.K. Gates: *Introduction to librarianship*. New York 1968 s. 354-355.

⁴ Por. J. Kołodziejska: *Praktyka, dydaktyka i nauka o bibliotekarstwie*. Wybrane problemy organizacyjne i programowe. „*Rocz. Bibl. Nar.*” 1981/1982 (wyd. 1986). T. 17/18 s. 21, 28. — R.S. Giljarevskij: *Informatika i bibliotekovedenie*. Moskwa 1974, tab. do s. 188.

REJESTR NIEJASNOŚCI

Wymieniona na wstępie rozmaitość terminów sygnalizuje pewne wątpliwości. I rzeczywiście: bez większego trudu daje się zauważyć wielokierunkowość zainteresowań wiedzy o czytelnictwie. Niejasności powstają już przy określeniu jej zakresu, a także elementów składowych.

Każdy, kto zajmuje się problematyką czytelnictwa, nie uniknie podstawowego pytania o charakter i granice tej wiedzy; lecz każda odpowiedź będzie nieprecyzyjna. To zresztą nic nowego. Klasyczny, rodzimy podręcznik do nauki o bibliotece, akurat zagadnieniom czytelnictwa poświęca najmniej miejsca, a rozważania na ten temat są tam bardzo ogólnikowe⁵.

Już nawet pobieżna obserwacja ujawnia, że nie cała wiedza o czytelnictwie wchodzi w zakres bibliotekoznawstwa. Procesy czytelnicze bowiem przebiegają również bez inspiracji biblioteki i najczęściej poza nią. Czy to jednak znaczy, że przebiegają inaczej?

Z drugiej strony: użytkowanie biblioteki nie polega wyłącznie — zwłaszcza ostatnio — na czytaniu, tak więc wiedza o użytkownikach (użytkowaniu) bibliotek wykracza obecnie poza zakres wiedzy o czytelnictwie, chyba że czytelnictwem nazwiemy także odbiór przekazów innych, niż pisemne. Konieczne jest tu jednak zastrzeżenie. Oczywiście, bez znajomości zasad odbioru innych przekazów wiedza o procesach odbioru piśmiennictwa byłaby o wiele uboższa niż jest. Pamiętać jednak należy, że słuchanie radia, oglądanie filmu, nie jest z czytaniem tożsame, więc to, co wiadomo na temat odbioru przekazów niepisemnych jest tylko uzupełnieniem wiedzy o czytelnictwie. Niemniej fakt ten sprawia, że również dlatego granice zainteresowań wiedzy o czytelnictwie są nieostre i niejasne, trudne do precyzyjnego ustalenia. Wynika to także ze złożoności struktury tej wiedzy (wiedza o zjawiskach czytelniczych, o sposobach poznawania tych zjawisk oraz o zasadach ich kształtowania). Czytanie jest bowiem zarówno zjawiskiem komunikacyjno-semiotycznym, jak też psychicznym; podlega uwarunkowaniom społecznym i historycznym. W rezultacie poznawanie go musi być wieloaspektowe, wymagające wnikania w rozmaite problemy szczegółowe dyscyplin sprzężonych⁶ (nie do końca wiadomo jednak: jak dalece szczegółowe).

Są to wątpliwości typowe dla wiedzy o charakterze interdyscyplinarnym, w istotnej mierze komplikujące poznanie.

NAUKA CZY WIEDZA

Warto zastanowić się, czy wiedza o czytelnictwie może już pretendować do miana samoistnej dyscypliny naukowej.

Aby to rozstrzygnąć należy wyliczyć warunki, które muszą być spełnione, aby jakaś dziedzina wiedzy mogła przekształcić się w samodzielną dyscyplinę naukową. Warunek wstępny stanowi konkretyzacja przedmiotu dociekań. Ponadto niezbędna

Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej. Warszawa 1956 s. 433-436
⁶ T. Radwan-Wińska: *Problematyka czytelnictwa — problemem w dydaktyce szkoły wyższej*. „*Stud. o Książ.*” 1984 14 s. 197, 205.

jest własna metodologia badawcza, aparatura naukowa i język oraz określenie hierarchii zagadnień wymagających rozpoznania; zgromadzona wiedza musi mieć charakter uporządkowany i zapewniać szanse obiektywizacji wniosków⁷.

Otóż przedmiot wiedzy o czytelnictwie (czytanie i jego uwarunkowania) konkretyzuje się stosunkowo wyraźnie. Istnieje też zespół metod i technik badawczych oraz aparatury naukowej, przejęty wprawdzie z innych nauk, lecz adaptowany do specyficznych potrzeb tej wiedzy; z biegiem lat wykształciły się też co najmniej zręby autonomicznego języka naukowego. Wreszcie — jak świadczy praktyka — zgromadzony w ramach tej wiedzy materiał empiryczny poddaje się (acz nie bez trudu) obiektywizacji.

Natomiast nie są dostatecznie wyraźne granice wyznaczające zakres tej wiedzy, także nie jest w pełni ukształtowana ani uporządkowana jej wewnętrzna struktura, tym samym więc nie udało się jeszcze wypracować klarownej, hierarchicznej i konsekwentnej strategii badawczej. A zatem trzeba wyrazić opinię, że pogląd mówiący, iż wiedza o czytelnictwie tworzy już w tej chwili autonomiczną, samodzielną i niezależną dyscyplinę naukową, byłby przedwczesny. Należy poczekać, aż ta interdyscyplinarna wiedza przyswoi sobie z dyscyplin „składowych” wszystkie możliwe a niezbędne jej informacje.

SPRZĘŻENIA

Obecne związki wiedzy o czytelnictwie z dyscyplinami sprzężonymi mają na celu wzbogacenie jej o możliwie liczne ustalenia posługujące się metodami i technikami badawczymi tych dyscyplin, pozwalające na lepsze poznanie procesów czytelnictwa. Dotychczas specjaliści z innych dziedzin zajmowali się dodatkowo badaniem zjawisk czytelnictwa (z powodów ściśle praktycznych) obok głównego nurtu swych zainteresowań.

To jednak istotna różnica i rezultat inny. Aktualna tendencja zmierza (tzn. powinna) do zespolenia wiedzy o czytelnictwie w możliwie zwartą i spójną całość.

Zainteresowanie problemami czytelnictwa narodziło się z potrzeb praktycznych w różnych środowiskach — nauczycieli, bibliotekarzy, literaturoznawców. W praktyce badawczej oraz w sferze teorii zachowała się ta środowiskowa optyka. U nas już w początkach stulecia zarysowało się kilka różnych nurtów badawczych, więc (używając określeń dzisiejszych): biblioteczno-bibliologiczny, psychologiczno-pedagogiczny, socjologiczny oraz socjologiczno-literacki, z czasem jeszcze bardziej wewnątrznie rozdrobnionych⁸.

W kręgach bibliotekarskich wyraźnie dominowały dwa ujęcia zjawisk czytelnictwa, mianowicie socjalno-pedagogiczne — zainicjowane przez W. Hofmana — oraz psychologiczno-pedagogiczne, związane z koncepcją M. Rubakina. Były to wszakże perspektywy bardzo od siebie odmienne i zintegrowane właściwie tylko w Polsce dzięki H. Radlińskiej⁹. Poza kręgiem zainteresowań bibliotekarskich pozostało jeszcze kilka innych sposobów analizy zjawisk czytelnictwa, co wynikało

⁷ W. Pytkowski: *Organizacja badań i ocena prac naukowych*. Warszawa 1981 s. 39. — E. Nagel: *Struktura nauki* Warszawa 1970 s. 20 — J.D. Bernal: *Nauka w dziejach*. Warszawa 1957 s. 22-23. — J. Ziman: *Spoleczeństwo nauki*. Warszawa 1972 s. 41.

⁸ J. Andrzejewska: *Badania czytelnictwa w Polsce do 1939 r.* „*Stud. o Książ.*” 1986 T. 16 s. 83, 92.

⁹ H. Radlińska: *Książka wśród ludzi*. Lwów 1938 s. 69, 71.

i wynika ze zbyt sztywnej, formalistycznej zasady łączenia procesów czytelniczych wyłącznie z biblioteką, jako ogniwem transmisyjnym. Skutki nieuwzględniania tych sposobów są widoczne do dziś.

To ostatnie ograniczenie zdołała przełamać współczesna nauka o książce, proponując szerszą formułę pola badawczego niż nauka o bibliotece¹⁰, ale i bibliologia nie wypracowała dla wiedzy o czytelnictwie spójnej koncepcji integrującej ani nie ustaliła zakresów zainteresowań tej wiedzy.

SOCJOLOGIA KOMUNIKACJI LITERACKIEJ

Taki właśnie model proponuje teoria komunikacji społecznej. I wprawdzie nie jest to nauka (przynajmniej w Polsce) autonomiczna, ale stanowi podstawę dla wielu roztrząsań teoretycznych oraz badań empirycznych realizowanych w ramach różnych nauk. Nauce o bibliotece jest ona szczególnie bliska, biblioteka stanowi bowiem ogniwo w „nadsystemie” komunikacji i nie przypadkiem współtwórcy tej teorii wywodzili się z kręgu wykładowców szkoły bibliotekarskiej¹¹.

Teoria komunikacji społecznej oferuje wiele wariantów modelu procesu komunikowania¹², lecz mimo różnic istnieje zgodność, że niezbędnymi elementami tego procesu są zawsze: nadawca, przekaz, odbiorca oraz jakaś semiotyczna wspólnota. Otóż właśnie układ relacji pomiędzy przekazem i odbiorcą oraz skutki tych relacji, stanowią podstawowy schemat porządkujący obszar wiedzy o czytelnictwie.

Adaptacja dorobku teorii komunikacji społecznej do wiedzy o czytelnictwie nie tylko porządkuje pole obserwacji, lecz także wzbogaca je treściowo. Określa mianowicie charakter relacji głównej — transmisji treści między przekazem a odbiorcą oraz jej skutków — charakteryzuje odbiorcę jako czynnik aktywny (a nie bierny) w procesie przyjęcia treści przekazu i wreszcie ułatwia sprecyzowanie odrębności komunikacji poprzez pismo w stosunku do innych form komunikowania. Taki jest zakres treściowy ustaleń teorii komunikacji, który musi znaleźć się w polu poznawczym wiedzy o czytelnictwie.

Teoria komunikacji społecznej wyjaśniłaby jednak niewiele bez ścisłych powiązań z semiologią, czyli nauką o znakach i znaczeniach, która wszystkie zjawiska kulturowe traktuje tak, jakby były systemami znaków¹³. Oczywiście więc, że w kręgu zainteresowań wiedzy o czytelnictwie muszą znaleźć się niektóre zjawiska i problemy semiologiczne. Obok ogólnej teorii znaku i opisu procesu znaczenia — w tym również: znaczenia wtórnego, pośredniego — jest to zwłaszcza rejestr cech, wyróżniających znaki i języki pisma (w szczególności literatury) w przeciwstawieniu do innych języków i znaków.

Wydaje się jednak, że zarówno teoria komunikacji społecznej, jak i semiologia, z bibliotekoznawczego punktu widzenia, kojarzą się raczej z socjologią kultury, analiza z wiedzą o czytelnictwie. Taki rozbrat rzeczywiście istnieje i ma negatywne skutki dla praktyki poznawczej.

¹⁰ K. Migoń: *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław 1984 s. 108-113. — Tenże: *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*. Wrocław 1976 s. 48, 58, 105.

¹¹ J. Kołodziejska: *Między teorią a praktyką bibliotekarską*. Warszawa 1985 s. 41.

¹² Zob. T. Goban-Klas: *Komunikowanie masowe. Zarys problematyki*. Kraków 1978. — J. Mikułowski-Pomorski: *Badanie masowego komunikowania*. Warszawa 1980. — J. Lalewicz: *Socjologia komunikacji literackiej*. Wrocław 1986.

¹³ U. Eco: *Pejzaż semiotyczny*. Warszawa 1972 s. 9, 29.

Nauka nazwana socjologią literatury ma już długą tradycję — przynajmniej w praktyce poznawczo-badawczej — zwłaszcza w Polsce, gdzie zjawiska odbioru literatury bywały przede wszystkim przedmiotem refleksji literaturoznawców. Pole zainteresowań tej dyscypliny jest jednak słabo skonkretyzowane¹⁴ i chyba trafniejsza jest nazwa „socjologia komunikacji literackiej”, z przypisanym jej precyzyjniejszym zakresem poznawczym¹⁵.

Z kręgu tej dyscypliny szczególnie ważne dla wiedzy o czytelnictwie są ustalenia specyfiki dzieła literackiego, w zasadniczym stopniu różnej od specyfiki tekstów nieliterackich, co implikuje podstawowe odmienności procesów odbioru. I wprawdzie niektórzy literaturoznawcy już od dawna zdawali sobie sprawę z tych odmienności¹⁶, jednak w perspektywie bibliotekoznawczej różnice te przeważnie ulegały zatarciu, co musiało prowadzić do chybionych efektów analitycznych, metodologicznych i poznawczych.

W obszarze socjologii literatury, literaturoznawstwa oraz estetyki odbioru sztuki, udało się stosunkowo precyzyjnie opisać przebieg odbioru dzieła literackiego i dokonania tych dyscyplin muszą znaleźć się w kręgu zainteresowań wiedzy o czytelnictwie. Mam na myśli opis przebiegu procesu interpretacji, konkretyzacji (z wyeksponowaniem aktywnego wkładu odbiorcy w przebieg lektury i — wobec tego — wielości możliwych odczytań), a wreszcie różnorodność funkcji literatury, pojmowanych jako skutki odbioru.

Perspektywa bibliologiczna, bibliotekoznawcza oraz informatologiczna wykracza, oczywiście, poza sferę odbioru tekstów literackich. Przebieg odbioru tekstów nieliterackich — wyraźnie mniej skomplikowany — możliwy jest do opisania właśnie przez odniesienie, porównanie i przeciwstawienie wobec odbioru dzieła literackiego.

UJĘCIA TRADYCYJNE

Wiedza o czytelnictwie już dawno natomiast adaptowała do swoich potrzeb psychologiczną oraz socjologiczną perspektywę obserwacji zjawisk, mniej lub bardziej próbując scalić obydwie punkty widzenia.

Sprzężenie wiedzy o czytelnictwie z psychologią, jakkolwiek już długotrwałe, ujawnia liczne dysproporcje i luki w psychologicznym objaśnianiu czytania; po prostu ustalenia psychologii zostały wykorzystane tylko częściowo. I tak, jeśli udało się stosunkowo dokładnie opisać przebieg psychofizycznego procesu czytania, o tyle rozpoznanie procesów mentalnych, uaktywnianych w trakcie (i po) odbioru tekstów pisemnych, ujawnia znaczne luki — zwłaszcza w sferze uwarunkowań czytania, na które składają się: przebieg i typ myślenia, jego mechanizmy i struktura językowa. Tylko wstępnie i ogólnikowo określono związki między uczestnictwem w kulturze czytelniczej a prawidłowościami procesów motywacyjnych¹⁷ i wartościowania; nie w pełni i nie do końca skonkretyzowały się zależności pomiędzy

¹⁴ K. Dmitruk: *Aktualne problemy badań nad życiem literackim*. „Teksty” 1976 nr 6 s. 53.

¹⁵ J. Lalewicz: *Socjologia...* s. 8.

¹⁶ W.M. Kozłowski: *Jak czytać utwory piękne*. Warszawa 1909 s. 18, 35.

¹⁷ E. Wnuk-Lipińska, E. Wnuk-Lipiński: *Problematyka kształtowania się potrzeb czytelniczych*. Warszawa 1975 s. 9-31.

kształtowaniem się postaw czytelniczych a rozwojem psychicznym w wieku dziecięcym i w okresie dorastania, opisanym przecież przez psychologię rozwoju.

Ale największe rozbieżności pomiędzy stanem wiedzy psychologicznej a stanem wiedzy o czytelnictwie, ujawniają się w sferze rozpoznania prawidłowości zachowań w sytuacjach frustrujących i stresogennych — co ma związek z tzw. biblioterapeutycznym oddziaływaniem czytania. Oddziaływanie to nie znajduje dostatecznej podbudowy naukowo-teoretycznej. Podobnie zresztą, jak i właściwe usytuowania czytania w kompleksie procesów wychowawczych.

Spółeczne ukierunkowanie całej działalności bibliotecznej spowodowało, że socjologiczna perspektywa obserwacji stanowi od dawna jedno z głównych ujęć w ramach wiedzy o czytelnictwie — przejęto przede wszystkim teorię i metodykę badań empirycznych.

Ponadto na grunt wiedzy o czytelnictwie przeniesiono praktykę analizowania zjawisk w powiązaniu z warunkującym zespołem podstawowych cech demograficznych, a w ostatnich latach w kręgu zainteresowań wiedzy o czytelnictwie pojawiły się ustalenia socjologii i antropologii kultury, określające m.in. wzajemne relacje i prawidłowości społecznego uczestnictwa w różnych formach życia kulturalnego. Natomiast wyraźnie brakuje syntetycznych przeniesień na grunt czytelnictwa — dostrzeżonych przez socjologię — prawidłowości zachowań grupowych oraz mechanizmów tworzenia się i akceptacji zbiorowych wartości.

Odmienne ukształtowała się sytuacja w historycznej analizie zjawisk czytelniczych. Tradycja badań nad dziejami czytelnictwa jest wprawdzie nieco krótsza, ale na ich potrzeby zdołano zaadaptować wszystkie niezbędne doświadczenia teoretyczne i metodologiczne nauk historycznych, zaś praktyka badawcza jest wyjątkowo obfita. Właściwie można mówić o autonomicznej, historycznej gałęzi wiedzy o czytelnictwie.

Niedostatki sprowadzają się do wciąż niekompletnego obrazu dziejów czytelnictwa oraz do niedostatku syntez, precyzujących tradycyjne uwarunkowania obserwowanych współcześnie zjawisk i procesów czytelniczych. W szczególności brakuje rozpoznania wpływu dawnych praktyk i przeświadczeń na ukształtowanie się rejestrowanych obecnie odbiorczych stereotypów¹⁸.

PSYCHOSOCJOTECHNIKI

Usytuowanie wiedzy o czytelnictwie w ramach nauki o bibliotece, nauki o książce oraz nauki o informacji, jest nie tylko zabiegiem porządkującym, lecz nakłada ponadto obowiązek wypracowania ogólnych dyrektyw postępowania, czyli wskazań o charakterze psychotechnicznym i socjotechnicznym, w zakresie kształtowania zjawisk i procesów czytelniczych. Otóż akurat ta część wiedzy o czytelnictwie jest jej ogniwiem najslabszym; w istocie nie udało się wypracować prawie żadnej poważniejszej dyrektywy teoretyczno-metodologicznej na odpowiednim stopniu uogólnienia.

¹⁸ Z. Mitosek: *Literatura i stereotypy*. Wrocław 1974 s. 11, 22, 180-181.

W piśmiennictwie polskim istnieje właściwie tylko jedna publikacja zmierzająca do takich uogólnień, ale ukazała się ona ponad 30 lat temu¹⁹. Wszystkie inne roztrząsania z zakresu metodyki pracy z czytelnikiem ograniczają się do elementarnych wskazówek technicznych i dyrektyw jednostkowych, co sprowadza do zera ich użyteczność. Nie inaczej rzecz ma się w publikacjach zagranicznych²⁰.

Przyczyny są złożone. Decyduje najprawdopodobniej rozległość i wielokierunkowość wiedzy o czytelnictwie, selektywne (a nie kompleksowe) wykorzystywanie doświadczeń dyscyplin sprzężonych, przesunięcie głównego akcentu wciąż jeszcze na samo rozpoznawanie zjawisk, a wreszcie brak lub niedostatek praktycznego warsztatu, zdolnego do weryfikacji koncepcji teoretycznych.

Oczywiście, sporządzenie rejestru form kształtowania zjawisk i procesów czytelniczych jest możliwe przy odpowiednio celowym uporządkowaniu istniejącej wiedzy o czytelnictwie i uzupełnieniu o niezbędne doświadczenia dyscyplin sprzężonych. Rejestr taki to schematyczny opis ogólnych dyrektyw postępowania, scharakteryzowanych ze względu na podstawowe elementy i cechy pracy z czytelnikiem. Modelowy schemat opisu można zaś sprowadzić do następujących elementów i cech: a) cel oddziaływania, b) typ lub rodzaj formy piśmienniczej, c) typologia adresatów tej formy, d) grupowy lub indywidualny charakter adresata, e) komunikacyjny charakter formy piśmienniczej, f) uwarunkowania skuteczności. Natomiast wypełnienie owego schematu treścią nie jest jednak zadaniem łatwym.

Przedstawione trudności są typowe dla całej wiedzy o czytelnictwie. Wpływa na to jej interdyscyplinarny charakter, nie do końca skonkretyzowane pole obserwacji, rozległość i wewnętrzne skomplikowanie. Dlatego niełatwo ją uprawiać, a uzyskiwane wyniki są połowiczne.

JACEK WOJCIECHOWSKI

KNOWLEDGE OF READERSHIP

Knowledge of readership, more exactly — of occurrences connected with reading and of ways of influencing and analysing them, constitutes part of the science of book. This is an interdisciplinary knowledge, but as yet has not been systematized or defined precisely enough to become an independent branch of science.

Knowledge of readership has traditionally adapted for her own purposes the achievements of psychology, sociology and historical sciences. At present it seems necessary to incorporate the achievements of sociology of literature, semiology and theory of social communication, which can, moreover, become a systematizing and integrating factor.

Least has been known so far about ways of influencing occurrences of reading. There is a need, therefore, to work out adequate general guidelines based on socio- and psychotechnology.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 10 maja 1988

¹⁹ W. Walentynowicz: *Działalność pedagogiczna bibliotekarza*. Toruń 1956.

²⁰ M.in. *Robota s čitateljami*. Moskva 1970. — J. S. Robotham, L. La Fleur: *Library programs*. Metuchen 1976. — *The reading curriculum*. Moristown 1972.

JADWIGA SADOWSKA

METODYKA OPRACOWANIA PRZEDMIOTOWEGO W POLSKICH BIBLIOTEKACH UNIWERSALNYCH¹

Ogólna charakterystyka polskiej metodyki katalogu przedmiotowego opracowanej przez A. Łysakowskiego (przedmiot i temat, określniki, budowa hasła przedmiotowego). Odmiennie rozwiązania metodyczne przyjęte przez I. Dąbmską w katalogu przedmiotowym Biblioteki Gdańskiej PAN. Projekt nowej instrukcji tematowania i katalogu przedmiotowego.

1. WPROWADZENIE

Opracowanie przedmiotowe w katalogach polskich bibliotek uniwersalnych wiąże się zwykle z nazwiskiem Adama Łysakowskiego. Był on autorem pierwszego na gruncie polskim opracowania teoretycznego oraz pierwszej instrukcji². Był też wielkim entuzjastą i propagatorem tego typu katalogu na zjazdach bibliotekarzy polskich, a także twórcą katalogów przedmiotowych w bibliotekach uniwersyteckich Wilna, Warszawy i Łodzi.

Koncepcja A. Łysakowskiego została wyłożona we wspomnianej instrukcji. Przeprowadzona w 1987 r. ankieta³ wykazała, że koncepcja ta jest do dzisiaj podstawą metodyczną prowadzenia katalogów bibliotek uniwersalnych, a także tematowania w *Przewodniku Bibliograficznym*. Realizacja zasad A. Łysakowskiego w praktyce nie jest jednolita. Poszczególne biblioteki różnie je interpretują, nie można jednak tych interpretacji uznać za odmiennie i nowe koncepcje, spójne metodycznie. Jedyną biblioteką, która stworzyła własną koncepcję jest Biblioteka Gdańska PAN. Jest to zasługa Izydory Dąbmskiej⁴, która wychodząc od założeń A. Łysakowskiego przyjęła własne oryginalne rozwiązania. Dziś można uznać, że są to dwie odmiennie koncepcje, reprezentatywne dla polskiej metodyki opracowania przedmiotowego w bibliotekach uniwersalnych. Mają one wiele punktów wspólnych, charakterystycznych dla ogólnej teorii opracowania przedmiotowego, jednakże istniejące odmienności metodyczne pozwalają mówić o koncepcji⁵ A. Łysakowskiego i koncepcji I. Dąbmskiej.

¹ Artykuł jest oparty na referacie wygłoszonym na konferencji nt. przedmiotowego opracowania zbiorów zorganizowanej przez Komisję Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP (Toruń, 16.5.1988).

² *Katalog przedmiotowy*. Teoria. Wilno 1928; — *Katalog przedmiotowy*. Podręcznik. Warszawa 1946.

³ Ankietę w celu zbadania metod opracowania przedmiotowego stosowanych w polskich bibliotekach uniwersalnych przeprowadzono w ramach działalności Podkomisji ds. Katalogu Przedmiotowego przy ZG SBP.

⁴ Izydora Dąbmska (1904-1983), prof. UJ od 1955 r., w IFiS PAN od 1964 r., autorka licznych prac z zakresu logiki, semiotyki, metodologii nauk ścisłych i teorii nauki.

W ostatnim czasie przystąpiono do opracowywania instrukcji tematowania i prowadzenia katalogu przedmiotowego w bibliotekach uniwersalnych⁵. Zebrane w związku z tym materiały skłaniają do przyjrzenia się wspomnianym koncepcjom przede wszystkim w celu wyłowienia różnic w stosowanych rozwiązaniach oraz zasadności ich przejścia do powstającej instrukcji.

Zarówno koncepcja A. Łysakowskiego, jak i koncepcja I. Dąbskiej zostały opracowane przed 40-tu laty. Wiele w tym czasie zmieniło się w nauce, powstały nowe dziedziny, nowe specjalizacje, pojawiły się też nowe możliwości w samym bibliotekarstwie. Wszystko to rzutuje na dzisiejsze wymagania stawiane opracowaniu rzeczowemu dokumentów. W przygotowywanej instrukcji zamierzamy zachować najlepsze — sprawdzone — rozwiązania metodyczne z koncepcji A. Łysakowskiego i I. Dąbskiej, a także przejąć z innych katalogów, jeśli okażą się interesujące, dążąc, by całość odpowiadała oczekiwaniom użytkowników i była możliwa do zastosowania zarówno w systemach tradycyjnych, jak i zautomatyzowanych.

2 KONCEPCJA A. ŁYSAKOWSKIEGO

Przystępując do opracowania teorii katalogu przedmiotowego A. Łysakowski zapoznał się ze wszelkimi dostępnymi materiałami (instrukcje, słowniki) istniejącymi za granicą, głównie w strefie niemieckojęzycznej. Nadał jednak katalogowi polskiemu swoisty charakter, uwzględniając cechy języka polskiego jako języka etnicznego. Materiał doświadczalny stanowiły dokumenty napływające do Biblioteki Uniwersytetu S. Batorego w Wilnie od połowy lat 20-tych naszego wieku.

Adam Łysakowski był wielkim entuzjastą katalogu przedmiotowego i w swoim opracowaniu teoretycznym, a także w wystąpieniach na I (Lwów 1928) i III (Wilno 1932) Zjeździe Bibliotekarzy Polskich starał się przekonać bibliotekarzy o wyższości katalogu przedmiotowego nad systematycznym. Stanowisko to dziś należy uznać za zbyt radykalne, ponieważ zarówno jeden, jak i drugi typ katalogu są jednakowo użyteczne, nawet dla tych samych użytkowników. Katalogi te są po prostu komplementarne z informacyjnego punktu widzenia i każda biblioteka, na ile to możliwe (a w systemach zautomatyzowanych jest to możliwe bez wielkiego nakładu pracy), powinna starać się prowadzić równoległe opracowanie systematyczne i przedmiotowe.

Zamierzeniem A. Łysakowskiego było przygotować:

- podstawy teoretyczne,
- ogólnopolską instrukcję opracowania przedmiotowego,
- słownik tematów i określników o zasięgu ogólnopolskim.

Podstawy teoretyczne przedstawił A. Łysakowski w cytowanej wyżej publikacji. Instrukcję ujęto w podręczniku. Słownik został opracowany już po śmierci A. Łysakowskiego przez jego współpracowników i ukazał się w 1956 r. jako *Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym*⁶.

⁵ J. Sadowska: *Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego* — praca przewidziana do wydania przez SBP w 1989 r.

⁶ Oprac. Jan Kossonoga przy współudz. W. Bieńkowskiego, M. Dembowskiej, H. Hleb-Koszańskiej, J. Jantzenowej i H. Sawoniaka. Warszawa 1956.

Przedstawiona przez A. Łysakowskiego koncepcja dotyczyła druków zwartych i ciągłych; nie uwzględniała jednak literatury pięknej ani popularnej a także dokumentów specjalnych (map, nut, rycin, rękopisów itp.). Przeznaczona była dla bibliotek uniwersalnych, w których katalog przedmiotowy był katalogiem samodzielnym, tzn. nie pełnił roli pomocniczej w stosunku do katalogu systematycznego.

W zakresie metodyki przyjęto następujące założenia:

- zawartość dokumentu powinna być przedstawiona w sposób wyszczególniający, tj. hasła przedmiotowe powinny być formułowane w sposób najbardziej adekwatny do treści,
- podstawowym pojęciem był temat rozumiany jako nazwa przedmiotu (przedmiotów) głównego,
- pojęciem drugorzędym był określnik rozumiany jako uzupełnienie tematu, wyrażający jakiś jego aspekt, własność, miejsce i czas związane z tematem, ewentualnie wskazujący formę wydawniczą lub piśmienniczą dokumentu,
- ustalono ściśle połączenia tematu z określnikami, a hasłu przedmiotowemu wyznaczono budowę: TEMAT — określniki treściowe — określnik formalny — określnik geograficzny — określnik chronologiczny,
- zakładano posługiwanie się znormalizowaną listą tematów i określników.

Przedmiot dokumentu rozumiał A. Łysakowski bardzo szeroko. Mogły to być wszelkie zjawiska, wydarzenia, sytuacje, osoby (w tym historyczne, mityczne, z wyjątkiem postaci literackich), instytucje i organizacje, obiekty topograficzne itp., których dokument dotyczy.

Wyróżnił tu jednak A. Łysakowski rozpoznanie przedmiotu głównego, wyrażonego przez temat i przedmiotów drugorzędnych, aspektów, wyrażanych przez określniki. Autor nie podał jednak jednoznacznych rozwiązań. Ogólna zasada przyjęta przez niego sprowadzała się do stwierdzenia: „osobnym tematem powinien być obrany każdy przedmiot, który w dziełach wpływających do biblioteki okaże się przedmiotem głównym (lub pośród kilku — równorzędnym) przynajmniej jednej osobnej jednostki katalogowej (por. § 5), ma choćby jedno samoistne jemu poświęcone opracowanie” (§ 28c) i dalej „Do tego pierwszego warunku wyboru: posiadanie osobnej jednostki katalogowej, dochodzi jeszcze drugi warunek wykładni: posiadanie osobnej prawidłowej nazwy polskiej (zob. § 42 b 2). Ale skoro jakikolwiek przedmiot spełnia obydwie warunki, staje się tematem, choćby był najniższy w systematyce logicznej pojęć” (§ 29 a). A zatem tylko to, co nie da się wyrazić za pomocą samodzielnego tematu może być wyrażane w inny sposób.

Jednakże to szerokie w założeniu wyrażenie przedmiotu zostało w pewnym stopniu ograniczone. Odnosiło się to do następujących przypadków:

- nazwy zawodów, były uogólniane do nazwy dziedziny z określnikiem „zawód”, np.: nie KUCHARZE a KUCHARSTWO — zawód,
- nazwy grup etnicznych (z wyjątkiem grup nie mających stałego terytorium), były uogólniane do nazw geograficznych, np.: nie POLACY a POLSKA — ludność,
- nazwy organizacji, stowarzyszeń itp. grup zawodowych, były uogólniane do nazwy dziedziny i uzupełniane określnikiem „organizacje”, np.: nie STOWARZY-

SZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH a BIBLIOTEKARSTWO — organizacje — Polska, **nie NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA a TECHNIKA** — organizacje — Polska,

— nazwy urządzeń i maszyn produkowanych seryjnie (np. marek i typów samochodów, samolotów, maszyn do pisania, radioodbiorników), były uogólniane do nazwy rodzajowej (**SAMOCHODY, SAMOLOTY, MASZYNY DO PISANIA** itd.),

— nazwy części maszyn były uogólniane do nazwy maszyny, np.: **nie GŁOŚNIKI RADIOWE a RADIO** — budowa, **nie SILNIKI SAMOCHODOWE a SAMOCHÓD** — budowa.

Te odstępstwa od bezpośredniego wyrażania przedmiotu wiązały się z dążeniem, aby katalog przedmiotowy tworzył pewne skupienia tematyczne, wyodrębniane i różnicowane przez określniki. Nazywanie przedmiotów wprost, wg nazw, które im przysługują i jednocześnie tworzenie skupień tematycznych, są ze sobą we wzajemnej sprzeczności. Pogodzenie obu celów da się osiągnąć przez stosowanie raczej odsyłaczy a nie określników.

Oprócz odstępstw przedstawionych wyżej problemem były też jednostki geograficzne. Nazwy (tzw. jednostek topograficznych), które nie mogły być określnikami, zawsze były traktowane jako tematy. Trudności interpretacyjne pojawiły się przy tych jednostkach terytorialnych, których nazwy mogły być określnikami. Wprawdzie pierwotna reguła była dosyć jasna: „Podana w katalogowanym tekście jednostka geograficzna jest tematem tylko wtedy, gdy stanowi sama przedmiot główny dzieła. A więc, gdy jest to opracowanie geograficzne lub krajoznawcze całego terytorium lub większej części kraju (...). Dalej — historia całego państwa, jego polityka, ustroj, publicystyka (...). Następnie — gdy mowa o kulturze całego narodu (...). Także encyklopedie i informatory o danej całości geograficznej (...)” (§ 81 a). Usztywnienia tej reguły dokonano w *Słowniku* zaznaczając określniki ogólne, które mogą wystąpić w połączeniu z tematami geograficznymi typu nazw krajów. W efekcie zostały usankcjonowane hasła typu: **POLSKA** — archeologia (wykopaliska na terenie Polski), **POLSKA** — etnografia (kultura ludowa na terenie Polski). Przy czym istniały też hasła typu: **ARCHEOLOGIA** — Polska (archeologia jako nauka w Polsce), **ETNOGRAFIA** — Polska (etnografia jako nauka w Polsce).

Były też hasła typu: **HANDEL** — Polska, gdzie sprawy praktyczne od teoretycznych rozróżniane były na poziomie dodatkowych określników. O tym, że sprawa ta jest dyskusyjna świadczyć mogą np. odmienne rozwiązania przyjęte w katalogu Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie:

BN: BILANS HANDLOWY — Polska **BUW: POLSKA** — bilans handlowy
BUDŻET — Polska **POLSKA** — budżet

Nazwa występująca jako temat powinna być poprawna i niearchaiczna — rzeczownik w M. lp. lub l.mn. W przypadku przedmiotów ogólnych temat powinien być jednowyrazowy; tematy jednostkowe mogły być budowane z wielu wyrazów. Wiadomo jednak, że nie każdy przedmiot da się wyrazić za pomocą jednego wyrazu. Autor wprowadził pojęcie określnika gatunkowego i językowego, nie znanych nigdzie poza metodyką polską. W takich wyrażeniach jak: **LITERATURA** młodzieżowa polska, czy **PRAWO** karne procesowe tylko pierwszy wyraz był tematem,

pozostałe były określnikami, aczkolwiek nie oddzielonymi kreską od tematu. Miało to konsekwencje w szeregowaniu, gdyż określniki są brane pod uwagę. Dla użytkownika, także i dla bibliotekarzy, takie połączenia były tematami wielowyrazowymi i nie zawsze sami pracownicy katalogu byli świadomi tego, że mają tu do czynienia z tematem i określnikiem gatunkowym lub językowym. Dlatego w ostatnim czasie rezygnuje się z pojęć „określnik gatunkowy” i „określnik językowy” oraz z założenia, że temat powinien być jednowyrazowy.

Podstawą formułowania tematów (także określników) powinien być znormalizowany słownik, wspólny dla katalogów bibliotek tego samego typu, zawierający formy przyjęte i odrzucone. A. Łysakowski przywiązywał do tego wielką wagę, aczkolwiek — jak już wspomniano wyżej — zamierzenia tego sam nie zrealizował. Przez ponad 30 lat rolę taką pełnił *Słownik tematów...* J. Kossonogi. Jego podstawą było słownictwo stosowane w katalogach bibliotek uniwersyteckich wileńskiej i warszawskiej, uzupełnione słownictwem haseł przedmiotowych *Przewodnika Bibliograficznego*. Obecnie być może rolę znormalizowanego słownika dla bibliotek uniwersalnych przejmie *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* opracowany przez Janinę Trzcinańską i Ewę Stępniakową⁷.

O k r e ś l n i k i w koncepcji A. Łysakowskiego podlegały uogólnieniu oraz — podobnie jak tematy — normalizacji. Dotyczyło to tzw. określników ogólnych. Jeśli dokument dotyczył np. agresywności u dzieci, to otrzymywał hasło DZIECKO — psychologia (a nie DZIECKO — agresywność).

Określnikami geograficznymi mogły być tylko nazwy jednostek geograficznych typu państwo, kontynent; nie mogły nimi być nazwy miast, wsi, regionów. Określniki chronologiczne uogólniane były do wieku. Mogły też być wybrane daty ważnych wydarzeń historycznych, np.: 1939-1945, 1914-1918. Określnikami formalnymi były nazwy form wydawniczych i piśmienniczych dokumentów (encyklopedie, podręczniki, informatory, pamiętniki itp.).

Autor wprowadził też wspomniane wcześniej określniki gatunkowe i językowe.

Określniki (z wyjątkiem jednostkowych) — podobnie jak tematy — były jednowyrazowe, aczkolwiek tu także pojawiły się odstępstwa typu: szkolnictwo wyższe, prawo karne itp., co dodatkowo było sprzeczne z zasadą uogólniania określników.

H a s ł o p r z e d m i o t o w e nazywane przez A. Łysakowskiego nagłówkiem przedmiotowym miało ustaloną strukturę. Tworzyły je tematy i określniki w postaci zarejestrowanej w słowniku. Nie przewidywano swobodnego łączenia wyrazów, np. zagadnienia zastosowania mikroelementów w medycynie zapisywano w postaci: MIKROELEMENTY — stosowanie — medycyna a nie: MIKROELEMENTY — stosowanie w medycynie.

Hasła przedmiotowe w ujęciu A. Łysakowskiego zawierały jakby słowa kluczowe podane w postaci podstawowej (M.lp. lub l.mn.), co bliskie jest dzisiejszym językom deskryptorowym.

Dla jednego dokumentu zalecał A. Łysakowski stosować nie więcej niż 10 haseł, w praktyce liczba ta nie przekracza 6.

W przedstawionej tu w sposób skrótowy koncepcji A. Łysakowskiego zostały

⁷ Warszawa 1989.

wyeksponowane jej mankamenty i różnice w stosunku do dzisiejszych poglądów na opracowanie przedmiotowe. Obecna jej ocena wskazuje, że jednak ok. 70% rozwiązań szczegółowych nic nie straciło ze swej wartości, choć pochodzi sprzed pół wieku.

3. KONCEPCJA I. DĄMBSKIEJ

Katalog przedmiotowy Biblioteki Gdańskiej PAN powstał w 1945 r. i od początku kształtował się samodzielnie oraz nieco odmiennie od katalogów innych bibliotek uniwersalnych. Podstawą metodyczną był podręcznik A. Łysakowskiego, ale nie wszystkie zasady w nim zawarte zostały zaakceptowane. Różnice widoczne na pierwszy rzut oka dotyczą słownictwa tematów i określników oraz sposobu budowy odsyłaczy całkowitych.

Trudno jest w pełni ocenić koncepcję opracowania przedmiotowego w katalogu Biblioteki Gdańskiej PAN, ponieważ brak jest odpowiedniej spisanej instrukcji. Oceny dokonano tu na podstawie samego katalogu i materiałów przedstawionych na konferencji nt. rzeczowego opracowania zbiorów w Jarocinie w 1986 r.⁸ oraz materiałów dostarczonych w odpowiedzi na ankietę przeprowadzoną przez Komisję ds. Katalogów Rzeczowych przy ZG SBP w 1987 r. Autorstwo przedstawionej koncepcji — jak już wspomniano — przypisujemy I. Dąmbskiej, która prowadząc katalog w l. 1946-1958 nadała mu swoisty kształt⁹.

Przedmiot dokumentu — jak wskazują sformułowania t e m a t ó w — rozumiany jest bardzo szeroko, przy czym dba się o jego wyrażanie adekwatne, jeśli istnieje odpowiednia nazwa polska. Tak więc samodzielnymi przedmiotami, znajdującymi odzwierciedlenie w tematach są m.in.:

- większość ciał korporatywnych (partie, organizacje, stowarzyszenia, instytucje), np.: TOWARZYSTWO NAUKOWE KRAKOWSKIE, MAZURSKA PARTIA LUDOWA,
- grupy etniczne, np.: AMERYKANIE, POLACY, ŚLĄZACY,
- grupy zawodowe, np.: ADWOKACI, AKTORZY FILMOWI, HISTORYCY,
- dziedziny nauki, także ich przedmioty, np.: BANKOWOŚĆ (nauka o bankowości), BANK (bank jako jednostka organizacyjna, przedmiot bankowości),
- przedmioty bliskie zakresowo, np.: MACIERZYŃSTWO, MATKA; PAPIES-TWO, PAPIEŻE; EMIGRACJA, EMIGRANCY.

Ograniczono w katalogu stosowanie tematów geograficznych. Występują one w zasadzie wtedy, gdy dokumenty omawiają jednostki terytorialne całościowo lub od strony formalnej (przewodniki, bibliografie) bądź w aspekcie geograficznym i historycznym. W pozostałych sytuacjach każda nazwa geograficzna staje się określnikiem przy odpowiednim temacie ogólnym, np. nie: MAZOWSZE — rolnictwo a ROLNICTWO — Mazowsze, nie: WARSZAWA — Biblioteka Narodowa a BIBLIOTEKA NARODOWA — Warszawa, nie: POLSKA — gospodarka a GOSPODARKA — Polska.

To rozwiązanie miało duże konsekwencje metodyczne. Do dzisiaj jest to jedna

⁸ J. Wołodźko-Sarosiak: *Metodyka katalogu przedmiotowego Biblioteki Gdańskiej PAN*.
⁹ Kształt ten utrzymała Jadwiga Wołodźko-Sarosiak, kierująca katalogiem w l. 1959-1986.

z podstawowych różnic między katalogiem Biblioteki Gdańskiej PAN a katalogami innymi bibliotek.

Określniki nie są uogólnione. Trudno powiedzieć, ile ich jest, ponieważ nie ma osobnego wykazu; są one rejestrowane wraz z tematami, przy których występują. Z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że katalog wykorzystuje określniki ogólne podane w *Słowniku* J. Kossonogi (ok. 350), a oprócz tego stosuje określniki własne, najczęściej o wąskim zakresie, charakterystyczne dla pojedynczych tematów, np.: AKTORZY — charakteryzacja, EMIGRANCI — asymilacja, LUDNOŚĆ — przyrost, POLACY — opinie amerykańskie.

Są to określniki, które mają najbardziej adekwatnie wyrazić aspekt danego przedmiotu. Ale stosowanie ich stwarza niebezpieczeństwo bliskoźnaczności, a co za tym idzie podziału materiału, np.: CZŁOWIEK — ekologia, CZŁOWIEK — wpływ klimatu, CZŁOWIEK — wpływ środowiska. Tak szczegółowe określniki ogólne rzadko spotykane są w innych katalogach.

Podobnie jak u A. Łysakowskiego, przyjęto określniki gatunkowe i językowe, brane pod uwagę przy szeregowaniu, np.:

LITERATURA

LITERATURA ludowa

LITERATURA — marksizm

LITERATURA masowa

W większości katalogów hasła typu: LITERATURA LUDOWA, LITERATURA MASOWA, traktowane są jako samodzielne tematy wielowyrazowe, szeregowane w osobnych ciągach.

Przy tematach geograficznych zastosowano tylko określniki formalne oraz takie, które wyrażają aspekt historyczny lub geograficzny, np.:

POLSKA

a (inne państwa)

album

bibliografia

geografia

geografia fizyczna

opinie

Jako określniki geograficzne stosowane są nazwy nie tylko kontynentów i krajów, ale także nazwy miast, regionów, wsi itp. Występowanie wszelkich nazw miejscowych w charakterze określników spotykane jest w wielu metodykach opracowania przedmiotowego za granicą¹⁰. Można chyba nawet uznać, że ograniczenia wprowadzone w tym zakresie przez A. Łysakowskiego są odosobnione, chociaż nie pozbawione racji.

Warto też wspomnieć o określniku „historia”. Został on zredukowany na rzecz odpowiednich określników chronologicznych; zostawiono go tylko w przypadkach, gdy odróżnia on teksty od opracowań historycznych, np.: LITERATURA polska — XX w. (teksty), LITERATURA polska — historia — XX w. (opracowanie historyczno-literackie).

¹⁰ Na przykład w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, do pewnego stopnia stosuje to także Biblioteka Kongresu.

W katalogu Biblioteki Gdańskiej PAN spotyka się też określniki, które można nazwać opisowymi¹¹ (termin taki nie funkcjonuje w metodyce polskiej, może dlatego, że zjawisko to ma charakter marginesowy), np.: MICKIEWICZ ADAM — wpływ na literaturę czeską.

Katalog przewiduje hasła przedmiotowe krótkie, składające się z tematu i jednego lub dwóch określników, aczkolwiek zdarzają się też hasła złożone z wielu elementów. Budowa hasła różni się tym od proponowanej przez A. Łysakowskiego, że określnik formalny przenoszony jest na koniec, po wszystkich określnikach treściowych. Dla jednego dokumentu stosuje się 2-3 hasła.

Odsyłacze całkowite występujące w katalogu Biblioteki Gdańskiej mają nieco odmienną postać. Oprócz odsyłaczy, które można określić jako klasyczne, kierujących od tematów szerszych do węższych zakresowo są odsyłacze kierujące od tematu z określnikiem do tematu utworzonego z określnika, np.: LITERATURA — cierpienie zob. CIERPIENIE, ŻYDZI — święta zob. ŚWIĘTA żydowskie. Odsyłacze o takiej postaci raczej nie spotyka się w innych katalogach.

Przedstawione tu odmienności opracowania przedmiotowego w Bibliotece Gdańskiej nie wyczerpują zagadnienia. Są to tylko obserwacje dające jednak wyobrażenie o różnicach w stosunku do propozycji A. Łysakowskiego. Nie zamierzamy oceniać tej koncepcji w kategoriach „lepsza — gorsza”, wydaje się jednak, że przynajmniej niektóre rozwiązania zasługują na uwagę i można będzie je przejąć do opracowywanej instrukcji.

4. ZAŁOŻENIA METODYCZNE INSTRUKCJI TEMATOWANIA I KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO

Instrukcja tematowania powstaje jako efekt pracy Komisji ds. Katalogu Rzeczowego przy ZG SBP. Przede wszystkim ma dać weryfikację i uzupełnienie podręcznika A. Łysakowskiego. Celowość podjęcia takiej pracy potwierdziła przeprowadzona ankieta a także doświadczenia innych krajów — w ciągu ostatnich lat powstały takie instrukcje lub normy w Czechosłowacji, Francji, RFN¹². Istotnym argumentem są także postulaty ujednoczenia opracowania rzeczowego pojawiające się na łamach czasopism w związku z automatyzacją procesów bibliotecznych i bibliograficznych.

Potrzeba zmian postanowień A. Łysakowskiego wynika z ogólnych tendencji rozwoju języków informacyjno-wyszukiwawczych oraz doświadczeń 40-letniej praktyki opracowania przedmiotowego w polskich bibliotekach uniwersalnych, a także w jakimś stopniu z wymogów (ale i możliwości) stawianych językowi haseł przedmiotowych przez automatyzację.

Planowana instrukcja składać się będzie z dwóch części: 1) metodycznej dotyczącej tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów w języku haseł przedmiotowych (analiza dokumentu, forma jednostek leksykalnych, budowa

¹¹ Tego typu określniki częste są w metodyce radzieckiej.

¹² *Regeln für den Schlagwortkatalog RSWK*. Entwurf. Bearb. von der Kommission des Deutschen Bibliotheksinstituts für Sacherschliessung. Berlin 1982. — *Regeln für den Schlagwortkatalog*. „Erlanger Regelwerk”. Im Auftrage der Universitätsbibliothek Erlangen-Nürnberg bearb. von A. Stählin unter Mitwirkung von R. Poll. 4., neubearb. Aufl. München 1977. — ČSN 01 0188 — 1982 *Tvorba předmětových haseł* (rec. zob. „Prz. Bibl.” 1986 z. 2 s. 226-233). — Daniela Sližová: *Předmětové heslo a budování předmětového katalogu*. Martin 1985.

hasel), 2) praktycznych wskazówek dotyczących prowadzenia katalogu przedmiotowego (odsyłacze, modyfikacje haseł, szeregowanie).

Instrukcja jest przeznaczona do tematowania książek i artykułów z czasopism w bibliotekach uniwersalnych, naukowych i publicznych. Nie obejmuje dokumentów specjalnych i czasopism. Uwzględnia postanowienia odpowiednich norm polskich, podając ewentualne odstępstwa. Ustala terminologię, eliminując niektóre dotychczasowe terminy lub precyzując ich znaczenia.

Punktem wyjścia jest podręcznik A. Łysakowskiego *Katalog przedmiotowy*. Porównawczo wykorzystano doświadczenia różnych katalogów polskich, szczególnie Biblioteki Gdańskiej PAN, a także dostępne opracowania zagraniczne, głównie instrukcje niemieckie oraz słownik Biblioteki Kongresu. Przykłady zaczerpnięte są ze *Słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*.

Założenia przewidują następujące zasady ogólne:

a) Każdy przedmiot dokumentu jest wyrażany w sposób adekwatny, tzn. nie-uogólniony; aspekt przedmiotu może być uogólniony.

b) Przyjmuje się otwartą listę tematów i ograniczoną listę określników ogólnych.

c) Wprowadza się na znaczną skalę tematy wielowyrazowe.

d) Hasło przedmiotowe ma budowę stałą o strukturze: Temat — określniki treściowe — określniki lokalizujące — określnik formalny.

e) Słownictwo ustala się na podstawie:

— *Słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*,

— najnowszego wydania encyklopedii PWN,

— najnowszych wydań słowników terminologicznych i encyklopedii dziedzinowych,

— najnowszych podręczników akademickich.

Podstawowe zmiany w stosunku do koncepcji A. Łysakowskiego polegają na wprowadzeniu następujących rozwiązań:

— dopuszczono tematy wielowyrazowe; tym samym rezygnuje się z pojęć: określnik gatunkowy i językowy,

— poszerzono zasadę wyszczególniania przedmiotów; proponuje się tworzenie samodzielnych tematów w przypadku: nazw etnicznych, nazw korporatywnych, nazw zawodów, nazw tzw. sztucznych (tj. nazw urzędzeń seryjnych oznaczanych markami firmowymi, typami fabrycznymi, modelami, nazw ras zwierząt), nazw osobowych fikcyjnych,

— zmieniono miejsce określnika formalnego w haśle — przesunięto go na koniec,

— zmieniono formę określnika chronologicznego — może nim być każda data, wyrażana w postaci cyfr arabskich,

— przyjęto szeregowanie wynikające z kolejności alfabetycznej tematów; tym samym zrezygnowano z uwzględniania typów tematów i określników,

— wprowadzono uściślenia terminologiczne, zgodnie z terminologią stosowaną obecnie w teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych.

JADWIGA SADOWSKA

METHODOLOGY OF SUBJECT CLASSIFICATION IN POLISH GENERAL LIBRARIES

In the paper concepts of subject classification in catalogues in general libraries in Poland have been outlined.

Adam Łysakowski, who started compiling subject catalogues in university libraries in Vilnius and in Warsaw in the 20s, was the first specialist in Poland to work out a concept of subject classification. He outlined the principles of his catalogue in *Subject catalogue: a manual* published in 1946. His textbook still remains the major instruction manual in subject classification of documents in general libraries and in compiling a current national bibliography.

Another concept was presented by Izydora Dąmbska, who in the years 1946-1958 was in charge of the subject catalogue in the Gdańsk Library of The Polish Academy of Sciences, and whose methodological approach differs slightly from the notions presented by A. Łysakowski in his manual.

A new „Instruction for subject classification and subject catalogues” is being prepared at present. It is based on the above mentioned two theories, but also takes into consideration world trends in subject classification, the appropriate standards of cataloguing of documents and requirements of automation.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 22 czerwca 1988

BARBARA SORDYŁOWA

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA W BIBLIOLOGII I NAUKACH POKREWNYCH

Działalność przygotowawcza do powołania międzynarodowej organizacji bibliologicznej: organizacja kolokwiów bibliologicznych, wymiana poglądów badaczy. Bibliolodzy francuscy — animatorami współpracy międzynarodowej. Powołanie Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliologicznego (AIB) w trakcie kolokwium w Tunisie (26.3.1988). Wybór władz AIB; cel i zadania AIB, statut, siedziba Stowarzyszenia. Międzynarodowe programy badań bibliologicznych — dwustronne i wielostronne. Wnioski i propozycje dla nas.

ORGANIZACJA WSPÓŁPRACY; WYMIANA POGLĄDÓW

Międzynarodowa współpraca w dziedzinie bibliologii osiągnęła nowy etap rozwoju: na kolokwium bibliologicznym francusko-tunezyjskim (Tunis, 24-26.3.1988) powołano Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliologiczne (l'Association Internationale de Bibliologie — AIB).

Idea utworzenia AIB cyrkulowała wśród zapalonych przedstawicieli bibliologii w różnych krajach od początku lat 80-tych. Zaczęto wtedy organizować współpracę naukową pomiędzy bibliologami z różnych stron świata, głównie z inicjatywy badaczy francuskich, ale także z innych krajów (Bułgarii, Czechosłowacji, Kanady, Polski, Tunezji, Węgier). Współpraca ta była realizowana poprzez organizowanie bilateralnych kolokwiów bibliologicznych oraz międzynarodowych konferencji. Pierwsze tego rodzaju spotkanie — kolokwium francusko-bułgarskie — odbyło się w Sofii w listopadzie 1981 r. Organizatorem kolokwium była Centralna Biblioteka Bułgarskiej Akademii Nauk, a temat jego brzmiał: „Bibliologia, dokumentologia i nauki o informacji”¹.

Następnie miało miejsce kolokwium narodowe francuskie w lutym 1984 r., które obradowało w Centrum Georges'a Pompidou w Paryżu. Tematem jego było kształcenie na różnych poziomach dla zawodów związanych z książką i pismem oraz przedstawienie bilansu badań w dziedzinie bibliologii we Francji. W kolokwium wzięło udział dziesięciu badaczy spoza Francji.

Trzecie kolokwium bibliologiczne o charakterze międzynarodowym odbyło się

¹ B. Sordyłowa: „*Bibliologia, dokumentologia i nauki o informacji*”. Kolokwium bilateralne francusko-bułgarskie (Sofia, 23-28 listopada 1981). „*Prz. Bibl.*” 1983 R. 51 z. 1 s. 73-75.

w Hammamet (Tunezja) w 1985 r. Obrady jego skupiały się wokół zagadnień kształcenia zawodowego w dziedzinie nauk bibliologicznych oraz badań naukowych w tej dyscyplinie prowadzonych w różnych krajach afrykańskich oraz arabskich, głównie frankofońskich. Również w tym kolokwium brali udział przedstawiciele z niektórych krajów europejskich.

W tym samym roku (grudzień 1985) obradowało kolokwium francusko-węgierskie w Budapeszcie, zorganizowane przez Bibliotekę Węgierskiej Akademii Nauk, a temat jego był następujący: „Piśmiennictwo a informatyka” („L'écrit et l'informatique”). W rewanżu odbyło się kolokwium francusko-węgierskie w Paryżu w marcu 1987 r. zorganizowane przy pomocy Instytutu Węgierskiego w Paryżu na temat „Tekst, książka i dokument” („Texte, livre et document”).

Wspomniane na początku międzynarodowe kolokwium bibliologiczne w Tunisie było szóstym z tej serii spotkań naukowych, a jego przełomowa rola polegała na utworzeniu międzynarodowej organizacji w dziedzinie bibliologii. Kolokwium zostało zorganizowane przez Instytut Pracy i Nauk o Informacji w Tunisie i miało jako temat: „Kształcenie dla zawodów związanych z książką oraz nowe techniki komunikowania” („L'enseignement des métiers du livre et les nouvelles technologies de communication”).

Jak widać, temat dotyczący kształcenia na różnych poziomach dla potrzeb różnych profesji związanych z produkcją książki, jej upowszechnianiem oraz użytkowaniem stanowił motyw powracający w owych spotkaniach, stając się przedmiotem trzech kolokwiów: w Paryżu (1984), w Hammamet (1985) i Tunisie (1988).

Nie może to być zaskoczeniem dla nikogo, kto zna dyskusje, jakie toczą się też i u nas na temat kształcenia bibliotekarzy, bibliotekoznawców, dokumentalistów na różnych poziomach, a w tym na kierunku studiów wyższych pod nazwą: bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, który jest odpowiednikiem studiów bibliologicznych w innych krajach.

Do uczestnictwa w kolokwium bibliologicznym w Tunisie w marcu 1988 r. oraz do wygłoszenia wykładów zostali zaproszeni również przedstawiciele z Polski: prof. dr hab. Krzysztof Migoń oraz pisząca te słowa. Udział wziął K. Migoń, wygłaszając w języku francuskim wykład nt. kształcenia w dziedzinie bibliologii w Polsce („L'enseignement de la bibliologie en Pologne”), natomiast B. Sordylowa wysłała do Tunisu referat w języku francuskim pt. „Le modèle qualificatif d'un travailleur de l'information scientifique au détour du XX-XXI siècle dans le contexte des réalités polonaises” (Model kwalifikacyjny pracownika informacji naukowej na przełomie XX i XXI w. w świetle polskich realiów)².

Wszystkie te spotkania mają na celu dostarczenie sposobności do wymiany poglądów międzynarodowej społeczności badaczy w dziedzinie bibliologii oraz nauk pokrewnych. Dominują tu wpływy szkoły bibliologów francuskich, głównie prof. prof. Roberta Estivals'a i Jeana Meyriata, którzy są czołowymi animatorami tych poczynań w skali międzynarodowej. Reprezentują oni pogląd, że bibliologia jest nauką o piśmiennictwie i komunikacji utrwalonej w piśmie (science de l'écrit

² Udziału w kolokwium nie wzięłam na skutek choroby.

et de la communication écrite), co w pewnym stopniu uściśla paradygmat teoretyczny tej dyscypliny, dając jej zarazem nowe możliwości poznawcze.

Materiały z kolokwiów bibliologicznych są publikowane przeważnie w wydawanym w Paryżu czasopiśmie *La Revue de Bibliologie (Schéma et schématisation)*, którego redaktorem odpowiedzialnym jest R. Estivals. W ramach tego periodyku ukazuje się od 1985 r. jako stały dodatek *Bulletin d'Informations Internationales de Bibliologie*, który dostarcza dwa razy w roku wiadomości na temat sytuacji w dziedzinie bibliologii w poszczególnych krajach.

Już po powołaniu AIB, w nowej niejako sytuacji dla bibliologii, została zorganizowana międzynarodowa konferencja bibliologiczna w Bułgarii w dn. 3-7.10. 1988 r. Było to drugie spotkanie w Sofii — po kolokwium w 1981 r. — i miało jako temat: „Bibliologia — rozwój — społeczeństwo”. Spotkanie zorganizowało kilka instytucji, w tym ze strony Bułgarii — Centralna Biblioteka Bułgarskiej Akademii Nauk, Instytut Badań Naukowych nad Kulturą, Towarzystwo Naukowe Historii i Teorii Nauki; współorganizatorem konferencji było Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliologiczne (AIB). Badacze francuscy uczestniczyli w spotkaniu w Sofii dzięki pomocy finansowej francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych; natomiast UNESCO (Sekcja Promocji Książki) udzieliła dotacji na sfinansowanie podróży badaczy afrykańskich i arabskich. Na koszt organizatorów do udziału w konferencji zaproszeni zostali naukowcy z Belgii, Czechosłowacji, NRD, Polski i Rumunii. W sumie w konferencji wzięło udział ponad 70 osób, w tym z Bułgarii ok. 50 osób, z zagranicy 21 osób. Wśród tych ostatnich najliczniejszą grupę tworzyli przedstawiciele Francji (8 osób), z Tunezji i Węgier było po 2 osoby, z Belgii, Czechosłowacji, Maroka, NRD, Polski, Rumunii, Senegalu, Togo, Wybrzeża Kości Słoniowej po 1 osobie. Wygłoszono ogółem 47 komunikatów naukowych³.

Konferencja w Sofii miała do spełnienia kilka celów. Po pierwsze stała się okazją do prezentacji prac dotyczących różnych zagadnień z dziedziny komunikacji piśmiennej, jak: teoria i historia bibliologii, jej relacje z naukami pokrewnymi, teoria bibliografii, bibliometria, badania nad piśmiennictwem, tekstologia, edytorstwo, rozpowszechnianie wydawnictw, czytelnictwo, bibliotekoznawstwo i bibliotekarstwo, a także zastosowanie nowych technik (automatyzacja) w procesach komunikacyjnych. Kolejnymi celami było posiedzenie komitetu wykonawczego AIB, organizacja naukowych badań bibliologicznych w skali międzynarodowej oraz odnowienie programu współpracy francusko-bułgarskiej w tej dziedzinie.

W podsumowaniu i raporcie końcowym R. Estivals określił rezultat konferencji jako owocny⁴. Najwięcej komunikatów naukowych wygłosili badacze bułgarscy. R. Estivals dopatrywał się nawet istnienia bułgarskiej „szkoły” bibliologicznej, rozwijającej się pod patronatem kilkunastu organizacji i instytucji, której przedstawiciele prezentowali na konferencji wyniki swoich badań. Bibliologia bułgarska

³ Określenie „komunikat” ma tu zastosowanie zarówno do wystąpień obszerniejszych, jak i bardziej zwięzłych. Oznacza po prostu wypowiedź naukową.

⁴ *Colloque international de bibliologie de Sofia, 3-7 octobre 1988. Rapport de synthèse par Robert Estivals, professeur à l'Université de Bordeaux 3, Président de l'Association Internationale de Bibliologie* [maszynopis powielany 8 s. — w posiadaniu autorki, uczestniczki kolokwium]. — R. Estivals nazywa to spotkanie kolokwium w nawiązaniu do poprzednich tego rodzaju posiedzeń; niemniej organizatorzy bułgarscy użyli w programie określenia „konferencja bibliologiczna” wydaje się, że ze względu na jej rozmiar (liczbę uczestników i wystąpień) to określenie jest bardziej adekwatne.

plasuje się — najogólniej mówiąc — w ramach socjologii kultury, ale obejmuje równocześnie epistemologię autonomicznej dziedziny — bibliologii, metody bibliometryczne, związki między mediami a nowymi technikami w komunikacji, czytelnictwo i naukę o bibliotece. Jest to więc raczej zespół nauk bibliologicznych i pokrewnych.

Jeśli chodzi o teorię i historię bibliologii, należy wymienić kilka komunikatów poruszających te zagadnienia. Elena Sawowa w swoim wystąpieniu przedstawiła etapy rozwoju bibliologii, a jej genezę wyprowadziła z XVIII w., nawiązując do dzieł Neé de la Rochelle'a. Na ogół uważa się, że bibliografia powstała na początku XIX w., a za jej twórcę uznaje się Gabriela Peignota. Ani Guergowa wypowiedziała się za usytuowaniem teorii bibliologii w relacjach pomiędzy tekstologią i społeczną teorią wiedzy.

Niektórzy badacze wyrażali pogląd, że bibliologia jest częścią składową nauk o informacji i komunikacji. Należeli do nich: R. Estivals i J. Meyriat (Francja) oraz M. Stefanowa i N. Matejew (Bułgaria).

Pisząca te słowa zajęła się w swoim wystąpieniu wzajemnymi relacjami pomiędzy dyscyplinami: informacją i komunikacją naukową, bibliologią, bibliotekoznawstwem (*Les relations réciproques entre les disciplines: information et communication scientifique, bibliologie, bibliothéconomie*), proponując pewną tylko modyfikację stanowiska prezentowanego przez wymienionych badaczy, a mianowicie usytuowanie bibliologii — podobnie jak informacji naukowej i bibliotekoznawstwa — wśród nauk o informacji i komunikacji społecznej, ponieważ dotyczą one fenomenu komunikowania się w obrębie społeczeństwa oraz w różnych jego grupach.

Wypowiadano poglądy na temat stosunku bibliologii do tych dyscyplin, których przedmiotem badań jest także pismo, piśmiennictwo oraz inne środki przekazu. Zastanawiano się więc nad związkami bibliologii z naukoznawstwem i komunikacją naukową, nad odniesieniami bibliologii do sztuk plastycznych, do komunikacji wizualnej, dźwiękowej i audiowizualnej.

Występująca po raz pierwszy na owych spotkaniach problematyka bibliometrii prezentowana była w dwóch ujęciach: naukoznawczym i bibliologicznym. Badacze bułgarscy (G. Kalouczew, N. Matejew, T. Petew, D. Tomow) za punkt wyjścia do swoich rozważań przyjęli metodę scjentometryczną, a więc badanie rozwoju wiedzy przez statystyczne obliczenia piśmiennictwa naukowego na podstawie czasopism abstraktowych, indeksów cytowań, bibliografii. R. Estivals zaprezentował odmienne stanowisko dowodząc, że bibliomertia, która bada stan ilościowy i tendencje rozwoju piśmiennictwa metodą statystyczną na podstawie spisów bibliograficznych, staje się częścią nauk bibliologicznych. Przypomniał historię i główne etapy rozwoju bibliometrii, począwszy od XIX w. oraz fakt, że sam termin został użyty po raz pierwszy przez P. Otleta w jego rozprawie pt. *La bibliométrie bibliographique*.

Przedstawiciel Instytutu Świata Arabskiego w Paryżu zaprezentował studium bibliometryczne produkcji książek arabskich.

Poruszono ponadto zagadnienia teorii i historii bibliografii, kształcenia w dziedzinie bibliologii, rozwoju badań bibliologicznych w poszczególnych krajach, roli

czytelnictwa, wpływu nowych technik na rozwój komunikacji piśmienniczej (wydawnictwa elektroniczne) oraz bibliotek (automatyzacja).

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA BIBLIOLOGICZNA

Jak już wspomniano na początku, do powołania Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliologicznego (AIB) doszło w trakcie obrad kolokwium bibliologicznego w Tunisie, na posiedzeniu w dn. 26.3.1988 r.

Kilka lat wcześniej — w trakcie kolokwium w Paryżu w 1984 r. — powstał komitet przygotowawczy, do którego weszli przedstawiciele kilku krajów najbardziej zaangażowanych w utworzenie AIB (Francji, Tunezji, Bułgarii i Węgier). Pracami komitetu przygotowawczego kierował R. Estivals. Komitet nawiązał współpracę z Sekcją Promocji Książki UNESCO, uzyskując jej poparcie. Sekcja ta opłacała np. koszty podróży reprezentantów krajów Trzeciego Świata, biorących udział w konferencjach bibliologicznych.

L'Association Internationale de Bibliologie została powołana przez cztery komitety narodowe AIB, które otrzymały odpowiednie pełnomocnictwa w swoich krajach, a mianowicie: Bułgarii (reprezentowany przez E. Sawową i A. Guergową z Bułgarskiej Akademii Nauk), Francji (reprezentowany przez R. Estivals'a i Roberta Baticle'a), Węgier (reprezentowany przez György Rözse z Węgierskiej Akademii Nauk) oraz Tunezji (reprezentowany przez Bechir El Fani i Moncefa Chenoufi z Instytutu Prasy i Nauk o Informacji w Tunisie). Na posiedzeniu konstytuującym AIB obecni byli także jako obserwatorzy przedstawiciele tych krajów, w których komitety narodowe jeszcze nie powstały, m.in. z Polski obecny był Krzysztof Migoń.

Na posiedzeniu przedyskutowano — punkt po punkcie — projekt statutu AIB, następnie przyjęty jednomyślnie. Wybrano w tajnym głosowaniu komitet wykonawczy AIB, przy czym każdy z komitetów narodowych dysponował dwoma głosami (w wypadku, gdy komitet reprezentowały dwie osoby, każda miała do dyspozycji jeden głos).

Na przewodniczącego AIB wybrany został Robert Estivals, profesor literatury Uniwersytetu w Bordeaux 3. Pierwszym wiceprzewodniczącym został Bechir El Fani (Instytut Prasy i Nauk o Informacji w Tunisie), drugim wiceprzewodniczącym — György Rözsa, dyrektor Biblioteki Węgierskiej Akademii Nauk, sekretarzem generalnym — Elena Sawowa, dyrektor Centralnej Biblioteki Bułgarskiej Akademii Nauk, skarbnikiem — Robert Baticle, wiceprzewodniczący francuskiego Towarzystwa Bibliologii i Klasyfikacji.

AIB została zgłoszona w Prefekturze Policji Francuskiej 11.5.1988 r. Fakt powstania Stowarzyszenia został odnotowany w *Dzienniku Urzędowym Republiki Francuskiej (Journal Officiel de la République Française)* 1988 nr 23 z 8 czerwca, w formie deklaracji informującej o nazwie Stowarzyszenia, przedmiocie jego działalności, siedzibie oraz dacie zarejestrowania.

S t a t u t A I B zawiera 22 artykuły. W art 1 stwierdza się, że utworzona organizacja międzynarodowa ma charakter organizacji pozarządowej. Następne artykuły

informują o celach, siedzibie, członkach, władzach, składnikach i dochodach Stowarzyszenia.

Cele i przedmiot działania AIB zostały określone w art. 2 w sposób następujący:

„Stowarzyszenie jest tworzone w celu popierania rozwoju międzynarodowego bibliologii (nauki o piśmiennictwie i komunikacji piśmienniczej) oraz wzmacniania współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie, w szczególności przez:

- a) stymulowanie badań w ramach współpracy bilateralnej i multilateralnej;
- b) zaznajamianie z rezultatami prac naukowych;
- c) popieranie kształcenia na poziomie uniwersyteckim i zawodowym w zakresie dyscyplin związanych z piśmiennictwem i komunikacją piśmienniczą;
- d) współpracę z organizacjami działającymi w tej samej dziedzinie lub w dziedzinach pokrewnych;
- e) organizowanie konferencji, kolokwiów, kongresów z problematyki bibliologicznej”⁵.

Siedzibą AIB jest Paryż i w związku z tym Stowarzyszenie podlega francuskiej regulacji prawnej. Stowarzyszenie ma członków trzech kategorii: a) członków kolektywnych, którymi są komitety narodowe reprezentujące środowiska bibliologów w poszczególnych krajach; b) członków indywidualnych, a więc osób uprawiających działalność naukową w dziedzinie bibliologii (w tych krajach, gdzie nie istnieją komitety narodowe) zaakceptowanych przez komitet wykonawczy; c) członków stowarzyszonych (*les membres associés*), którymi są organizacje, stowarzyszenia lub grupy działające w dziedzinach pokrewnych, posiadające cele korespondujące z celami AIB i zaakceptowane przez komitet wykonawczy.

Władzą Stowarzyszenia jest Rada AIB (*Conseil*), składająca się z przedstawicieli komitetów narodowych, która zbiera się w trybie normalnym co dwa lata, a na żądanie dwóch trzecich członków kolektywnych zwołuje posiedzenie nadzwyczajne. Rada ustala politykę generalną i program naukowy Stowarzyszenia, przyjmuje budżet i aprobuje wydatki. Rada wybiera spośród swego grona przewodniczącego i pozostałych członków Komitetu Wykonawczego.

Komitet Wykonawczy liczy siedmiu członków, w tym przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących, sekretarza generalnego, zastępców sekretarza generalnego i skarbnika. Komitet Wykonawczy wybierany jest na okres dwóch lat; wykonuje decyzje Rady, sprawuje kontrolę nad administracją Stowarzyszenia i jest odpowiedzialny za jego działalność pomiędzy posiedzeniami Rady.

Dochody Stowarzyszenia — oprócz składek rocznych członków — obejmować mogą subwencje, dary, legaty, zyski ze sprzedaży publikacji, a także honoraria za prace wykonane przez Komitet Wykonawczy.

W statucie jest również przewidziana możliwość rozwiązania Stowarzyszenia.

W nrze 8 *Bulletin d'Informations Internationales de Bibliologie* znajduje się wiadomość o wysokości składek rocznych za przynależność do AIB. Składka jest zróżnicowana w zależności od kategorii członkostwa. Dla członków kolektywnych

⁵ *Association Internationale de Bibliologie. Statuts. „Bulletin d'Informations Internationales de Bibliologie”* 1988 nr 8. Współwyd. z: „*Revue de Bibliologie. Schéma et schématisation*” 1988 nr 29 s. 95. — Wszystkie informacje o AIB na podstawie cytowanego wyżej źródła są podane w moim własnym tłumaczeniu — B.S.

i stowarzyszonych wysokości składki na 1988 r. wynosiła 200 fr. szwajc., dla indywidualnych członków 50 fr. szwajc.

AIB mieści się w siedzibie Towarzystwa Bibliologii i Klasyfikacji w Paryżu (Tour-Rubis-Galaxie, 36, avenue d'Italie, 75013 Paris).

MIĘDZYNARODOWY PROGRAM BADAŃ BIBLIOLOGICZNYCH

Na obecnym etapie program obejmuje badania naukowe prowadzone na zasadzie uzgodnień dwustronnych i wielostronnych. W trakcie kolokwium bibliologicznych wypracowano programy badań, które są realizowane na podstawie umów dwustronnych: francusko-bułgarskiej, francusko-węgierskiej, francusko-tunezyjskiej.

Pierwszy projekt programu badań naukowych obejmujący także inne kraje — jako potencjalnych partnerów współpracy — powstał podczas kolokwium francusko-węgierskiego (1987). Następnie w trakcie kolokwium w Tunisie (1988) został uzupełniony o nowe zagadnienia i zaakceptowany przez AIB.

Program multilateralny przewiduje:

1. Opracowanie w poszczególnych krajach raportów nt. stanu kształcenia w dziedzinie bibliologii oraz prowadzonych badań, co ma pozwolić na dokonanie ogólnego bilansu sytuacji w tym zakresie oraz poinformowanie o niej społeczności narodowych i międzynarodowej na łamach *Bulletin d'Informations Internationales de Bibliologie*;

2. Wspólne opracowywanie międzynarodowej bibliografii bibliologicznej przy udziale przedstawicieli z poszczególnych krajów, którzy mają dostarczać opisy publikacji bibliologicznych z własnego terenu; pracami tymi mają kierować J. Meyriat i R. Estivals w siedzibie AIB w Paryżu. Ustalono, że międzynarodowa bibliografia bibliologiczna ma być zarówno bieżąca, jak i retrospektywna; ma ona mieć charakter naukowy i selektywny, uwzględniając tylko pozycje rozszerzające dotychczasową wiedzę; ma posiadać szeroki zasięg formalny i obejmować nie tylko prace drukowane, ale również rękopiśmienne oraz na nośnikach niekonwencjonalnych (materiały audiowizualne); opisy mają być sporządzone z autopsji i dość szczegółowo klasyfikowane. Wzór opisu dokumentów do bibliografii zaakceptowano, a schemat klasyfikacyjny jest w trakcie opracowywania. Wiele krajów rozpoczęło już prace nad własnymi bibliografiami bibliologicznymi. W niektórych krajach prace takie prowadzone są od dawna, np. w Polsce. Dane bibliograficzne nadsyłane z poszczególnych krajów będą gromadzone w pamięci komputera i utworzą zautomatyzowaną bazę informacyjną. Warto dodać, że część tej bibliografii dotycząca krajów europejskich będzie zintegrowana z bazą ECSSID-u (Europejska Współpraca w Dziedzinie Informacji i Dokumentacji w Naukach Społecznych), której ośrodek znajduje się w Wiedniu;

3. Zaplanowano także opracowanie międzynarodowej encyklopedii bibliologii; plan takiego wydawnictwa został przygotowany przez grupę badaczy francuskich (R. Estivals, J. Meyriat, F. Richaudeau), przy czym zwrócono się z propozycją współpracy przy encyklopedii do bibliologów w różnych krajach;

4. Powstały również projekty współpracy w zakresie badań, które można by

określić jako podstawowe dla tej dyscypliny. Dotyczą one następujących zagadnień: — wzajemne relacje pomiędzy pismem, mową, dźwiękiem, obrazem i nowymi technikami komunikacyjnymi. Temat, o charakterze komparatystycznym, ma na celu ukazanie specyfiki różnych środków przekazu. Tematem kieruje prof. Marie-Claude Vettraino-Soulard z Instytutu Świata Arabskiego w Paryżu. Chęć udziału w badaniach zgłosili — jak na razie — przedstawiciele Francji, Węgier i Bułgarii; — bibliologia jako nauka interdyscyplinarna: struktura wewnętrzna, teoria, nauczanie; pierwsze studia z tego zakresu prezentowane były na konferencji w Sofii w październiku 1988 r. Temat jest penetrowany przez badaczy francuskich, bułgarskich i węgierskich;

— relacje pomiędzy bibliologią a socjologią książki i czytelnictwa; grupa badawcza w tym temacie obejmuje przedstawicieli Węgier, Bułgarii, Belgii i Tunisu.

5. Powstał projekt utworzenia międzynarodowego czasopisma bibliologicznego pn. „Revue International de Bibliologie”. Pierwszy numer przeglądu ma być opublikowany pod koniec 1989 r.; początkowo ma mieć częstotliwość rocznika; będzie zamieszczać artykuły w języku angielskim lub francuskim wraz ze streszczeniami w obu tych językach. Czasopismo ma reprezentować wysoki poziom naukowy, publikować będzie artykuły oryginalne, odpowiednio wyselekcjonowane. Planuje się, że przegląd będzie przygotowywany w Bibliotece Węgierskiej Akademii Nauk, natomiast redakcja odpowiedzialna będzie usytuowana w siedzibie AIB w Paryżu. Organizatorzy kierują apel do potencjalnych autorów — z różnych krajów — pracujących twórczo w dziedzinie bibliologii i nauk pokrewnych o przygotowywanie materiałów do publikacji w czasopiśmie. Rolę pośredników mają pełnić korespondenci przeglądu wyłonieni w ramach narodowych komitetów AIB.

6. Zamierza się także przygotować antologię literatury bibliologicznej złożoną z reprodukowanych tekstów klasyków tej dziedziny, które mają podstawowe znaczenie dla jej rozwoju.

WNIOSKI I PROPOZYCJE

W rozwijaniu współpracy międzynarodowej w bibliologii i naukach pokrewnych szczególną aktywność wykazują badacze francuscy, którzy stworzyli niejako własną szkołę nawiązującą do bogatych tradycji bibliologicznych we Francji. Poprzez rozwój kontaktów dwustronnych wciągnęli do tej współpracy środowiska bibliologów w innych krajach, np. frankofońskich czy niektórych socjalistycznych, jak Bułgaria i Węgry, w których z kolei rolę przodującą w promowaniu międzynarodowych kontaktów naukowych odgrywają biblioteki akademii nauk i ich dyrektorzy.

Biblioteki akademii nauk krajów socjalistycznych posiadają własny, wieloletni program współpracy naukowej w dziedzinie bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, bibliografii oraz praktycznej działalności biblioteczno-informacyjnej, o czym niejednokrotnie na tych łamach była mowa przy okazji referowania obrad kolejnych sympozjów naukowych. Dzięki tej współpracy na niektóre konferencje bibliologiczne zapraszani byli również przedstawiciele bibliotek akademijnych w innych krajach, m.in. pisząca te słowa.

Obecnie otwartą się możliwość udziału wszystkich liczących się środowisk naukowych w realizacji międzynarodowego programu badań bibliologicznych.

Tymczasem dorobek naszych bibliologów jest zbyt mało znany i upowszechniany. Spośród wielu naszych znakomitych badaczy w przeszłości i obecnie jedynie nazwiska Jana Muszkowskiego i Krzysztofa Migonia nie są obce badaczom zagranicznym. Natomiast nie znany jest dorobek twórcy funkcjonalnej koncepcji nauki o książce Karola Głombiowskiego. Ostatnie dzieła tego uczonego, a w szczególności *Książka w procesie komunikacji społecznej* (Wrocław 1980), powinny być upowszechnione za granicą.

Dalszy wniosek to potrzeba włączenia się do realizacji międzynarodowego programu badań bibliologicznych. Ogniwami szczególnie dla nas interesującymi powinny być, jak się zdaje, sprawy kształcenia w zawodach związanych z książką, pismem, biblioteką, informacją naukową, a także udział w opracowywaniu międzynarodowej bibliografii bibliologicznej oraz przygotowaniu encyklopedii bibliologii.

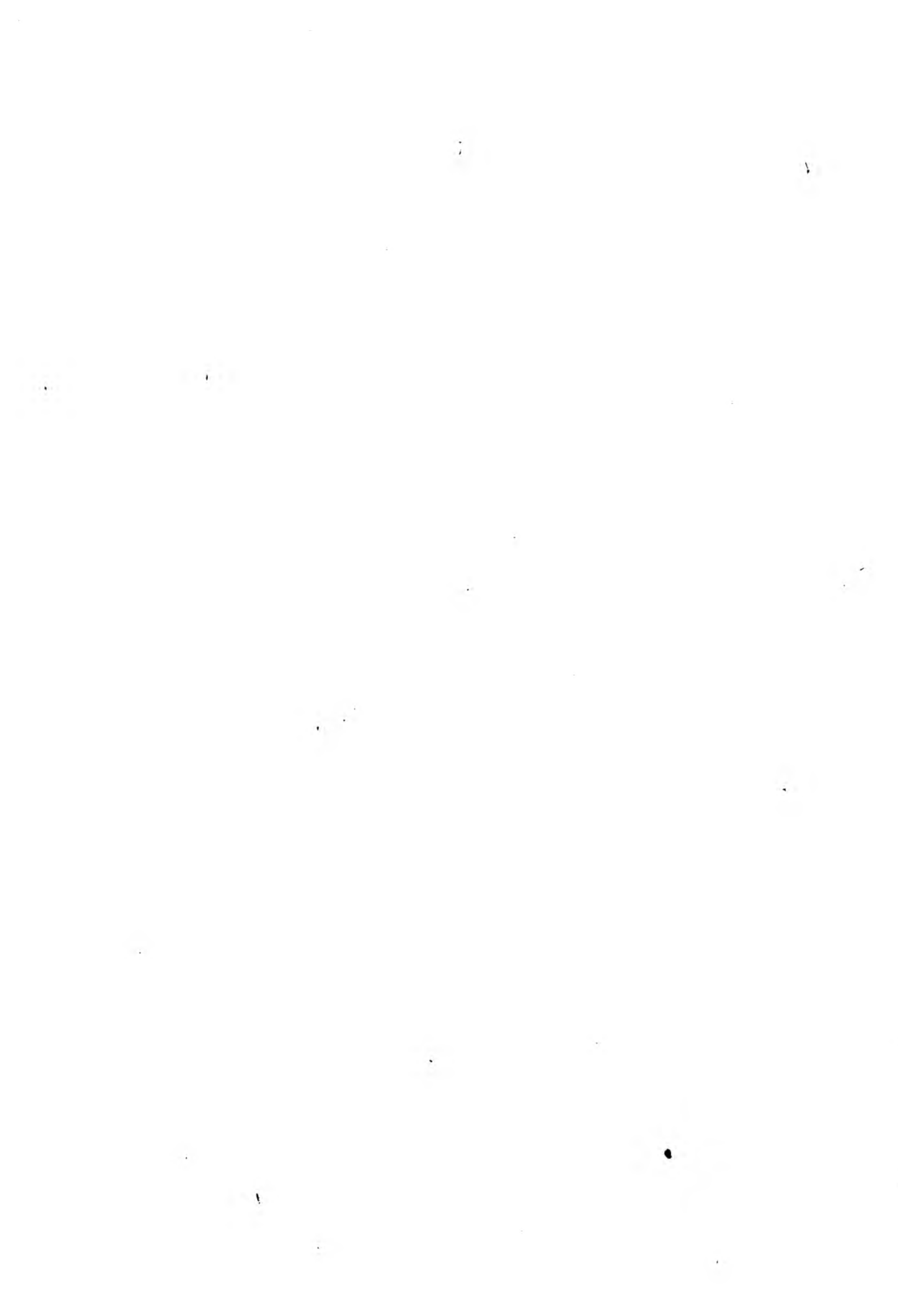
Niedawno kreowane Polskie Towarzystwo Bibliologiczne ma tu wielką rolę do spełnienia. Powinno ono doprowadzić do utworzenia narodowego komitetu bibliologicznego, który mógłby zgłosić swój akces do Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliologicznego. Włączenie się Polski do międzynarodowej współpracy bibliologicznej przyniosłoby z pewnością wymierne efekty, a także dałoby satysfakcję naszym badaczom. We współpracy tej mogłyby uczestniczyć zarówno biblioteki (poprzez swoich przedstawicieli prowadzących badania naukowe), jak i ośrodki akademickie kształcenia bibliotekoznawców, bibliotekarzy i dokumentalistów.

BARBARA SORDYŁOWA

INTERNATIONAL COOPERATION IN BIBLIOLOGY AND RELATED SCIENCES

In the early 80s, in response to an appeal by French scientists, international cooperation of bibliologists from many countries was established. Bilateral colloquia and international conferences were organized. In 1988 in Tunis, during a French-Tunisian colloquium, L'Association Internationale de Bibliologie (AIB) was founded. Robert Estivals, who was in charge of all preparatory work, was elected the president of AIB. The Association is an independent organization and is based in Paris. The statute, approved by all members, declares promoting development of international bibliography as one of the aims of the organization. As part of its programme of research, AIB intends to prepare a report on instruction on bibliography in various countries, to work out a current and retrospective international bibliography on bibliography, to compile an international encyclopaedia on bibliography, to launch an international journal on bibliography (*Revue Internationale de Bibliologie*), to publish an anthology of classical literature on bibliography. AIB is the right forum for the Polish bibliologists to take an active part in and present their own achievements. Therefore Poland should follow the example of other countries and establish a national committee, which could accede to AIB.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 2 marca 1989



BIBLIOTEKA NIEMIECKO-POLSKIEGO INSTYTUTU W DARMSTADT

Dnia 11.3.1980 r. nastąpiło otwarcie Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, którego celem jest wymiana kulturalna — szczególnie w zakresie literatury — pomiędzy RFN i Polską. Pośród animatorów tej idei można wymienić tak znane postacie, jak: Marion Dönhoff, Hans-Adolf Jacobsen, Karl Kaiser, Gotthold Rhode, Alfred Blumenfeld i Karl Dedecius, który został pierwszym dyrektorem placówki (funkcję tę pełni do dziś). Pod jego kierunkiem stała się ona ważną instytucją w zakresie polsko-niemieckiego zblżenia. Dzięki inicjatywie K. Dedeciusa rozwija Instytut szeroką działalność translatorską i edytorską, organizuje cykle wykładów, urządza liczne wystawy. Jedną z trzech wydawanych przez Instytut serii — *Polnische Bibliothek* — posiada już 27 tytułów. Obejmuje ona przekłady najwybitniejszych dzieł polskiego piśmiennictwa w historycznym przekroju.

Instytut mieści się w secesyjnej willi (przy Alexandraweg 28), zwanej od jej projektanta Olbrich-Haus. Mieszczą się tam, obok dyrekcji i sekretariatu, agendy poszczególnych działów oraz biblioteka.

Księgozbiór ten zasługuje na baczniejszą uwagę, ponieważ jest to kolekcja typowo polonistyczna. Wprawdzie książki polskie i czasopisma można spotkać w bibliotekach usytuowanych przy sławistycznych katedrach niemieckich uniwersytetów (np. w Heidelbergu, Moguncji, Bonn, Marburgu, Konstancji, Saarbrücken), ale zawsze stanowią one jedynie część działu ogólnego.

Pierwszą bibliotekarką organizującą darmstadzki księgozbiór od 1980 r. była Ewa M. Pałamarz-Hartmann, absolwentka polonistyki WSP w Krakowie, a następnie sławistyki Uniwersytetu Heideberskiego. Jej następczyni Renate Schmidgall jest również sławistką, dobrze znającą język i literaturę polską.

Księgozbiór mieści się w suterenie, rozmieszczony na metalowych, ruchomych regałach; część książek znajduje się w gabinetach pracowników Instytutu pełniąc rolę księgozbioru podręcznego. Czytelnikami są najczęściej studenci sławistyki uczelni pobliskiego Frankfurtu, Moguncji i Heidelbergu. Z zasobów zgromadzonych w Instytucie korzystają także dziennikarze, reporterzy telewizji, Niemcy interesujący się polskimi zagadnieniami i osiedleni w RFN Polacy.

Biblioteka nie dysponuje własną czytelnią. Rolę lektorium spełnia tzw. salon, o bardzo kameralnym nastroju, gdzie zwykle wieczorami odbywają się spotkania z autorami bądź tłumaczami, posiedzenia zarządu, względnie pracowników Instytutu. Liczba czytelników wynosi przeciętnie 10 osób w miesiącu. Nie wypożycza się zbiorów poza obręb placówki dla osób prywatnych, natomiast biblioteka realizuje wypożyczenia międzybiblioteczne. Instytucje i inne księżnice mogą to czynić za pośrednictwem Heskiej Biblioteki Krajowej lub Wyższej Szkoły Technicznej w Darmstadt.

Obecnie biblioteka Instytutu liczy 15 000 tytułów w 18 000 wol. i jeszcze mieści się w wyznaczonych dla niej pomieszczeniach, lecz już zarysowuje się potrzeba rozbudowania magazynu, względnie uzyskania osobnego budynku dla biblioteki. W sprawie tej prowadzi się pertraktacje z władzami miejskimi i być może zostaną one uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W 1988 r. nabytki biblioteki wynosiły 2000 wol., co w porównaniu z przyrostem zbiorów uczelnianych bibliotek sławistycznych stanowi znaczną liczbę. Szczególnie jeżeli się weźmie pod uwagę, że nabytki pochodzą przede wszystkim z darów. Najczęściej donatorami są polskie księżnice, takie jak: biblioteki uniwersyteckie w Warszawie i Toruniu, biblioteka IBL-u; hojnością dorównują im wydawnictwa: Czytelnik, PIW, Ossolineum, Wydawnictwo Literackie, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Wydawnictwo Poznańskie, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Znak, Pax i in. Na-

stępną kategorią ofiarodawców to pisarze, tłumacze, autorzy historyczno-literackich rozpraw. Biblioteka stosuje selekcję, ograniczając się do zatrzymywania dzieł wyłącznie z zakresu polskiej literatury, historii i kultury oraz stosunków niemiecko-polskich. Książki zbędne oraz dublety przeznaczone są na wymianę z księżnicami uczelni sąsiednich miast, dzięki czemu Instytut uzyskuje brakujące tytuły. Natomiast zakupy obejmują głównie nowości wydawnicze, i to zarówno krajowe, emigracyjne, jak i niemieckie — jeżeli odpowiadają celom placówki. Tylko sporadycznie biblioteka nabywa starsze edycje w miejscowych antykwariatach.

Osobny dział stanowią czasopisma. Większość z nich Instytut otrzymuje od redakcji gratis. Należą do nich takie tytuły, jak: *Twórczość*, *Miesięcznik Literacki*, *Ruch Literacki*, *Poezja*, *Literatura*, *Odra*, *Nurt*, *Życie Literackie*, *Polityka*, *Puls*, *Zeszyty Literackie*, *Tygodnik Powszechny* i in. Prenumerowane są czasopisma polskie oraz niemieckie (60 tytułów) o profilu literackim, slawistycznym lub kulturowym (np. *Akzente*, *Kontinent*), które poświęcają swą uwagę w jakiejś mierze sprawom polskim.

Biblioteka posiada dwa katalogi (alfabetyczny i systematyczny) dla książek i katalog wydawnictw ciągłych.

Oprócz książek i czasopism biblioteka kompletuje polskie plakaty, w ograniczonym zakresie płyty. W przyszłości ma zamiar objąć gromadzeniem wideokasety, ewentualnie również polskie filmy.

Instytut w tzw. *Niebieskiej serii (Blaue Reihe)* wydał w 1983 r. w opracowaniu E.M. Hartmann i R. Schmidgall tom 1 *Bücherverzeichnis*, który zawiera spis nabytków z l. 1980-1983.

Jak widać z powyższego opisu, biblioteka Niemiecko-Polskiego Instytutu w Darmstadt jest zjawiskiem interesującym na terenie RFN dzięki swemu profilowi. Cechuje ją szybki wzrost, co zapewnia jej zwiększającą się rangę wśród innych tego rodzaju księgozbiorów. Należy zatem życzyć tej placówce licznych i hojnych donatorów, odpowiedniego dla jej potrzeb nowego lokalu, a wówczas i liczniejszych czytelników.

Ryszard Ergetowski

Maszynopis wpłynął do Redakcji 10 listopada 1988

KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY ZBIORÓW KARTOGRAFICZNYCH
(Uppsala — Sztokholm 12-16 września 1988)

Obecna konferencja była szóstym spotkaniem Grupy Kartograficznej Ligi Europejskich Bibliotek Naukowych (LIBER — Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche — Group des Cartothecaires)*.

Temat konferencji „Wykorzystanie map i zwyczaje ich użytkowników w Europie” ukierunkował referaty i dyskusję. Posiedzenia odbywały się w ciągu 5 dni, ogłoszono dwa typy referatów: referaty syntetyczne — zapoznające ze specyfiką danej kolekcji lub kraju oraz referaty sprawozdawcze korespondentów narodowych. Te drugie, oparte na ankietach, miały aspekt badawczy. W pierwszej grupie danych znajdowały się informacje charakteryzujące czytelników. Były to informacje o narodowości, wieku i zawodach użytkowników. Grupy wiekowe charakteryzowano w przedziałach od 16 do 20 lat, od 21 do 30 lat, od 31 do 50 lat i powyżej 50 lat. W określeniu zawodu wyodrębniano: pracowników nauki, studentów, dokumentalistów, nauczycieli i „innych”. Szczegółowiej dane zawodowe określały reprezentowane przez czytelników dyscypliny naukowe, a mianowicie: historia, geologia, geografia, planowanie przestrzenne, kartografia (także kartografia historyczna) i inne. Określano także geograficzny zasięg poszukiwań wg: kraju, prowincji, regionu lub miasta. Następną grupą informacji charakteryzowała rodzaj użytkowanych materiałów kartograficznych. W tym zakresie wyróżniono: plany miejskie, mapy tematyczne, atlasy, mapy morskie, mapy ogólne, materiały inne. Ostatnie punkty ankiety dotyczyły dostępności zbiorów, tj. katalogów oraz możliwości reprodukcyjnych oddziałów kartograficznych.

W trakcie konferencji referaty wygłosili: Franz Wawrik (Austria), Greta Milis Proost (Belgia), Montserrat Galera (Hiszpania), M.H.G. Clement van Alkemade i Dirk de Vries (Holandia), Jadwiga Bzinkowska z Biblioteki Jagiellońskiej i Krystyna Szykuła z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (Polska), James Elliot (W. Brytania).

Na końcowym posiedzeniu odczytano raport opracowany przez przedstawicieli krajów uczestniczących, zorganizowano także dyskusję na tematy poruszane w referatach.

Niezwykle cennym uzupełnieniem konferencji były spotkania, wycieczki, m.in. zwiedzanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali (odrestaurowane I piętro Biblioteki „Carolina Rediviva”), Archiwum na zamku uppsalskim, Biblioteki Królewskiej, Bernadotte Library i Esselte Map Service w Sztokholmie. Bliższe kontakty i przyjaźnie zawiązały się także w trakcie spotkań towarzyskich i przyjęć, m.in. spotkania w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali, przyjęcia na zamku uppsalskim, wycieczki do zamku Skokloster. Konferencję zakończył uroczysty bankiet w House of Nobility w Sztokholmie.

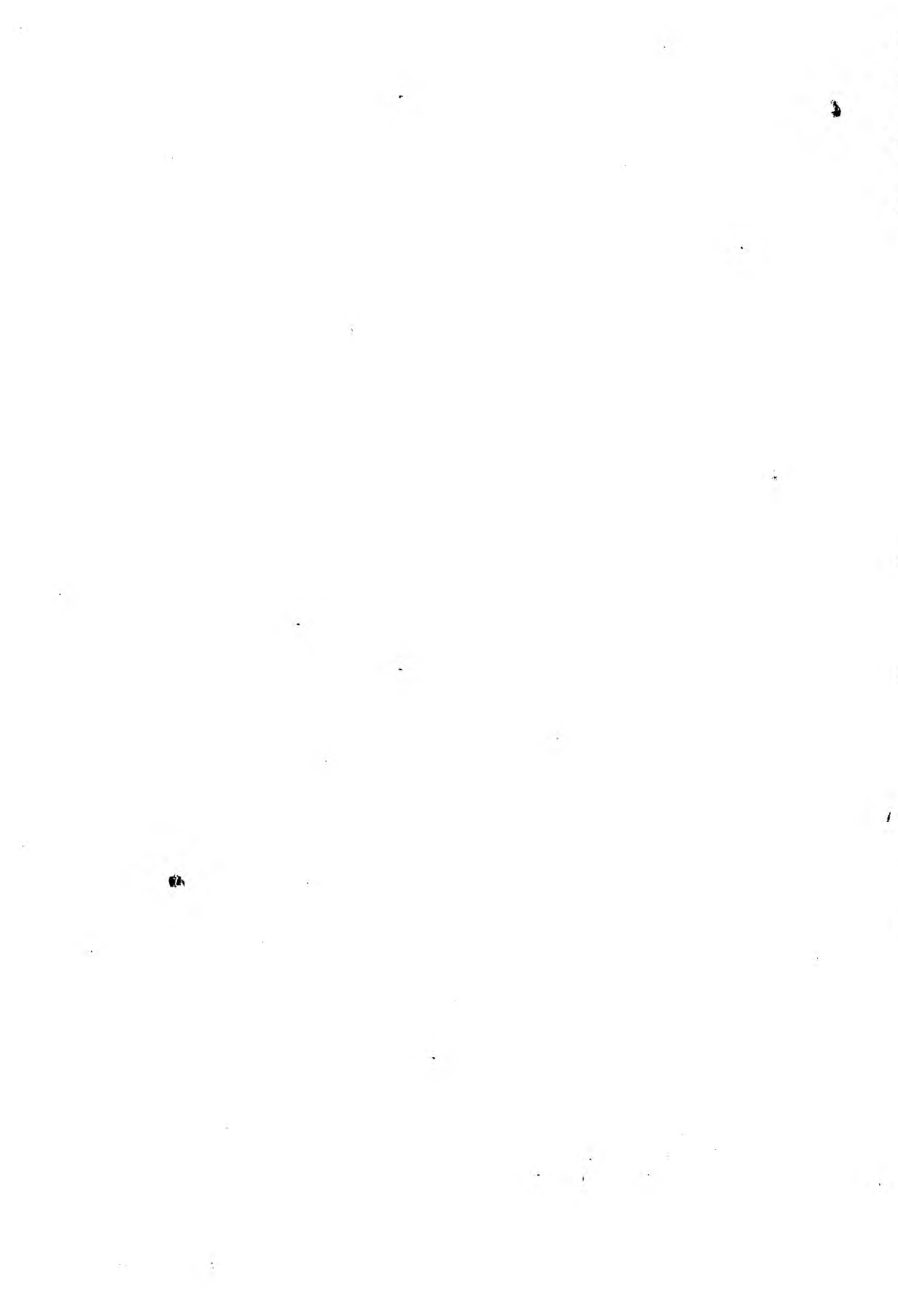
Konferencję sponsorowało wiele towarzystw szwedzkich. Ciepła, gościnna atmosfera i wspólna organizacja stworzyły doskonałe warunki pracy w czasie konferencji oraz pozwoliły na owocną wymianę myśli i doświadczeń.

Przyszła konferencja odbędzie się w Paryżu w 1990 r. i poświęcona zostanie nowym technikom oraz ich stosowaniu w zbiorach kartograficznych.

Jadwiga Bzinkowska

Maszynopis wpłynął do Redakcji 9 lutego 1989

* LIBER została założona w 1971 r. jako sekcja IFLA dla bibliotek naukowych i narodowych. Celem jej było nawiązanie współpracy bibliotek europejskich dla usprawnienia usług bibliotecznych, a także dla organizowania badań nad bibliotekarstwem europejskim.



RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 1989 3
PL ISSN 0033-202X

MIĘDZYNARODOWA WSPÓLPRACA BIBLIOTEK

International library cooperation. 10th Anniversary Essen Symposium. 19 October — 22 October 1987. Ed. by Ahmed H. Helal, Joachim W. Weiss. Essen: Universitätsbibliothek Essen 1988, 337 s. Veröffentlichungen der Universitätsbibliothek Essen, 10.

Omawiana publikacja jest zbiorem referatów, wygłoszonych na kolejnym dziesiątym międzynarodowym sympozjum, zorganizowanym przez Bibliotekę Uniwersytecką w Essen (RFN) w 1987 r. To jubileuszowe sympozjum poświęcono profesorowi Güntherowi Pflugowi w 65-tą rocznicę jego urodzin. W przedmowie, napisanej przez dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Essen A.H. Helala i jego zastępcę J.W. Weissa, podkreślono ogromne zasługi prof. Pfluga dla rozwoju automatyzacji w bibliotekach zachodniemieckich. Przez 30 lat swej kariery zawodowej wskazywał, jakie zastosowanie mogą mieć komputery w bibliotekach i jak biblioteki mają przechodzić z procedur konwencjonalnych na systemy skomputeryzowane. Pod jego opieką prowadzono pionierskie prace związane z automatyzacją w Bibliotece Uniwersytetu w Bochum i nad organizowaniem współpracy nie tylko bibliotek RFN, ale również bibliotek narodowych w skali międzynarodowej (zwłaszcza w zakresie rozpowszechniania formatu MARC). Toteż temat sympozjum „Międzynarodowa współpraca bibliotek” był szczególnie odpowiedni dla uczczenia przechodzącego na emeryturę prof. G. Pfluga.

Pierwszy referat opracował Stuart E d e, reprezentant Służb Doradczych Biblioteki Brytyjskiej (Boston Spa): *Biblioteka Aleksandryjska — nowe zadanie międzynarodowej współpracy*. Problem jest ciekawy, ale zarazem kontrowersyjny. Dotyczy bowiem reaktywowania Biblioteki Aleksandryjskiej w Egipcie. Patronuje temu przedsięwzięciu UNESCO; pomysł powstał w 1986 r. a biblioteka ma być gotowa w 1995 r. Kontrowersyjność pomysłu polega na tym, że Egipt jest bardzo ubogi w infrastrukturę biblioteczną i informacyjną, nasuwa się zatem pytanie, czy nie lepiej byłoby pomóc w unowocześnieniu Biblioteki Narodowej Egiptu niż budować zupełnie od podstaw nową Bibliotekę Aleksandryjską. Uważa się jednak, iż ma to znaczenie polityczne. Biblioteka będzie zaspokajała potrzeby tego regionu świata, a zarazem będzie zbudowana i zorganizowana tak, by mogła być partnerem do współpracy z innymi zagranicznymi bibliotekami i systemami informacyjnymi.

Brendan L o u g h r i d g e z Uniwersytetu w Sheffield (Wielka Brytania) pisze o *Konserwacji, kulturze i programie kształcenia*. Wyjątkowość poruszanej tematyki polega głównie na tym, że sympozja w Essen zajmują się zwykle najnowszymi technikami i problematyką automatyzacji, tymczasem Loughridge zwrócił uwagę na zagadnienie starzejących się i niszczących zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, a także na konieczność większej troski o ich konserwację oraz ochronę. W programach szkół bibliotekarskich za mało miejsca poświęca się tym sprawom. Autor cytuje wypowiedzi wielu bibliotekarzy, a także badaczy współczesnej kultury świadczących, że problemy konserwacji i ochrony zbiorów trzeba widzieć w szerokim kontekście spraw kultury.

Ariane I l j o n (Komisja Wspólnoty Europejskiej, Luksemburg) przedstawiła temat: *Współpraca bibliotek europejskich. Stanowisko Wspólnoty Europejskiej*. Autorka widzi rolę Wspólnoty Europejskiej w przyszłej współpracy bibliotek m.in. w: zachęcaniu do zakładania lub ulepszania katalogów zautomatyzowanych, głównie bibliografii narodowych; sytmulowaniu powiązań systemów bibliotecznych poprzez granice państw; pobudzaniu rozwoju wszystkich rodzajów służb bibliotecznych, szczególnie opartych na nowych technikach; zastosowaniu CD-ROM (Compact Disc-

-Read-Only Memory) w bibliotekach; stymulowaniu badań, organizowaniu spotkań, wymiany personelu itp.

Hans Albrecht Koch (Miejska i Uniwersytecka Biblioteka w Bremie) zatyłował swoje wystąpienie: *Współpraca biblioteczna wewnątrz Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche (LIBER)*. Jest to pozarządowe stowarzyszenie bibliotek naukowych Europy, które powstało w 1971 r. pod auspicjami Rady Europejskiej (autor artykułu jest jego sekretarzem). Obecnie 170 bibliotek należy do LIBER; są to biblioteki narodowe, uniwersyteckie i specjalne biblioteki naukowe z następujących krajów: Austrii, Belgii, Cypru, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Islandii, Luksemburga, Malty, Norwegii, Portugalii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Włoch i Wielkiej Brytanii. LIBER organizuje konferencje powiązane z doradczymi spotkaniami ogólnymi i seminaria grup roboczych. Spotkania te skupiają swoje zainteresowania m.in. na problemach zarządzania bibliotekami, automatyzacji oraz budownictwie bibliotecznym, rękopisach i rzadkich książkach, zbiorach map, wymianie personelu; wyniki posiedzeń podawane są w wydawnictwie *Liber Bulletin*.

Heinz Haber mann (Niemiecki Instytut Bibliotekarski w Berlinie, RFN) przedstawił referat na temat: *Stosowanie technik informacyjnych w bibliotekach Republiki Federalnej Niemiec*. Zbadano stan zaawansowania różnych typów bibliotek w zakresie automatyzacji. Autor wyróżnił 7 bibliotek pełniących funkcje ponadregionalne (3 biblioteki narodowe i 4 biblioteki specjalne), spośród których 6 stosuje przynajmniej częściowo automatyzację, głównie w katalogowaniu (86%). Z 29 bibliotek pełniących funkcje regionalne tylko 10 stosuje elektroniczne przetwarzanie danych (35%). Spośród 57 bibliotek uniwersyteckich automatyzację stosuje 54, gorzej przedstawia się sytuacja w bibliotekach innych szkół wyższych — na 147 bibliotek tego typu tylko ok. 4% (6 bibliotek) wprowadziło automatyzację (większość w katalogowaniu). Najliczniejszą grupę stanowią specjalne biblioteki naukowe. Niemiecki Instytut Bibliotekarski w Berlinie zarejestrował ok. 1700 bibliotek tej kategorii, w tym 955 bibliotek parlamentarnych i administracyjnych, spośród których 70 stosuje emc w procesach gromadzenia i katalogowania oraz w pracy informacyjnej, a 80 planuje to uczynić w najbliższych latach albo zamierza rozszerzyć istniejące systemy.

Z 983 bibliotek publicznych ok. 150 stosuje emc, głównie do kontroli wypożyczeń i statystyki, dużo mniej z nich — w pracach katalogowych i do administrowania.

Stwierdzono też, że wykorzystywany sprzęt nie jest kompatybilny. Biblioteki prowadząc prace na własną rękę zwiększają koszty, które byłyby mniejsze gdyby programy były opracowywane jednocześnie dla wielu bibliotek i dla całej sieci.

Morten Hein (Ministerstwo ds. Kultury, Kopenhaga) zajął się tematem: *Historia automatyzacji bibliotek — nostalgia czy rada na przyszłość*. Autor przypomniał trudności przy wprowadzaniu automatyzacji do bibliotek. Dwadzieścia lat temu pionierskie prace w tym zakresie prowadzili G. Pflug i F. Kilgour; od tego czasu powoli zaczęto wierzyć, że biblioteki mogą być też poważnymi kontrahentami, na których firmy komputerowe mogą zarabiać. Biblioteki mają jednak ograniczone fundusze. Autor konkluduje, że zebrane doświadczenia pozwoliły wyspecyfikować problemy bibliotek, pokazać, iż bibliotekarze są zdolni do projektowania systemów i uparcie szukają rozwiązań realizujących ich idee. Analiza zarówno błędów popełnionych w przeszłości, jak i osiągnięć może przydać się w przyszłych poczynaniach.

Lars-Erik Sanner (Biblioteka Uniwersytecka, Sztokholm) wypowiedział się na temat: *LIBRIS w tyglu przemian*. LIBRIS jest komputerowym systemem szwedzkich bibliotek naukowych, który rozpoczął działanie 15 lat temu na emc SAAB, a w 1980 r. dokonano konwersji na IBM. Obecnie baza danych zawiera ok. 1,5 mln rekordów. System służy głównie do katalogowania i wyszukiwania danych, a należy doń ponad 20 bibliotek. Obecnie stwierdza się, że system jest przestarzały i wymaga przeorganizowania.

Albert Han (Firma Siemens AG, Monachium) omówił w swoim referacie zatyłowanym *Siemens i automatyzacja bibliotek* działalność firmy Siemens w zakresie przygotowania oprogramowania i sprzętu, który może być wykorzystywany przez biblioteki. Jeśli chodzi o software, to nastąpił rozwój od BIKAS (Bibliotheks-Katalogsystem) — katalogu offline z późnych lat 60-tych, poprzez BVS (Bibliotheksverbundsystem) — system online dla informacji i prac katalogowych

do BIAS (Bibliotheks-Ausleih System) dla wypożyczania międzybibliotecznego i SISIS (Siemens SINIX Information Systems), który integruje systemy gromadzenia, katalogowania i wypożyczania. Opracowano również systemy operacyjne SINIX i UNIX. Software dostarczany przez firmę Siemens może też być uzupełniany przez pakiety niesiemensowskie.

Jacques Ch. G e r m a i n (Faxon Europe, Amsterdam) zastanawiał się nad problemem *Wpływu techniki na pracę agencji subskrypcyjnych*. Mało jest czasu, aby Faxon przekształcił się z agencji subskrypcyjnej w agencję „pośrednika wiedzy” (knowledge broker). Stoimy obecnie przed czwartą rewolucją informacji, która będzie polegała na: przyspieszaniu zmian, przemianie charakteru pracy, segmentacji wiedzy (wzrost specjalizacji), zmatematyzowaniu informacji, ekspansji usług, usprawnieniu realizacji usług, globalizacji sieci, ewolucji instytucji; będą się zacierały różnice pomiędzy instytucjami ciągnącymi zyski z informacji i tzw. „nieprofitowymi”.

Vidar I n g e b r e t s e n (Norsk Systemutvikling AS, Oslo) podjął temat: *Mikro MARC — system biblioteczny na komputery osobiste*. Mikro MARC zainstalowano w 1979/1980 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Oslo, która potrzebowała prostego programu do rejestracji rekordów MARC do zakładanej bazy danych. W 1983 r. system ten miał ok. 15 instalacji w Norwegii; został założony również w Danii, opracowano także konwersję na języki angielski i niemiecki.

Ellen M. P e a r s o n i Ron M a c K i n n o n (Uniwersytet w Guelph, Kanada) podzielili się doświadczeniami związanymi ze stosowaniem CD-ROM w bibliotece. Wypowiedź nosi tytuł: *CD-ROM w bibliotece to jest więcej niż karta katalogowa XXI wieku*. Autorzy podają krótką historię zastosowania techniki emc w Bibliotece Uniwersyteckiej w Guelph. Od połowy lat 60-tych i we wczesnych latach 70-tych wprowadzano automatyzację w zakresie katalogowania i udostępniania zbiorów, w 1971/1972 r. Biblioteka brała udział w rozwoju kanadyjskiego systemu online CAN/OLE (Canadian On-Line Enquiry System), w 1976/1977 r. wprowadzono system udostępniania pozwalający na wyszukiwanie wg tytułów, autora lub sygnatury. W 1977/1978 r. użytkownicy uzyskali dostęp do sieci terminali, a w 1980 r. Biblioteka uczestniczyła w badaniach funkcjonowania kanadyjskiej sieci Bell Canada's iNet (intelligent Network), jako członek Grupy Informacji Bibliograficznej. Następnie w 1982/1983 r. wprowadzono skomputeryzowany system katalogu on line pozwalający na wyszukiwanie w całym zbiorze wg autora, tytułu, sygnatury i przedmiotu. W 1985/1986 r. wprowadzono technikę CD-ROM.

Karl Wilhelm N e u b a u e r (Biblioteka Uniwersytecka w Bielefeld, RFN) zajął się tematem: *Czy zastosowanie CD-ROM unowocześnia katalog online?* Podkreślił, że mimo znormalizowania, CD-ROM nie mogą współpracować ze wszystkimi bazami danych. Istnieją więc problemy przy zastosowaniu CD-ROM do tradycyjnych sieci katalogów online dostępnych publicznie.

Louella V. W e t h e r b e e (Rada Bibliograficzna AMIGOS, Inc. Dallas, Texas) jest autorką referatu: *Wielostanowe sieci bibliotek — model dla reprezentacji niefachowców w radach zarządzających siecią bibliotek*. Autorka — dając przegląd różnych sieci bibliotecznych obejmujących kilka stanów, jak np. AMIGOS (AMIGOS Bibliographic Council, Inc.), BCR (Bibliographic Centre for Research), NELINET, Inc. (New England Library Network) i wielu innych — wskazała, że dla dobrej organizacji tych sieci, w radach zarządzających powinni zasiadać również eksperci spoza zawodu, mający doświadczenia w różnych dziedzinach zarządzania oraz stosowania techniki elektronicznej.

David B u c k l e, przedstawiciel OCLC w Europie (Birmingham, Wielka Brytania) omówił *Korzyści współpracy bibliotek europejskich i północnoamerykańskich w podziale środków* rozważając praktyczne sposoby, które wykorzystuje OCLC jako katalizator w utrzymywaniu infrastruktury społeczności bibliotecznej w St. Zjedn., Europie, a ostatnio także w Azji. OCLC współdziała w: budowie bibliograficznych baz danych, rozwoju sieci, rozwoju nowoczesnych służb informacyjnych, rozpowszechnianiu wiedzy, rozwoju specyficznych urządzeń i usług dla bibliotek.

Charles R. H i l d r e t h (Read LTD, Worthington, Ohio) zilustrował stan współpracy w sieci bibliotek północnoamerykańskich w wypowiedzi *Zautomatyzowana sieć biblioteczna w Północnej Ameryce — nowe realia, główne tendencje*. Autor podaje, że poprzednie plany stworzenia sieci ogólnokrajowej zastąpiono Programem Systemów Połączonych (LSP — Linked Systems Project), przewidującym dobrowolną koordynację i współpracę istniejących głównych systemów skompute-

ryzowanych (LC, RLG/RLIN, WLN i OCLC) powiązanych znormalizowanymi funkcjonalnie łączami.

Collette M a k (Biblioteka Uniwersytecka w Urbanie, Ill.) poruszyła temat: *Planowanie międzynarodowego wypożyczenia międzybibliotecznego*. Autorka stwierdziła, że w St. Zjedn. międzynarodowe wypożyczenie międzybiblioteczne jest uważane za ostateczność, ponieważ jest ono drogie i niepewne, zdarza się, że całe miesiące mijają zanim zamówienie zostaje zrealizowane. Badania przeprowadzone przez ARL (Association of Research Libraries) wykazały, że transatlantyckie wypożyczenia międzybiblioteczne są znacznie bardziej złożone i kosztowniejsze (przeliczenia dewizowe, trudności natury językowej, mylnie wypełnione zamówienia) w porównaniu z wykorzystywaniem zasobów bibliotek amerykańskich.

Jacques S o u l e (Telesystems QUESTEL, Paryż) omówił *TRANSDOC, europejski program elektronicznego gromadzenia i rozpowszechniania dokumentów*. Z inicjatywy Francuskiej Rady ds. Badań Naukowych (CNRS) kilku partnerów podjęło się rozwijania europejskiego programu TRANSDOC (Electronic Document Transmission) uformowawszy w tym celu grupę naukową. Program ten ma charakter eksperymentalny i zakłada zintegrowanie wszystkich funkcji ogólnego systemu informacji:

- gromadzenie i przechowywanie pełnych tekstów wybranego zbioru dokumentów przy wykorzystaniu faksymile,
- wykorzystywanie tego zbioru archiwalnego łącznie z bazami danych, dostępnymi w skali międzynarodowej,
- elektroniczne odczytywanie dokumentów poprzednio zgromadzonych na dyskach lub mikrofilmach optycznych za pomocą ekranu o dużej rozdzielczości lub drukarki laserowej.

Michael K. B u c k l a n d (Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley) wypowiedział się na temat: *Osiągnięcia techniczne dotyczące współpracy bibliotek*. Szczególny wpływ na rozwój współpracy bibliotek mają następujące osiągnięcia techniczne: stosowanie zapisów czytelnych dla maszyny, przetwarzanie danych za pomocą komputerów oraz telekomunikacja. Osiągnięcia te, wraz ze stosowaniem odpowiednich norm, umożliwiają zdalny dostęp do baz danych, takich jak np. OCLC i kopiowanie zawartości, np. przy użyciu CD-ROM. Pochodnymi tych osiągnięć technicznych będą: 1) ograniczenie znaczenia tradycyjnych zbiorów lokalnych, 2) zmiana definicji katalogu, 3) jednolite systemy łącz między skomputeryzowanymi bazami danych bibliograficznych.

Christine B o s s m e y e r (Niemiecka Biblioteka we Frankfurcie, RFN) wypowiedziała się na temat: *Otwarte systemy powiązań (OSI) — problemy i możliwości dla Republiki Federalnej Niemiec*. Autorka zajęła się omówieniem przyczyn powodujących, że otwarte systemy powiązań (Open Systems Interconnection — OSI) bibliotek niemieckich nie rozwijają się, jak się tego spodziewano. Główną barierą dla OSI jest deficyt wiedzy o możliwościach i korzyściach, jakie przynoszą te systemy oraz brak rozwiązań dla różnych zastosowań. Zastosowania OSI są ponadto skomplikowane ze względu na dotychczasowe programy dostosowane do potrzeb bibliografii. Tak więc OSI wymaga przebudowy programów i ich dostosowania do systemu online.

David I. R a i t t (Europejska Agencja Kosmiczna, Noorwijk, Holandia) omówił *Kanady i sieci informacyjne — ułatwienie przekazywania i wymiany informacji*. Ludzie porozumiewają się ze sobą różnymi sposobami i w różnych celach. W najprostszym modelu procesu komunikacji musi być: źródło komunikacji, kanał i odbiorca informacji. Rozpatrzono powody, dla których ludzie komunikują się pomiędzy sobą, czynniki i bariery w przepływie informacji oraz model wyszczególniający stopnie w procesie komunikacji. Komunikowanie się może być formalne i nieformalne, ustne (słuchowe) lub pisemne. Rozróżnia się trzy główne postaci komunikowania: a) publikowane czasopisma i książki, b) udział w konferencjach i innych spotkaniach tego typu, c) nieformalne, zazwyczaj werbalne, kontakty. Tę ostatnią postać można rozszerzyć na komunikację elektroniczną, chociaż właściwie odnosić się ona może do każdej z wymienionych wyżej kategorii. Istnieją już bowiem elektroniczne przesyłanie rękopisów w celu ich redagowania, opiniowania i publikacji, komputerowe konferencje i poczta elektroniczna.

Ellen M. P e a r s o n (Biblioteka Uniwersytetu w Guelph, Kanada) poruszyła jeszcze temat *Znaczenie konferencji komputerowych dla usprawnienia komunikacji w środowiskach akademickich*

i badaczy. Dla użytkowników poczty elektronicznej i telekonferencji przejście na systemy z komputerową bazą danych, pozwalające na prowadzenie konferencji, stanowią dalszy logiczny krok w celu zwiększenia efektywności komunikacji i przekazywania informacji. Systemy te opierają się na bazie danych zawierającej wszystkie teksty zgłoszone przez uczestników konferencji. Odbywają się one bez synchronizacji czasowej, np. w okresie dwóch dni, w ciągu których każdy może wyszukać i przeczytać te materiały, które go interesują, nie ruszając się z miejsca (dom, biblioteka, pokój pracy) i przygotować do nich własne uwagi. Zwykle oznaczona jest pora dyskusji i wtedy wszyscy spotykają się przy ekranach gdzie w trybie online wymieniają swoje poglądy. Oprogramowanie takich systemów jest jednak bardziej skomplikowane niż prowadzenie dotychczasowych telekonferencji.

Publikacja zawiera również program 4-dniowego sympozjum, spis uczestników oraz firm, które wystawiły swój sprzęt i wydawnictwa w czasie trwania sympozjum.

Referaty, choć pochodzące z różnych krajów, a nawet kontynentów, wskazują na konieczność rozwiązywania podobnych problemów technicznych. Z publikacji, będącej dorobkiem zaledwie jednej międzynarodowej konferencji, przebija raczej optymizm i duch akceptacji nowej techniki, której poziom wzrasta z roku na rok.

Wanda Pindłowa

Maszynopis wpłynął do Redakcji 19 października 1988

OPRACOWANIE PRZEDMIOTOWE

Jadwiga Ćwiekowska: *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa. Język haseł przedmiotowych. Katalog przedmiotowy.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe 1988, 298 s.

Problematyka katalogu przedmiotowego rzadko jest obiektem zainteresowania teoretyków i praktyków opracowania rzeczowego dokumentów. Śledząc literaturę mamy wrażenie, że tylko języki deskryptorowe i w jakimś stopniu UKD są godne uwagi. Powstają bowiem opracowania metodyczne (głównie w środowisku pracowników inte), tezaury, pojawiają się co pewien czas aktualizowane tablice UKD. Natomiast opracowania dotyczące języka haseł przedmiotowych i katalogu przedmiotowego są nieliczne, aczkolwiek ten rodzaj charakterystyki treści dokumentów nie jest w Polsce pomijany, już choćby ze względu na stosowanie go w *Przewodniku Bibliograficznym*. Faktem jest jednak, że od czasu działalności Adama Łysakowskiego, autora dwóch podstawowych dla tego typu katalogu prac (*Katalog przedmiotowy. Teoria*¹ i *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*²) przez prawie 30 lat nie ukazała się żadna większa publikacja poświęcona tym zagadnieniom. Dopiero w 1974 r. OIN PAN opublikował *Opracowanie przedmiotowe piśmiennictwa (Problemy teoretyczne i praktyczne)*³ autorstwa J. Ćwiekowej, która od wielu lat zajmuje się problematyką katalogu przedmiotowego od strony teoretyczno-metodycznej. W 1988 r. ukazało się poszerzone i lepiej wydane *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*, przygotowane jako podręcznik dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Praca składa się z 6 rozdziałów, aneksów i bibliografii, zaopatrzona jest też w indeksy.

I. *Istota opracowania źródeł informacji treściowej (semantycznej) o piśmiennictwie.* Przedstawiono tu m.in. ogólną charakterystykę języków informacyjno-wyszukiwawczych oraz klasyfikacyjną i tematyczną metodę tworzenia charakterystyk treściowych.

II. *Język haseł przedmiotowych — opis systemu języka.* W tym pierwszym z dwu głównych rozdziałów przedstawiono wybrane teorie opracowania przedmiotowego (Cuttera, Kaisera, Coatesa, Ranganathana, Faradane'a, Gejnca, Trebsta), ale przede wszystkim scharakteryzowano języki haseł przedmiotowych od strony jednostek leksykalnych (typologia tematów, określników, odsyłaczy, ich charakterystyka językowa) i budowy haseł przedmiotowych.

III. *Metodyka stosowania języka haseł przedmiotowych w systemach opracowania tematycznego.*

¹ Wilno 1928.

² Warszawa 1946.

³ Warszawa 1974.

Zajmuje się tu Autorka analizą tekstu, metodyką tematowania oraz przeprowadzaniem melioracji w katalogu.

IV. *Metodyka tworzenia katalogu przedmiotowego*. Jest to drugi główny rozdział omawianego opracowania. Poruszone tu przez Autorkę problemy dotyczą ogólnych zasad tworzenia katalogu, aparatu pomocniczego (instrukcja, słownik tematów, księgozbiór podręczny, kartoteka metodyczna), tworzenia indeksu systematycznego oraz organizacji pracy przy tego typu katalogu.

V. *Katalog przedmiotowy w ujęciu diachronicznym*. Część ta poświęcona jest rozwojowi katalogu w Polsce i za granicą od wieku XV do czasów najnowszych. Z tym rozdziałem związane są aneksy zawierające informację m.in. o słownikach haseł przedmiotowych oraz polskich katalogach przedmiotowych kartotekowych i publikowanych.

VI. *Problematyka heurystyczna katalogu przedmiotowego*. Omówiono tu sprawy związane z korzystaniem z katalogów i wyszukiwaniem informacji.

W recenzowanej publikacji omówiono wiele zagadnień, niektóre z nich wymagałyby bardziej wnikliwego rozpatrzenia, inne wydają się zbędne w opracowaniu pomyślanym jako podręcznik dla studentów. Dlatego nie podejmuję się pełnej oceny tej pracy, a tym bardziej polemiki z Autorką, natomiast chciałabym odnieść się do trzech zagadnień, które w moim odczuciu są ważne, a mianowicie:

- formy i zakresu treściowego omawianej pracy,
- terminologii,
- ogólnej metodyki języka haseł przedmiotowych i katalogu przedmiotowego.

Czy omawiane tu opracowanie można traktować jako podręcznik języka haseł przedmiotowych i katalogu przedmiotowego? Odpowiedź nie jest zupełnie jednoznaczna. Z jednej strony tak, bo publikacja ta zawiera wykład dotyczący istoty tego języka i tego typu katalogu, bo są tu elementy historii rozwoju systemów przedmiotowych w Polsce i na świecie, bo pokazano to na tle rozważań teoretycznych. Z drugiej strony mamy ochotę dać odpowiedź negatywną, bo jako podręcznik opracowanie to zawiera wiele problemów interesujących, ale zbyt trudnych, czasem dyskusyjnych, a nawet kontrowersyjnych. Na przykład omawiane teorie dotyczące opracowania rzeczowego (Cuttera, Kaisera, Farradane'a, Coatesa) wymagałyby pogłębionego przedstawienia, aby można było zrozumieć ich zasady. Kontrowersyjna — a przynajmniej dyskusyjna — jest sama tzw. metoda tematyczna i uznanie jej za metodę wspólną systemu haseł przedmiotowych, systemu słów kluczowych, systemów deskryptorowych i kodów semantycznych (s. 28-31). Przy tej okazji trzeba też nawiązać do tytułu recenzowanej książki. Jest on wyraźnie za szeroki w stosunku do rzeczywistego zakresu treściowego. Wprawdzie podtytuł precyzuje, że chodzi tylko o jeden z systemów, ale skoro rezygnuje się z omawiania pozostałych języków, to lepiej byłoby użyć w tytule sformułowania „opracowanie przedmiotowe”, tak jak zrobiła to Autorka w wydaniu z 1974 r.

Zbędne jest też w podręczniku zbyt analityczne podejście do niektórych zagadnień, np. do składni języka haseł przedmiotowych (s. 120-130). Wspomnijmy też o wielkiej liczbie przypisów, które mogą być interesujące dla specjalistów, pracowników naukowych i tych studentów, którzy zechcą się specjalizować w problematyce katalogu przedmiotowego. W podręczniku tyle przypisów jest obciążeniem, świadczy o dyskusyjności przedstawionych zagadnień, a jednocześnie utrudnia korzystanie z tekstu przynajmniej na poziomie nauczania akademickiego.

Z tych względów uważam, że opracowanie to nie powinno być traktowane jako podręcznik akademicki, choć może być na pewno wykorzystywane jako materiał uzupełniający, porównawczy i ogólnie poszerzający wiedzę z tego zakresu. Jest ono po prostu zbyt rozległe treściowo, a przez to samo wykraczające w wielu miejscach poza istotę języka haseł przedmiotowych i katalogu przedmiotowego, wprowadzające w zagadnienia, które wymagają dodatkowych lektur, aby mogły być należycie zrozumiane.

Druga sprawa to terminologia stosowana przez Autorkę. Faktem jest, że terminologia w dziedzinie języków informacyjno-wyszukiwawczych nie jest jeszcze ukształtowana ostatecznie. Nie ma odpowiedniej normy, a do terminów zawartych w *Słowniku terminologicznym informacji naukowej* można mieć zastrzeżenia⁴. Nie da się jednak powiedzieć, że terminy i ich definicje sformułowane

⁴ Warszawa 1979.

w recenzowanej książce są jasne i proste. Dotyczy to terminów podstawowych, takich jak: temat (s. 42), określnik (s. 43), hasło przedmiotowe (s. 45), język haseł przedmiotowych (s. 49). Podane definicje nie są łatwe do przyswojenia, zwłaszcza dla tych, którzy zaczynają się tego uczyć, a więc studentów i początkujących pracowników. Aby nie być gołosłownym przytoczmy definicję tematu przedmiotowego i tematu ogólnego: „Temat przedmiotowy jest to nazwa wyrazowa przyjęta na oznaczenie przedmiotu dzieła powiązana z desygnatem danej rzeczy za pośrednictwem podstawowego znaczenia leksykalnego w określonym języku etnicznym” (s. 79 — wyjaśnienia wymagają: nazwa wyrazowa, podstawowe znaczenie leksykalne, dana rzecz); „Tematy ogólne są to nazwy wyrażone w formie rzeczowników pospolitych dla oznaczenia przedmiotu lub rozważanego jako całość zespołu przedmiotów określonej dziedziny, o których jest mowa w dziele, i powiązane z desygnatami tych rzeczy charakteryzujących się cechami powtarzalnymi, jednakowymi za pośrednictwem ich podstawowych znaczeń leksykalnych w określonym języku etnicznym” (s. 80).

Sprawa terminologii ma także szerszy wymiar, ponieważ w gruncie rzeczy terminologia odzwierciedla metodykę. Przyjmując lub odrzucając jakiś termin lub definiując go w ten czy inny sposób wyrażamy tym samym nasze stanowisko wobec danego zagadnienia. Autorka np. przyjęła, a tym samym zaakceptowała, definicje określników gatunkowych i językowo-etnicznych (co do których brak dotąd jednolitego stanowiska), nie podając jednoznacznych sposobów odróżniania ich od części tematów wielowyrazowych⁵. Przyjęła podział na tematy przedmiotowe i klasowe, choć wydaje się on problematyczny.

Niejasne jest też użycie terminu „opis przedmiotowy”, który traktowany jest tu (chyba) jako synonim „hasła przedmiotowego” (s. 45, 159), gdy tymczasem w ostatnich latach używa się go dla określenia charakterystyki wyszukiwawczej sformułowanej w języku haseł przedmiotowych⁶.

Porządkowaniem terminologii z zakresu opracowania przedmiotowego zajęto się systematycznie właściwie dopiero w połowie lat 80-tych, po pierwsze w ramach seminarium prowadzonego na Wydziale Neofilologii UW (pod kierunkiem doc. dr hab. Bożeny Bojar), po drugie — w ramach Podkomisji ds. Katalogu Przedmiotowego przy ZG SBP. Obecnie można uznać, że w rezultacie tych prac terminologia ta została uporządkowana, unowocześniona i dostosowana do terminologii funkcjonującej w dziedzinie języków informacyjno-wyszukiwawczych. Rozminięcie się w czasie przygotowania publikacji J. Ćwiekowej i prac nad porządkowaniem terminologii na pewno nie pozostaje bez wpływu na ogólną ocenę terminologii używanej przez Autorkę.

Recenzowana publikacja w swojej głównej części poświęcona jest charakterystyce języka haseł przedmiotowych i metodyce prowadzenia katalogu przedmiotowego (rozdz. 2-4). Spośród zagadnień związanych z językiem stosunkowo dużo miejsca zajmuje składnia języka haseł przedmiotowych (s. 120-130). Jest to zagadnienie ważne, ale — jak już wyżej wspomniałam — zostało przedstawione zbyt drobiazgowo, a przy tym w sposób dosyć trudny. Wynika to ze stosowanej terminologii (grupa nominalna, fraza rzeczownikowo-rzeczownikowa mianownikowa itp.), wykresów, wzorów. Takie analityczne podejście byłoby uzasadnione w opracowaniach innego typu niż podręcznik. Z kolei wydaje się, że same jednostki leksykalne, tj. tematy i określniki, zostały potraktowane dosyć jednostronnie (s. 96-117). Analizując podane przykłady moglibyśmy dojść do wniosku, że są to jedyne poprawne sformułowania, że nie są możliwe sformułowania alternatywne, a przecież ci, którzy znają katalogi przedmiotowe kilku bibliotek czy choćby metodę opracowania *Przewodnika Bibliograficznego* łatwo zauważą pewne rozbieżności dotyczące strony formalnej tematów i określników. Wydaje się, że Autorka powinna to wyraźnie w tekście podkreślić. Na przykład: „Etyka zawodowa”, możliwe jest też hasło „Zawód — etyka” (s. 97); „Socjologia kultury”, możliwe jest hasło „Kultura — socjologia”, „Architektura wnętrz”, możliwe jest też hasło „Wnętrza architektoniczne” (s. 105); „Sztuka Afryki”, może być też „Sztuka afrykańska” (s. 108); „Polityka międzynarodowa — obóz socjalizmu”, można inaczej: „Polityka międzynarodowa — kraje socjalistyczne”, „Dziecko — ochrona praw dziecka”, można przecież także: „Dziecko — prawo — ochrona” (s. 112).

Zagadnienie to wiąże się z rozpoznaniem przedmiotu i wyrażeniem go w postaci tematu oraz

⁵ J. Sadowska: *Określniki gatunkowe i językowo-etniczne w języku haseł przedmiotowych*. „Zag. Inf. Nauk.” 1984 nr 1 s. 65-74.

⁶ Takie są m.in. ustalenia Podkomisji ds. Katalogu Przedmiotowego przy ZG SBP. Zob. też: E. Chmielewska-Gorczyca, J. Sadowska: *Język haseł przedmiotowych*. Poradnik. Warszawa 1986.

rozpoznaniem aspektu i wyrażeniem go w postaci określnika. Nie zawsze jest to łatwe i nie zawsze można podać jednoznaczne zasady, wobec czego trzeba koniecznie zwrócić uwagę potencjalnego czytelnika na rozwiązania alternatywne, które w sposób mniej lub bardziej świadomy mogą być stosowane przez pracowników katalogów. Nie chodzi tu o ocenę formy tematów i określników w kategoriach lepszy — gorszy, ale o stwierdzenie, że sformułowania alternatywne istnieją i są efektem takiego lub innego rozpoznania przedmiotu oraz przyjęcia dla niego takiej lub innej nazwy. Zjawisko to może wpłynąć na ograniczenie jednolitego słownika tematów i określników, w miarę często aktualizowanego. Przy okazji słowników trzeba zauważyć, że Słownik Biblioteki Kongresu⁷ omawia Autorka na czterech stronach (s. 237-241), natomiast *Słownik J. Kossonogi*⁸ zajmuje jedną stronicę (s. 249-250), chociaż pod względem metodycznym jest on dosyć interesujący, a przy tym jest to pierwszy słownik polski przeznaczony dla katalogów polskich bibliotek uniwersalnych.

Jeśli chodzi o formę jednostek leksykalnych, to szkoda, że Autorka nie zwróciła uwagi na konieczność zamiany cyfr rzymskich na arabskie w określnikach chronologicznych, co jest niezbędnym zabiegiem w systemach zautomatyzowanych. Nie są to może zbyt istotne sprawy, ale przecież każde opracowanie powinno nie tylko odtwarzać istniejący stan rzeczy, ale też stanowić jakiś drobny krok w przyszłość.

Jak powiedziałam wcześniej, literatura z zakresu opracowania przedmiotowego jest dosyć uboga. Może właśnie dlatego chciałoby się w jakiś sposób porównać podręcznik J. Ćwiekowej z podręcznikiem A. Łysakowskiego. Czytelnicy obu publikacji na pewno dostrzegą różnice, zarówno jeśli chodzi o zakres treściowy, jak i sposób przedstawienia materiału. Nie ukrywam, że dla mnie większą wartość ma podręcznik A. Łysakowskiego, wprawdzie o ograniczonym zakresie, ale bardziej jednolity, a przy tym przedstawiający problemy w sposób głębszy. Może dlatego, że pierwotnie miała to być instrukcja dotycząca opracowania przedmiotowego.

Po tych wszystkich uwagach należałoby odpowiedzieć, czym jest przedstawione opracowanie. Przede wszystkim zawiera wiele informacji z zakresu historii katalogu przedmiotowego i opracowania przedmiotowego w Polsce i na świecie, poświęca temu Autorka ok. 60 s. (rozdz. V i aneksy). Na pewno też stanowi interesujący materiał dla specjalistów, m.in. dzięki obszernym przypisom i bibliografii załącznikowej (143 pozycje *Literatury podstawowej* i 61 pozycji *Literatury pomocniczej*). Daje też ogólną orientację w podstawach tradycyjnego ujęcia języka haseł przedmiotowych i katalogu przedmiotowego. Jest opracowaniem, które w jakimś stopniu wypełnia lukę w piśmiennictwie dotyczącym tej tematyki w Polsce. Nie może jednak pełnić roli podstawowego podręcznika dla studentów. Ten ciągłe jeszcze jest sprawą przyszłości.

Jadwiga Sadowska

Maszynopis wpłynął do Redakcji 21 stycznia 1989

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Nakładem Wydawnictwa Ossolineum ukazała się praca prof. Alodii Kaweckiej-Gryczowej [1] poświęcona bibliotece Zygmunta Augusta. Królewskie zbiory uległy w ciągu stuleci rozproszaniu i częściowo zagubieniu. Prawie pół wieku poszukiwań Autorki wśród dokumentów, katalogów i zbiorów innych księżnic w Polsce i poza jej granicami doprowadziły do — w miarę wiarygodnej — rekonstrukcji katalogu biblioteki. Obejmuje ona „wszystkie książki (drukowane i rękopiśmienne), wyjątkowo też mapy i tablice (np. anatomiczne). Rejestruje egzemplarze zachowane, a nawet nie zachowane, jeżeli ich istnienie potwierdzają źródła lub inne świadectwa” (s. 117). Dzieł takich zarejestrowano w *Katalogu* 960 (nie licząc rękopisów) z szacunkowej liczby co najmniej 3500 ksiąg, które mogły być w posiadaniu króla. Przedmiotem pracy Autorki jest nie tylko samo wyliczenie i opisanie zidentyfikowanych zbiorów. Określiła Ona bibliotekę królewską w podtytule publikacji jako „pomnik kultury renesansowej”. Udowadnia to w rozdziałach wstępnych opisując dzieje formowania się prywatnej kolekcji władcy w Wilnie, później w Tykocinie, na tle związków rodzinnych Zygmunta Augusta, realiów XVI-wiecznej Polski i Europy doby odrodzenia.

⁷ *Library of Congress subject headings*. 9th ed. Washington 1980.

⁸ J. Kossonoga: *Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym*. Warszawa 1956.

Praca składa się ze słowa wstępnego *Od autorki* (s. 5-8), *Wykazu skrótów literatury* (s. 9-17), pięciu numerowanych rozdziałów: I. *Przegląd badań* (s. 19-24), II. *Dzieje biblioteki* (s. 25-58), III. *W służbie króla i biblioteki* (s. 58-75), IV. *Losy ksiąg królewskich* (s. 76-90), V. *Oprawy* (s. 91-99). Dalej następują: *Tablice chronologiczne opraw* (s. 100-113), *Katalog* — łącznie ze *Wstępem* i *Wykazem skrótów w Katalogu* (s. 117-308), *Indeksy* (s. 311-337), *Summary* (s. 339-341), *Spis ilustracji* (s. 343) i *Spis treści* (s. 344) oraz 56 ilustracji.

Książka prof. Alodii Kaweckiej-Gryczowej wzbogaca naszą wiedzę o polskiej kulturze renesansowej o wcale niebagatelny jej fragment, dla dziejów książki i bibliotek w Polsce zaiste ważny.

Historii książki polskiej dotyczy także tom 1 *Katalogu poloników XVI w. Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, opracowany przez Jana Ożoga [2]. Dochowane w tej księżnicy (spadkobierczyni zbiorów m.in. Biblioteki Miejskiej i Biblioteki Uniwersyteckiej sprzed II wojny światowej) do naszych czasów polonika są „odbiciem silnych związków kulturalnych i naukowych Śląska z Polską” (s. 7). Główna to zasługa Akademii Krakowskiej, która inspirowała zainteresowanie Polską i jej sprawami, co znajduje potwierdzenie choćby w opisywanym księgozbiorze. Dział „Slavica”, w którym znajdowały się polonika w okresie przedwojennym, uległ zniszczeniu. Dziś, licząca ok. 300 000 jednostek, zbiór starych druków Biblioteki zawiera 1738 tytułów poloników w 2190 egz., z tego 582 pozycje drukowane były w Polsce (głównie w Krakowie, Królewcu, Gdańsku), pozostałe 1608 — w całej Europie (najwięcej pochodzi z tłoczni bazylejskich, z Wittenbergi i Frankfurtu n/Menem). Zanotowano m.in. 1771 pozycje w jęz. łacińskim, 281 w jęz. niemieckim i 67 w jęz. polskim (na 2190 pozycje katalogowych). Prezentowane są wszystkie gałęzie nauki, bogato przedstawia się literatura piękna, dominują jednak literatura historyczna i reformacyjna, będące specyfiką śląskich poloników. Najważniejszą jednak informacją wydaje się fakt, iż 643 pozycje nie były dotąd odnotowane w żadnej bibliografii czy katalogu poloników. Zbiór zawiera wiele pozycji również nie znanych Estreicherowi, ciekawych dedykacji (m.in. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Stanisława Sarnickiego). Dzięki skolacjonowaniu wszystkich druków wykryto szereg wariantów wydań, a także dokonano sprostowań niektórych dotychczasowych ustaleń. T. 1 obejmuje *Przedmowę* (s. 5-18) autorstwa J. Ożoga, *Literaturę* do t. 1 i 2 (s. 19-25), *Skróty* (s. 26-27) oraz 1053 pozycje od A do K w części katalogowej (s. 28-359). W tomie 2 znajdują się indeksy.

Część historyczną niniejszego przeglądu zamyka opracowanie Jadwigi Rudnickiej [3], któremu poświęcony jest cały t. 26 *Archiwum Literackiego*. Zawiera on dokumenty związane z biblioteką zamkową króla Stanisława Augusta. Z trzech księgozbiorów królewskich: na Zamku w Warszawie, w Łazienkach i w Koźlicach, ten pierwszy był największy i najokazalszy. Autorka we *Wstępie* (s. 5-20) przypomina pokrótce dzieje biblioteki i charakteryzuje m.in. pomieszczenie, personel, zbiory. Wyjaśnia także, iż brak dostępu do wielu dokumentów związanych z biblioteką zamkową — głównie do dziewięciu tomów katalogu sporządzonego przez J.Ch. Albertrandiego, a przechowywanych w Bibliotece Akademii Nauk USRR w Kijowie — uniemożliwia opracowanie pełnej monografii księżnicy królewskiej. Stąd zamysł, by udostępnić badaczom i wszystkim zainteresowanym zebrane dotychczas dokumenty związane z tą biblioteką. W druku pominięto — ze względu na dużą objętość — dwa inwentarze: M. Reverdila z 1783 r. i t. 10 katalogu Albertrandiego *Bibliotheca polona*. Publikowane materiały pochodzą z archiwów i bibliotek krajowych. Z jednym wyjątkiem — spisem książek wypożyczonych z biblioteki Stanisława Augusta pomiędzy 15 kwietnia 1776 r. a 20 stycznia 1791 r., przechowywanym w Bibliotece Akademii Nauk USRR w Kijowie i udostępnionym Autorce na mikrofilmie przez Juliana Platta. Jak pisze Autorka: „Jest to jeden z większych znanych dokumentów dotyczących czytelnictwa w Polsce doby oświecenia” (s. 8).

Dokumenty, prezentowane w całości lub fragmentach, ułożono w 5 działach: *Pomieszczenie, Personel, Zbiory, Korespondencja, Sprzedaż biblioteki*. Materiały pochodzą z drugiej połowy XVIII w. i początku wieku XIX, prezentowane są w językach, w których powstały (ok. 75% w jęz. francuskim) i opatrzone komentarzem. Całość, poza *Wstępem*, zawiera: *Skróty nazw publikowanych dokumentów* (s. 20), *Skróty tytułów cytowanych opracowań* (s. 20-21), główną część *Dokumenty* (s. 23-293), wykaz *Książki z biblioteki Stanisława Augusta wymienione w dokumentach* (s. 294-324), *Indeks nazwisk* (s. 325-341), *Spis ilustracji* (s. 342), *Spis rzeczy* (s. 343-347).

U schyłku lat 80-tych ukazuje się opracowanie [4] dokumentujące stan czytelnictwa młodzieży

wiejskiej w drugiej połowie lat 70-tych. Autorka, Katarzyna Wolff, stara się ustalić miejsce książki w życiu i kulturze młodych mieszkańców wsi poprzez odpowiedź na pytanie, jaka jest badana młodzież oraz określenie zasięgu książki, charakterystykę wyborów czytelniczych i sposobów postrzegania książki przez badaną zbiorowość. Analiza zebranego materiału pozwala na wnioski co do ruchliwości społecznej badanej grupy, jej pełnego uczestnictwa w kulturze, a także wpływu szkoły na czytelnictwo. Dodatkowym punktem odniesienia dla analiz materiałów zebranych w 1977 r. są wyniki podobnych badań z 1966 r. W *Zakończeniu pracy* (s. 157-162) zawarte są m.in. następujące konkluzje: w stosunku do innych środków przekazu książka dostarczała respondentom najwięcej doznań, traktowali ją „jako źródło wiedzy, informacji, porad, wskazówek, doświadczeń rozrywkowych, a czasami także doświadczeń estetycznych” (s. 159); jednocześnie jednak książka, wprowadzona pomiędzy inne formy uczestnictwa w kulturze głównie przez szkołę „funkcjonuje tu prawie wyłącznie w sferze wartości uznawanych, zewnętrznych, reprezentacyjnych (. . .), rzadziej natomiast czytanie bywa ulubionym zajęciem” (s. 161); dawniej czytanie było zjawiskiem emancypacyjnym, ułatwiającym awans, w latach 70-tych pojawiło się czytanie rozrywkowe w czasie wolnym. Praca K. Wolff składa się z 5 rozdziałów: I. *Uwagi o przedmiocie, zakresie, teoretycznych i metodologicznych kontekstach pracy* (s. 5-27), II. *Społeczna osobowość młodzieży wiejskiej*. Część pierwsza charakterystyki (s. 28-57), III. *Kulturalna osobowość młodzieży*. Charakterystyki część druga (s. 58-88), IV. *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej* (s. 89-119), V. *O niektórych funkcjach czytelnictwa w środowisku młodzieży wiejskiej* (s. 120-156), *Zakończenia i Aneksu* (s. 163-180).

Podstawowym, polecanym przy automatyzacji procesów informacyjnych w krajowej sieci informacji, pakietem programowym jest CDS/ISIS (Computerized Documentation System/Integrated Scientific Information Service). W Polsce coraz powszechniej stosowane są mikrokomputery IBM PC, toteż niezbędna była znajomość dokumentacji użytkowej CDS/ISIS właśnie na te komputery. W *Pracach INTE* ukazało się w 1988 r. tłumaczenie dokumentacji pakietu na jęz. polski. Obecnie Instytut INTE przygotował publikację, która ma służyć jako podręcznik użytkownika pakietu Mikro CDS/ISIS [5]. Zdaniem Autorów podręcznik uzupełnia wcześniej wydaną dokumentację, rozwija poruszane tam zagadnienia, przygotowując do prowadzenia prostych baz danych. Cennym uzupełnieniem książki są ćwiczenia sprawdzające nabytą wiedzę, ale także wymagające samodzielnego rozwiązywania problemów. Bibliotekarzy zainteresuje zapewne najbardziej rozdz. 6 poświęcony tworzeniu i użytkowaniu bazy danych przydatnej dla działalności bibliotecznej. Całość ma następujący układ: *Wprowadzenie* (s. 6-12), *Charakterystyka pakietu* (s. 12-34), *Projektowanie bazy danych* (s. 35-66), *Eksploatowanie bazy danych* (s. 67-94), *Utrzymywanie bazy danych* (s. 95-111), *Przykład zastosowania pakietu* (s. 112-140), *Dodatek 1 — Formalny zapis składni języka formatowania* (s. 141-143), *Dodatek 2 w postaci luźnej wkładki — Wyciąg z dokumentacji pakietu* (s. 154-168).

Zakład Teorii Języków Informacyjnych Instytutu INTE opracował dla prenumeratorów kart dokumentacyjnych literatury fachowej polskiej i zagranicznej — sporządzanych wg symboli UKD — nowe wydanie *Wykazu tematycznego* [6]. Jest on znacznie poszerzony w stosunku do *Wykazu* z 1978 r. i zawiera 3803 symbole (było 2634), uwzględnia także zmiany i uzupełnienia wprowadzone w międzyczasie do UKD przez FID. Symbolom UKD — zarówno prostym, rozwiniętym i złożonym — zostały przyporządkowane w *Wykazie* symbole z 3 wersji Polskiej Klasyfikacji Tematycznej. We *Wstępie* znalazła się ważna informacja dla użytkowników, iż „w UKD i PKT często przyjmowano odmienne rozwiązania co do zaliczania różnych zagadnień do działów lub poddziałów odpowiadających szerszym dziedzinom nauki i praktycznej działalności człowieka” (s. 4). Konsekwencją takich odmiennych rozwiązań jest niemożność „mechanicznego zastępowania symboli UKD symbolami PTK, a tym bardziej do przeprowadzania operacji odwrotnej” (s. 5). Tablice przejścia między obu klasyfikacjami mają wskazać orientacyjną tylko odpowiedniość między nimi. Publikacja składa się z dwu tomów. T. 1, poza *Wstępem* (s. 3-7), zawiera tablice klasyfikacyjne (s. 9-162), t. 2 w całości obejmuje *Indeks przedmiotowy* (s. 3-205) ułatwiający odszukanie potrzebnych tematów i symboli UKD. Wydawcą *Wykazu tematycznego* jest Centrum INTE.

Kończąc ten przegląd anonsujemy ukazanie się pierwszego tomu nowej publikacji Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek *Editor* [7]. Redaktorem naczelnym wydawnictwa jest Leon Marszałek, który sam najlapidarniej określił cel zapowiadanej kilkutomowej edycji — forum wydawców.

A więc miejsce wypowiedzi o sprawach dotyczących problemów wydawnictw i zawodu wydawcy w Polsce i poza jej granicami; zagadnienia współczesnego edytorstwa mają przeplatać się z opracowaniami historycznymi. Ważne wydaje się, że wydawcy odczuwają potrzebę zainteresowania się wynikami badań czytelniczych, dla których *Editor* także otworzy swe łamy. Również współpraca z poligrafami, papiernikami i księgarzami — głównymi kooperantami wydawnictw — znajdzie odzwierciedlenie, wg słów L. Marszałka, w następnych tomach. Prezentowany t. 1 ma następujące działy: *Forum wydawcy*, *Z doświadczeń warsztatów edytorskich*, *Z historii ruchu wydawniczego*, *Recenzje i omówienia*, *Wspomnienia o ludziach książki*. Wśród autorów znajdujemy nazwiska: L. Marszałka, Antoniny Jelicz, Ziemowita Jasińskiego, Andrzeja Karpowicza, Krzysztofa Migonia, Jana Trzynadłowskiego, Anny Żbikowskiej-Migoń, Ewy Barteczko. Spis treści podano w jęz. polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Publikacja ukazała się w nakładzie 1500 egz., na dobrym papierze, w estetycznej szacie graficznej. Wydawcom należy życzyć zainteresowania czytelników, szerokiego grona kompetentnych autorów i wielu dobrych tekstów.

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Alodia Kawecka-Gryczowa: *Biblioteka ostatniego Jagiellona*. Pomnik kultury renesansowej. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich — Wydawnictwo 1988, 344 s., il.
2. Jan Ożóg: *Katalog poloników XVI w. Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. T. 1 *Katalog*. Cz. 1: A-K. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1988, 359 s.
3. Jadwiga Rudnicka: *Biblioteka Stanisława Augusta na Zamku Warszawskim*. Dokumenty. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich — Wydawnictwo 1988, 347 s. *Archiwum Literackie*, T. 26.
4. Katarzyna Wolff: *Książka w życiu i kulturze współczesnej młodzieży wiejskiej*. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1988, 180 s. *Z Badań nad Czytelnictwem*, 17.
5. Roman Faber, Zbigniew M. Nowicki: *Użytkowanie pakietu Mikro CDS/ISIS*. Warszawa: Instytut INTE 1988, 168 s. *Prace INTE*, 69.
6. *Wykaz tematyczny według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej z podaniem odpowiadających symbolom UKD symboli Polskiej Klasyfikacji Tematycznej*. Dla abonentów kart dokumentacyjnych. Warszawa: Centrum INTE 1988. T. 1 162 s., T. 2 *Indeks przedmiotowy*, 205 s.
7. *Editor* 1988 T. 1, 247 s.

Hanna Łaskarzewska

Maszynopis wpłynął do Redakcji 17 kwietnia 1989



PROTOKÓŁ POSIEDZENIA PLENARNEGO ZARZĄDU
GŁÓWNEGO SBP W DN. 22 LISTOPADA 1988 R.

Zebranie odbyło się w Klubie Księgarza w Warszawie, prowadził je przewodniczący ZG SBP Stefan Kubów. Uczestniczyli w nim członkowie ZG, przewodniczący sekcji, komisji i zespołów problemowych, członkowie honorowi SBP. Ministerstwo Kultury i Sztuki reprezentował mgr Lucjan Biliński (Departament Książki i Bibliotek).

Przyjęto następujący porządek obrad:

- I. Przygotowania do Krajowego Zjazdu Delegatów SBP.
- II. Przyznanie honorowych odznak SBP.
- III. Sprawy różne, wolne wnioski.

Ad I. Sprawozdanie z prac Komisji Organizacyjnej Krajowego Zjazdu Delegatów złożyła (w zastępstwie przewodniczącej Komisji kol. Marii Sieradzan) kol. Irena Suszko-Sobina (Gdańsk).

Zjazd odbędzie się w dn. 15-17 maja 1989 r. w Bałtyckim Centrum Spotkań Młodzieży w Sobieszewie k. Gdańska. Obiekt gwarantuje dogodne warunki do przeprowadzenia obrad i do wypoczynku uczestników Zjazdu. Organizatorzy podjęli starania o wzbogacenie programu imprezami towarzyszącymi, które odbędą się na terenie Marynarki Wojennej PRL. Szczegółowy harmonogram prac organizacyjnych — uzgodniony z Prezydium ZG — zakłada zamknięcie przygotowań organizacyjnych do końca lutego 1989 r.

Zarząd Główny przyjął następujący projekt porządku obrad Zjazdu:

1. Otwarcie Zjazdu
2. Powołanie Prezydium Zjazdu
3. Wybór komisji zjazdowych
4. Sprawozdania:
 - z działalności Zarządu Głównego
 - z działalności okręgów
 - Głównego Sądu Koleżeńskiego
 - Głównej Komisji Rewizyjnej
5. Dyskusja
6. Uchwalenie zmian w Statucie SBP
7. Wybór władz SBP
8. Przyjęcie programu działania SBP na l. 1989-1993
9. Przyjęcie uchwał i wniosków

Projekt szczegółowego scenariusza Zjazdu zostanie przygotowany przez Komisję Organizacyjną wspólnie z Prezydium ZG.

Kol. Józef Lewicki zwrócił uwagę na dyscyplinę nadsyłania przez zarządy okręgów, sekcje i komisje ZG materiałów sprawozdawczych za mijającą kadencję.

Kol. Tadeusz Zarzębski podkreślił znaczenie składu nowych władz SBP. Zaproponował, by powołać komisję pramatkę, która już teraz przeprowadziłaby rozmowy z kandydatami na przewodniczącego ZG i kandydatami na członków władz kolegialnych. Chodzi o wyeliminowanie przypadkowości, o zaproponowanie delegatom kandydatur osób, które chcą i mogą skutecznie kierować

organizacją. Mówca przedstawił do rozpatrzenia projekt wprowadzenia etatu urzędującego członka Prezydium. Rytmiczne kierowanie SBP i reprezentowanie organizacji na zewnątrz nie jest możliwe wyłącznie w ramach pracy społecznej. W sprawie sposobu wyłaniania kandydatów do władz SBP głos zabrali: kol. kol. Stanisław Siadkowski (Szczecin), S. Kubów, J. Lewicki, podkreślając wagę tego zagadnienia i konieczność dostarczenia delegatom możliwie pełnej informacji o kandydatach do władz.

Kol. J. Lewicki zwrócił uwagę, że Zjazd będzie odbywał się w nowej sytuacji społeczno-politycznej. Prawdopodobnie wprowadzona będzie już ustawa o stowarzyszeniach. Na Zjeździe odzwierciedlenie znajdzie sytuacja środowiska, jego niepokoje i wątpliwości. Mówca poinformował, że Prezydium podjęło starania o wydanie z okazji Zjazdu w formie bibliofilskiej, pierwszego statutu ZBP z 1917 r.

Ad II. W związku z wystąpieniami kilku zarządów okręgów w sprawie przyznania honorowych odznak SBP, zawiązała się dyskusja dotycząca kryteriów przyznawania tych wyróżnień. Głos zabierali kol. kol. Jan Wołosz, S. Kubów, Barbara Drewniewska, S. Siadkowski. Kol. kol. Marian Filipkowski (Olsztyn), Stanisław Badoń (Poznań), T. Zarzębski wyrazili pogląd, że rozpatrując wnioski Zarząd Główny powinien kierować się zasadą zaufania do decyzji zarządów okręgów. Przewodnicząca Komisji Nagród i Odznaczeń ZG, kol. Janina Cygańska (Warszawa) popierając generalnie ten pogląd sprzeciwiła się automatyzmowi przy przyznawaniu honorowych odznak. Stwierdziła, że powinny być określone i upowszechnione zasady przyznawania odznak.

Na wniosek S. Kubowa Zarząd Główny, przy 4 głosach wstrzymujących się, upoważnił Prezydium ZG do przyznania (wspólnie z Komisją Nagród i Odznaczeń) w okresie do końca lutego 1989 r. honorowych odznak SBP.

Zarząd Główny przy 5 głosach wstrzymujących się przyznał honorowe odznaki następującym osobom: Teresie Bieńkowskiej, Stanisławowi Kaszyńskiemu (Kraków); Teresie Bar, Helenie Mycce, Wiktorii Rosznikowskiej, Helenie Szalc (Krosno); Stanisławie Bałowskiej, Celinie Witkowskiej (Olsztyn); Janinie Ćwikle, Aleksandrowi Królowi, Jolancie Wypych (Radom); Irenie Kisielewskiej (Warszawa); Russellowi Drury (Biblioteka British Council).

Ad III. Przewodniczący ZG poinformował o sytuacji finansowej Zarządu. Stwierdził, że ZG stanął w 1988 r. w obliczu bardzo poważnych trudności finansowych, spowodowanych zbyt optymistyczną kalkulacją cen czasopism, przeciągającym się drukiem książek, niskimi wpływami ze składek członkowskich. S. Kubów złożył podziękowania dla MKiS, które podjęło w listopadzie decyzję o przyznaniu SBP jednorazowej dotacji na zrównoważenie budżetu. Jednocześnie mówca poinformował, że SBP zobowiązało się do przyjęcia programu działań zapewniających równowagę finansową Stowarzyszenia w przyszłości. Program przedstawił dyr. Biura ZG SBP Juliusz Wasilewski.

ZAŁOŻENIA PROGRAMU POPRAWY SYTUACJI FINANSOWEJ ZG SBP POPRZEZ INTENSYFIKACJĘ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Cel e

1. Uzyskanie w możliwie najkrótszym czasie stabilizacji i niezależności finansowej ZG SBP.
2. Rozwinięcie działalności gospodarczej pozwalającej na uzyskiwanie dochodów na finansowanie przedsięwzięć statutowych Stowarzyszenia.

D z i a ł a n i a d o r a ż n e

1. Niezawieranie — do czasu uzyskania pełnej stabilizacji finansowej — żadnych nowych umów na przedsięwzięcia wydawnicze, które nie rokują zysku. Podejmowanie ewentualnych przedsięwzięć deficytowych tylko pod warunkiem wcześniejszego uzyskania dotacji na ten cel.
2. Przyspieszenie wydania publikacji, które znajdują się w produkcji.
3. Upłynnienie publikacji znajdujących się w magazynie ZG SBP — lepsza informacja nt. tych publikacji, lepsza organizacja kolportażu.
4. Szybkie wypracowanie programu i podjęcie produkcji wysokonakładowej serii broszur instruktażowych i szkoleniowych na potrzeby bibliotek różnych sieci (głównie szkolnych i publicznych). Rozpatrzenie możliwości wykorzystania w pierwszej kolejności już wydanych skryptów lub niskonakładowych publikacji o ograniczonym zasięgu.

5. Rozpatrzenie możliwości uzyskania dochodów poprzez wydawanie różnego rodzaju druków akcydensowych na potrzeby bibliotek. Ewentualnie podjęcie takiej produkcji.

6. Zamieszczanie płatnych reklam w publikacjach SBP.

Działania długofalowe

1. Stworzenie podstaw prawnych do podejmowania przedsięwzięć gospodarczych różnego typu przez Zarząd Główny i zarządy okręgów:

— wprowadzenie odpowiednich zmian w statucie SBP,

— opracowanie nowego regulaminu prowadzenia działalności gospodarczej przez SBP.

2. Opracowanie i wprowadzenie w życie regulaminu Biura ZG SBP, określającego zasady prowadzenia działalności gospodarczej przez Biuro i stopień jego samodzielności w tym zakresie, ustalającego także klarowne zasady podziału uzyskiwanych dochodów na poszczególne cele (np. działalność statutowa SBP, inwestycje, amortyzacja, zysk do podziału dla pracowników itp.).

3. Rozszerzenie działalności gospodarczej SBP z działalności wydawniczej na inne dziedziny np.:

a) doradztwo fachowe związane z różnymi aspektami pracy bibliotek,

b) pośrednictwo — na zasadzie agencji — w organizacji imprez kulturalno-oświatowych i popularyzacyjnych w bibliotekach i innych placówkach upowszechniania kultury na terenie całego kraju (odczyty, spotkania autorskie itp.),

c) produkcja lub pośrednictwo w sprzedaży materiałów bibliotecznych i sprzętu bibliotecznego,

d) sprzedaż publikacji SBP za granicę bez pośredników.

4. Wypracowanie długofalowego programu wydawniczego SBP i stworzenie warunków do jego realizacji.

5. Powołanie nowego czasopisma publikującego perspektywne informacje i recenzje na temat nowości wydawniczych (ewentualnie odpowiednie rozszerzenie formuły miesięcznika *Poradnik Bibliotekarza*).

Warunki konieczne do zrealizowania ww. przedsięwzięć

1. Wolać ozwinięcia działalności gospodarczej wśród członków władz SBP na szczeblu ZG i w okręgach oraz zdecydowanie i determinacja w podejmowaniu konkretnych działań.

2. Uproszczenie procedury podejmowania decyzji w sprawach związanych z działalnością gospodarczą SBP.

3. Poprawa warunków lokalowych Biura ZG — uzyskanie dodatkowej powierzchni lokalowej z puli władz miasta i/lub wykorzystanie możliwości lokalowych wybranych bibliotek warszawskich.

Zarząd Główny zaakceptował powyższą propozycję — z uzupełnieniem kol. Józefa Zająca (Kraków), by do sfery zainteresowań ZG włączyć sprawę usług związanych z komputeryzacją bibliotek.

L. Biliński poinformował, że Rada Funduszu Literatury wyasygnowała znaczne środki na nagrody pieniężne dla osób zasłużonych dla upowszechniania literatury współczesnej i zdecydowała powierzyć SBP sprawę przedstawienia kandydatur do nagród.

Kol. S. Kubów przedstawił decyzję Prezydium ZG o wystąpieniu do prezesa Rady Ministrów z prośbą o przyspieszenie wydania przez rząd uchwały z nową siatką płac dla pracowników upowszechniania kultury. Kol. S. Badoń zwrócił uwagę na fakt, że brak koordynacji we wprowadzaniu nowych przepisów płacowych przez poszczególne resorty powoduje bardzo niekorzystne zjawiska związane ze znacznym zróżnicowaniem płac w różnych typach bibliotek. Kol. Barbara Karamać (Warszawa) zwróciła uwagę na sytuację bibliotekarzy dyplomowanych, którzy przez zróżnicowanie terminów wprowadzania waloryzacji zarobków są bardzo pokrzywdzeni. W niektórych okresach zarobki bibliotekarzy dyplomowanych są na poziomie pracowników rozpoczynających pracę w bibliotece. Kol. T. Zarzębski wyraził przekonanie, że SBP powinno dążyć do jednolitej siatki płac bibliotekarzy.

Kol. Franciszek Czajkowski (Toruń) zgłosił kilka spraw:

a) w niektórych województwach pojawiają się koncepcje podziału wojewódzkich bibliotek publicznych na dwie placówki: miejską i obsługującą sieć wojewódzką. W Toruniu zarząd okręgu odrzucił projekt takiej reorganizacji burzącej dorobek organizacyjny bibliotek publicznych, nie-

zgodnej z założeniami reformy gospodarczej. Mówca stwierdził, że ZG SBP powinien ustosunkować się do tego problemu;

b) w statucie SBP jest dużo sformułowań niejasnych, wiele zadań, które nie zostały zrealizowane. Należy podjąć prace nad zmianą statutu, m.in. nadaniem większej rangi sekcjom i komisjom;

c) większą uwagę powinno się zwrócić na pracę Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA, powinien on grupować osoby, które pracują w IFLA;

d) sporo obiekcji wzbudza praca Biura ZG i sposób działania Prezydium. Wiele pism pozostaje bez odpowiedzi albo odpowiedź jest spóźniona. Cierpią przez to ważne sprawy.

Nawiązując do problemu dzielenia bibliotek wojewódzkich, L. Biliński stwierdził, że MKiS opiniując tego typu projekty wypowiada się przeciwko burzeniu struktur, które się sprawdziły. MKiS nie ma jednak obecnie podstaw, by w sposób administracyjny przeciwdziałać podziałom bibliotek. Powinny się tu włączyć miejscowe środowiska (np. poprzez organy przedstawicielskie) i ZG SBP.

Zarząd Główny postanowił, że zostanie rozesłana do wojewodów opinia środowiska bibliotekarskiego na temat podziału bibliotek wojewódzkich.

Kol. J. Lewicki poinformował, że w 1988 r. w działalności Biura ZG nastąpiła dezorganizacja spowodowana głównie zmianami kadrowymi w jego kierownictwie. Przerwana została ciągłość pracy Biura. Nowy dyrektor okazał się osobą nieodpowiednią. Mówca wyraził przekonanie, że podjęte w listopadzie decyzje personalne przyczynią się do lepszej pracy Biura.

Juliusz Wasilewski

Maszynopis wpłynął do Redakcji 14 lutego 1989

KRONIKA KRAJOWA

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ

Dnia 14.2.1989 odbyło się posiedzenie prezydium PRB. Przyjęto plan pracy na 1989 r., omówiono wnioski NIK z przeprowadzonej kontroli wybranych bibliotek oraz przedstawiono projekt udziału Polski we współpracy bibliotecznej z krajami socjalistycznymi.

POSIEDZENIE NA TEMAT „KSIĄŻKA W ŚRODOWISKU ROBOTNICZYM”

Dnia 23.2.1989 Zespół ds. Polityki Wydawniczej i Upowszechniania Książki Wydziału Kultury KC PZPR zorganizował w Bibliotece Wojewódzkiej w Katowicach zebranie na temat „Książka w środowisku robotniczym”. W obradach Zespołu wzięt również udział prof. Marian Stępień, sekretarz KC PZPR. Przygotowano następujące referaty: Dostępność i społeczny obieg książki (ze szczególnym uwzględnieniem obiegu bibliotecznego) w głównych skupiskach robotniczych w Polsce (L. Biliński — MKiS); Czytelnictwo robotników w świetle badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej (A.R. Zieliński — IKiCz BN); Książka w katowickim środowisku robotniczym, ze szczególnym uwzględnieniem obiegu księgarskiego (S. Kryśkow — dyr. „Domu Książki” w Katowicach); Sieć biblioteczna i czytelnictwo książek w woj. katowickim w l. 1983-1987, z uwzględnieniem bibliotek publicznych, szkolnych, zakładowych i w hotelach robotniczych (A. Sroga — dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach).

WYRÓŻNIENIE CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ

Centralna Biblioteka Wojskowa im. płk. Zbigniewa Żałuskiego wyróżniona została przez Radę Państwa Orderem Sztandaru Pracy II klasy z okazji 70-ej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i w 45-lecie Ludowego Wojska Polskiego.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO KOMITETU WSPÓŁPRACY Z IFLA

Dnia 6.1.1989 wznowił działalność Polski Komitet Współpracy (PKW) z IFLA, działający przy ZG SBP. Przewodniczącym PKW z IFLA jest — z urzędu — prezes SBP dr S. Kubów, sekretarzem mgr B. Karamać (BN). Na pierwszym, po dłuższej przerwie, zebraniu omawiano możliwości wkładu Polski do działalności IFLA w l. 1989-1990. Postanowiono, że nadal będzie się ukazywał *Biuletyn Informacyjny Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA*.

Dnia 30.3.1989 odbyło się następne spotkanie, na którym mgr L. Biliński zapoznał zebranych z przebiegiem konferencji przedstawicieli ministerstw kultury krajów socjalistycznych i dyrektorów bibliotek narodowych. Konferencja odbyła się w Sofii w dn. 21-23.2.1989 i dotyczyła udziału krajów socjalistycznych w pracach IFLA. L. Biliński wygłosił w Sofii referat „Problemy książki i biblio-

tek w Polsce". Następnie omawiano udział przedstawicieli Polski w pracach IFLA, a S. Kubów poinformował zebranych o tematach, jakie mają być opracowane w Polsce do międzynarodowych czasopism fachowych. Uczestnicy spotkania otrzymali *Biuletyn Informacyjny Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA* 1989 nr 2.

POWOŁANIE NOWEGO ZESPOŁU KOMISJI EGZAMINACYJNEJ DLA BIBLIOTEKARZY I DOKUMENTALISTÓW DYPLOMOWANYCH

Decyzją ministra edukacji narodowej z dn. 7.2.1989 została powołana Komisja Egzaminacyjna w składzie: przewodniczący — prof. dr hab. Stanisław Grzeszczuk (UJ), sekretarz — dr Wanda Pindlowa (UJ), członkowie: doc. dr hab. Janusz Albin (PAN), dr Jerzy Andrzejewski (UŁ), dr Cylia Bieguszevska (AR-T, Bydgoszcz), dr Marianna Borawska (WSP, Słupsk), prof. dr hab. Radosław Cybulski (UW), doc. dr Czesław Daniłowicz (Polit. Wrocławska), dr Henryk Dubowik (WSP, Bydgoszcz), dr Janina Dydowiczowa (UAM), doc. dr hab. Zofia Gaca-Dąbrowska (UWr.), dr Teresa Jasińska (Polit. Szczecińska), doc. dr hab. Janusz Kapuścik (GBL), dr Andrzej Kłossowski (BN), dr Hanna Kolendo (UW), dr Danuta Konieczna (WSP, Olsztyn), dr Jadwiga Łuszczyńska (Uniw. Gdański), dr Maria Majerowicz (UWr.), dr Wanda Matwiejczuk (WSP, Opole), doc. dr hab. Zbigniew Nowak (PAN), doc. dr hab. Jan Pirożyński (UJ), doc. dr hab. Jan Ratajewski (UŚl.), dr Jan Sójka (AE, Poznań), doc. dr hab. Hanna Tadeusiewicz (UŁ), dr Jan Waluszewski (Polit. Świętokrzyska), doc. dr hab. Stefan Wrzosek (SGPiS).

Zastępcy przewodniczącego zostaną powołani w terminie późniejszym na wniosek przewodniczącego.

Dnia 17.3.1989 odbyło się pierwsze zebranie Komisji Egzaminacyjnej w nowym składzie.

OBRADY SEKCJI PRACOWNIKÓW BIBLIOTEK I OŚRODKÓW INFORMACJI KRAJOWEJ RADY NAUKI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Dnia 1.2.1989 odbyło się zebranie Sekcji, na którym rozpatrywano zagadnienia związane ze statusem akademickim bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji (referowały mgr E. Różalska i mgr M. Stolnicka). Zwrócono uwagę na brak bodźców materialnych do uzyskania kwalifikacji wymaganych od tej grupy nauczycieli akademickich, wskazywano na konieczność jej rozwoju ze względu na obecne i perspektywiczne potrzeby bibliotek naukowych. Rozpatrzono również wcześniej zapowiadane zmiany płac pracowników bibliotek szkół wyższych, wynikające z decyzji sejmowych w sprawie kształtowania płac pracowników sfery budżetowej.

Dnia 30.3.1989 odbyło się kolejne zebranie Sekcji, na którym mgr Jadwiga Kamińska przedstawiła ogólne zasady wartościowania pracy bibliotecznej, wskazała źródła informacji w tej dziedzinie oraz omówiła prace przeprowadzone w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Omówiono również aktualną sytuację płacową w bibliotekach szkół wyższych.

ZEBRANIE MIĘDZYBIBLIOTECZNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ ZESPOŁU BIBLIOTEK SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

W dniach 30-31.3.1989 obradowała MKK Zespołu Bibliotek Społeczno-Ekonomicznych; mówiono o stale aktualnym problemie współpracy z systemem OZAGA — o organizacji pracy nad budową bazy danych w naukach ekonomicznych i o odpowiednich językach informacyjno-wyszukiwawczych.

POSIEDZENIE GRUPY ROBOCZEJ DO SPRAW KATALOGÓW CENTRALNYCH

Dnia 13.3.1989 odbyło się w Bibliotece Narodowej kolejne posiedzenie grupy roboczej ds. katalogów centralnych. Przedmiotem spotkania były katalogi centralne BN obejmujące zagraniczne wydawnictwa ciągle; mówiono o konieczności ich ulepszenia. Dotychczasowa organizacja uzyskiwania danych z BN przez poszczególne biblioteki prowadzące własne katalogi centralne jest bardzo niewygodna. Podkreślono m.in. przydatność dyskietek do wymiany danych pomiędzy centralnymi katalogami BN i innymi centralnymi katalogami czasopism w Polsce. Zgłaszano również wątpliwości dotyczące przydatności stosowania w katalogach czasopism dotychczas używanych języków informacyjno-wyszukiwawczych.

NAGRODY DLA BIBLIOTEKARZY

Rada Funduszu Literatury przy MKiS wyróżniła nagrodami pieniężnymi 502 bibliotekarzy „Za upowszechnianie polskiej literatury współczesnej”. Wnioski dotyczące nagród zgłosiły zarządy okręgów SBP, ZG SBP, OPZZ i MKiS.

OBRADY W CENTRUM USTAWICZNEGO KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY

W dniach 7-8.2.1989 odbyła się konferencja kierowników filii CUKB. Podsumowania IX cyklu nauczania w Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym dokonała dyr. Studium mgr Danuta Ostaszewska. O stanie prac nad modernizacją programów nauczania w Studium poinformowała mgr Jadwiga Chruścińska, a oceny kursów zorganizowanych przez CUKB dokonały mgr Danuta Kurach i mgr Hanna Woroniecka. Dyrektor CUKB mgr Józef Lewicki mówił o zadaniach Centrum w zakresie doskonalenia i podwyższania kwalifikacji zawodowych pracowników bibliotek.

KONFERENCJA NA TEMAT ROLI BIBLIOTEK SZKOLNYCH

W dniach 29-30.11.1988 w Katedrze Bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie odbyła się konferencja naukowa pn. „Funkcjonowanie biblioteki szkolnej”. Celem konferencji była prezentacja wyników badań, podjętych w ramach problemu węzłowego 08.17 II E, dotyczących roli bibliotek szkolnych w procesie nauczania i wychowania. Zespół badawczy, składający się z pracowników naukowo-dydaktycznych Katedry Bibliotekoznawstwa WSP w Krakowie, wyższych szkół pedagogicznych w Kielcach i Rzeszowie oraz metodyków ds. bibliotek szkolnych z oddziałów doskonalenia nauczycieli w Kielcach, Katowicach, Krakowie i Wrocławiu, prowadził prace na obszarze 13 województw w 200 bibliotekach szkolnych. Badania wykazały, że biblioteki szkolne nie są w stanie spełnić przypisanej im funkcji centralnej, interdyscyplinarnej pracowni szkolnej, która brałaby aktywny udział w procesie nauczania i samokształcenia uczniów.

III KONFERENCJA KONSERWATORÓW I BIBLIOTEKARZY

W dniach 8-9.6. 1988 odbyła się we Wrocławiu konferencja konserwatorów i bibliotekarzy zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpiła również Fundacja „Pro Libris”. Wygłoszono następujące referaty: Zadania bibliotek w zakresie profilaktyki i konserwacji zbiorów (dr S. Kubów), Postęp w realizacji centralnego programu badawczego dotyczącego ochrony i konserwacji zbiorów dzieł sztuki (prof. dr hab. Alicja Strzelczyk), Program i potrzeby dydaktyki w dziedzinie restauracji i konserwacji obiektów zabytkowych z papieru i skóry (dr Halina Rosa), Opieka nad zbiorami w świetle nauki o książce (prof. dr hab. K. Mi-

goń), Charakterystyka przyczyn zniszczeń zbiorów archiwalnych i bibliotecznych (mgr Alicja Krawczyk), Renowator książki — charakterystyka zawodu (dr Zdzisław Piszczek), Wydatki bibliotek naukowych na konserwację zbiorów i bieżące sprawy introligatorskie (mgr Stefan Czaja), Bibliografia piśmiennictwa o ochronie i konserwacji zbiorów bibliotecznych (mgr Jerzy Wieprzkowski), Program i kierunki działania fundacji „Pro Libris” (red. Roman Tomaszewski). Ponadto dr Józef Długosz mówił o problemach konserwacji w RFN.

KURS DLA BIBLIOGRAFÓW

W dniach 13-16.3.1989 Zespół ds. Bibliografii Terytorialnych przy ZG SBP zorganizował w Krakowie kurs dla bibliografów opracowujących tego typu bibliografie.

MIANOWANIE PROFESORÓW

W marcu 1989 r. tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego Radosław Cybulski.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 10 kwietnia 1989

KRONIKA ZAGRANICZNA

ŁĄCZNOŚĆ KOMPUTEROWA EUROPEJSKICH BIBLIOTEK NARODOWYCH

Podczas konferencji dyrektorów bibliotek narodowych we Frankfurcie (RFN) jesienią 1988 r. zapadła decyzja utworzenia systemu łączącego 18 bibliotek narodowych. Rozpoczęto od uzgodnień dotyczących języka programowania, który będzie stosowany w tych bibliotekach. Konsorcjum zajmujące się organizowaniem systemu tworzą: Biblioteka Niemiecka (Deutsche Bibliothek) oraz biblioteki narodowe W. Brytanii i Francji. Projekt zyskał poparcie Wspólnoty Europejskiej, a chęć uczestniczenia w systemie wyraziły: Dania, Holandia, Grecja, Hiszpania, Szwecja i Portugalia. Konieczne są dalsze uzgodnienia prawne i techniczne, które ułatwią wzajemne wykorzystywanie zbiorów bibliotecznych i przyspieszą informację dla czytelników.

*Outlook on Research Libraries 1989 Vol.
nr 1 s. 8-9*

44 KONFERENCJA I KONGRES FID

Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji zorganizowała swoją kolejną konferencję w Helsinkach w dn. 28.8.-1.9.1988. Uczestniczyło w niej ponad 650 delegatów z 50 państw. Temat konferencji brzmiał: Informacja — wiedza — ewolucja. Na sesjach omawiano tematy: Przetwarzanie informacji przez człowieka, Analiza zawartości i opis dokumentów, Ewolucja służb informacyjnych, Wiedza elektroniczna, Informacja w przemyśle — przemysł informacyjny.

Wygłoszono ok. 150 referatów i doniesień. Ich autorzy zajmowali się zarówno problemami ogólnymi, teoretycznymi, jak i technicznymi. Przedmiotem końcowej dyskusji był problem przezwycięzania barier przepływu informacji. Stwierdzono, że istnieją różne przeszkody utrudniające przepływ informacji: społeczne, kulturowe, prawne, polityczne, religijne, techniczne, ekonomiczne, sztuczne, prawdziwe i pozorne. Niektóre bariery są potrzebne, przyczyniają się do wzrostu efektywności informacji. Mówiono także o powiększającej się luce technologicznej między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się.

W czasie konferencji odbyło się spotkanie Zgromadzenia Generalnego, podczas którego przyjęto roczne sprawozdanie i budżet FID oraz wybrano jej władze. Przewodniczącym został ponownie

Michael W. Hill. Postanowiono, że 45 konferencja i kongres FID odbędą się w Hawanie w dn. 3-7.9.1990, a przewodnim tematem będzie Informacja jako środek rozwoju.

Outlook on Research Libraries 1989 Vol. 11
nr 1 s. 6-8

IFLA A OCHRONA ZBIORÓW

W IFLA od dawna działa Sekcja Konserwacji, jej znaczenie wzrosło jednak w 1986 r. po powołaniu Programu Ochrony i Konserwacji (Preservation and Conservation Programme — PAC). Dla realizacji programu PAC utworzono międzynarodowe centrum w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie i ośrodki regionalne we Francji i NRD. Ostatnio powstał ośrodek w Wenezueli, a w przyszłości mają zostać zorganizowane podobne ośrodki w Australii i Azji oraz w Japonii.

Sekcja Konserwacji IFLA i Program PAC współpracują ze sobą. M. in. wspólnie przygotowano pokazy metod konserwacji na 2 kasetach, kurs konserwacji dla mieszkańców Afryki posługujących się językiem francuskim, a w 1989 r. przygotowuje się taki kurs dla Afrykanów z językiem angielskim.

IFLA współpracuje także z archiwami. Wśród tematów, którymi zajmuje się obecnie należy wymienić przegląd stanu zachowania spuścizn w ok. 400 bibliotekach i archiwach oraz przegląd potrzeb w zakresie kształcenia konserwatorów i stanu badań dotyczących ochrony zbiorów.

Library Conservation News 1989 nr 1
s. 2

BIBLIOTEKA PRZYSZŁOŚCI

10 listopada 1988 r. otwarto w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie nową czytelną nazwaną „Biblioteką Przyszłości” (The Library of Tomorrow). Jej oficjalna nazwa brzmi The Machine-Readable Collections Reading Room. Zgromadzono w niej setki programów komputerowych oraz wiele materiałów na nośnikach o wysokich walorach technicznych jak CD-ROM i laserowe wideodyski. Znajduje się tu pięć stanowisk pracy kompatybilnych z IBM i mikrokomputerami Macintosh, w korzystaniu ze zgromadzonych materiałów pomagają dwaj bibliotekarze. Jest to jedyna tego rodzaju biblioteka w St. Zjedn. przeznaczona dla studiujących projektowanie, budowę programów oraz udostępnianie informacji zautomatyzowanej, jak np. Oxford English Dictionary na CD-ROM.

Zorganizowanie czytelnicy jest częścią rocznego programu próbnego, którego celem jest znalezienie najlepszych metod gromadzenia i opracowania materiałów komputerowych, tworzenia bieżącego i retrospektywnego zbioru oraz oceny dostępności i zabezpieczenia tych materiałów. Oczekuje się, że stanie się ona znaczącym ośrodkiem badań nad historią rozwoju programowania i przemysłu komputerowego. Materiały gromadzi się przez zakupy, dary, wpływają też w związku z przyznawaniem przez Bibliotekę Kongresu prawa autorskiego. Biblioteka zwraca się do wydawców programów o przekazywanie jej swoich zdezaktualizowanych już programów i wyposażenia.

Outlook on Research Libraries 1989 Vol. 11
nr 2 s. 16-17
Information Hotline 1989 Vol. 21 nr 1 s. 6

ZBIORY BIBLIOTEK AUSTRALIJSKICH W ŚWIATOWYM SYSTEMIE INFORMACYJNYM

Na podstawie porozumienia Biblioteki Narodowej Australii z Online Computer Library Center, opisy publikacji z Biblioteki będą włączane do bazy OCLC w formacie US MARC. Jednocześnie

nie ok. 400 bibliotek australijskich będzie mogło korzystać z serwisu OCLC (MICROCON Service) dla celów konwersji materiałów retrospektywnych i bieżącego katalogowania.

Opisy otrzymywane z sieci OCLC będą mogły być wprowadzane do narodowej bazy bibliograficznej Australii, a więc będą dostępne za pośrednictwem Australijskiej Sieci Bibliograficznej (Australian Bibliographic Network).

Outlook on Research Libraries 1988

Vol. 10 nr 12 s. 12

AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK CHIŃSKICH

Amerykański Online Computer Library Center dzięki otrzymaniu specjalnej dotacji przystąpił do tworzenia zautomatyzowanego katalogu chińskich materiałów bibliotecznych wydanych między upadkiem Dynastii Q'ing (1911) a proklamacją Republiki Ludowej (1949).

W przygotowywaniu materiałów uczestniczy Biblioteka pekińska. Przyjęto następującą metodę działania: chiński personel zostanie przeszkolony w zakresie katalogowania online i wprowadzaniu danych oraz odbędzie praktykę w siedzibie OCLC. Część personelu chińskiego pozostanie w St. Zjedn. w celu wprowadzenia do bazy OCLC opisów z formularzy opracowanych w Pekinie przez bibliotekarzy chińskich, przeszkolonych i nadzorowanych przez Amerykanów. Dzięki tak zorganizowanej współpracy Biblioteka Narodowa Chin otrzyma do własnego użytku taśmę z opisami swoich zbiorów.

Jest to jeden z przygotowanych projektów udostępnienia za pośrednictwem OCLC opisów materiałów chińskich. Prace te mają duże znaczenie dla zachodnich uczonych, ponieważ będą oni mieli po raz pierwszy bezpośredni dostęp do informacji bibliograficznej o zbiorach Chińskiej Biblioteki Narodowej.

Information Hotline 1988 Vol. 20 nr 1
s. 7-8

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY BIBLIOTEKI KONGRESU W WASZYNGTONIE Z BIBLIOTEKĄ AKADEMII NAUK ZSRR W LENINGRADZIE

Porozumienie zostało podpisane w Leningradzie 17.6.1988 jako wynik spotkania przedstawicieli obu bibliotek, którego celem była ocena postępów Biblioteki leningradzkiej w likwidowaniu szkód wyrządzonych przez pożar w lutym 1988 r. oraz omówienie planów dalszej współpracy w wielu dziedzinach, w tym konserwacji lub zastąpienia zniszczonych zbiorów.

Biblioteka Akademii Nauk przeprowadza obecnie suszenie 3 427 000 wol. (z 3 602 000 wol. zniszczonych wodą podczas gaszenia). 175 000 wol. przechowywanych obecnie w stanie zamrożonym zostanie poddane konserwacji zgodnie z zaleceniami specjalistów zagranicznych. 398 000 wol. zostało całkowicie zniszczonych (wśród nich było 188 000 wol. dzieł w językach obcych). Biblioteka Kongresu otrzymała spisy dzieł zniszczonych i rozpoczęła poszukiwanie egzemplarzy w celu wykonania kopii. Amerykanie wyrazili głębokie uznanie dla Biblioteki Akademii Nauk za dotychczasowe wysiłki zmierzające do zmniejszenia rozmiarów zniszczeń. Obie strony opracowały szczegółowy plan dalszych działań i pomocy ze strony Biblioteki Kongresu i międzynarodowych organizacji. Biblioteka Akademii Nauk zgłosiła propozycję zorganizowania w innych krajach wystawy swoich cimeiów.

Library of Congress Information Bulletin
1989 Vol. 48 nr 1 s. 3-4

Maszynopis wpłynął do Redakcji 6 kwietnia 1989

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

Bibliotezna obsługa młodzieży za granicą. Warszawa: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa 1988. *Zeszyty Przekładów*, 48.

From script to book. A symposium. Odense: Odense University Press 1986.

Leon Marszałek: *Podstawowe wiadomości z edytorstwa i księgarstwa.* Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy 1988.

Ochrona mienia bibliotecznego przed zniszczeniem. Warszawa: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa 1988. *Zeszyty Przekładów*, 49.

Edward Roy: *Bestände der Fachbibliothek Finno-Ugristik der Universitätsbibliothek Berlin.* Auswahlkatalog. Teil 8 Literatur. Berlin: Universitätsbibliothek 1989.

Sacre rappresentazioni manoscritte e a stampa conservate nella Biblioteca nazionale centrale di Firenze. Inventario a cura di Anna Maria Testaverde, Anna Maria Evangelista. Milano: Giunta regionale toscana, Editrice Bibliografica 1989. *Inventari e cataloghi Toscani*, 25.

Wydawnictwa ciągłe

Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej 1987 nr 1/2 (100/101).

Čitateľ 1989 R. 38 čis. 1-4.

ECSSID Bulletin 1988 Vol. 10 nr 3/4 (36/37).

Knižnice a vedecké informácie 1989 R. 21 čis. 1.

Książka i Czytelnik 1988 z. 2.

Księgarz 1988 R. 32 nr 4.

Mitteilungen und Materialien 1989 Jg. 27 H. 1-2.

Mitteilungen aus dem Wissenschaftlichen Bibliothekswesen der Deutschen Demokratischen Republik 1988 H. 12, 1989 H. 1.

AUTORZY

Irena BAR-ŚWIĘCH, doc. dr hab.
Jadwiga BZINKOWSKA, dr
Ryszard ERGETOWSKI, doc. dr hab.

Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr
Wanda PINDŁOWA, dr
Jadwiga SADOWSKA, dr
Barbara SORDYŁOWA, doc. dr hab.
Julisz WASILEWSKI, mgr
Jacek WOJCIECHOWSKI, dr
Władysława WÓJCIK, dr

Zbigniew ŻMIGRODZKI, doc. dr hab.
Kronikę krajową oprac.
Hanna ZASADOWA, mgr
Kronikę zagraniczną oprac.
Miroslawa KOCIEŃKA, mgr
Tłumaczenia angielskie
Krystyna RABIŃSKA, mgr

- Kraków
- Zbiory Kartograficzne BJ
- Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie
- Biblioteka PAN w Warszawie
- Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ
- BN
- Biblioteka PAN w Warszawie
- ZG SBP
- MBP w Krakowie
- Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie
- Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚI.
- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- BN

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Artykuł nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami. Tekst maszynopisu winien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm).

Maszynopis artykułu należy dostarczać w 3 egz. Inne materiały, jak recenzje (do 10 s. maszynopisu), sprawozdania itp. — w 2 egz. Materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać: imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu.

Każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu.

Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu, numeru telefonu.

Przegląd Biblioteczny drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Prenumeratę załatwia RSW „Książka-Prasa-Ruch” w terminach:
do 10 października na I półrocze oraz na cały rok następny i do 1 czerwca na II półrocze rb.

Cena prenumeraty rocznej zł 1240,—

Cena prenumeraty półrocznej zł 740,—

Sprzedaż numerów bieżących:

w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, płatność gotówką,
przelewem lub za zaliczeniem pocztowym.

Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto nr 1094-4792, IX Oddział NBP
w Warszawie.

Sprzedaż numerów archiwalnych i bieżących:

w Księgarni Ossolineum we Wrocławiu, Rynek 6, 50-106 Wrocław

Cena zł w prenumeracie 370,—

Cena zł 5000,—

W zeszycie 4/89 *Przeglądu Bibliotecznego* sylwetka i działalność **MARII GUTRY**, artykuły: **B. SORDYLOWEJ** o relacjach pomiędzy informacją naukową, bibliologią i bibliotekoznawstwem, **M. GRABOWSKIEJ** nt. zintegrowanego systemu bibliotecznego online i **J. KRAJEWSKIEJ** o informatyzacji w BUW-ie.

Indeks 37077